

Marek Jaślikowski*

Podstawy ogłoszenia upadłości konsumenckiej w praktyce sądów powszechnych

1. UWAGI WPROWADZAJĄCE I PRZEDMIOT OPRACOWANIA

Upadłość konsumencka została wprowadzona do systemu prawa polskiego 31.03.2009 r. na mocy ustawy z 5.12.2008 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych¹. W niniejszym opracowaniu zostały przedstawione rozważania dogmatyczne oraz wyniki badania aktowego zawarte w dotychczas niepublikowanym raporcie Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości na temat funkcjonowania upadłości konsumenckiej w praktyce sądów powszechnych².

Badanie objęło analizę 957 akt spraw, co stanowi 77% spośród wszystkich spraw, które wpłynęły do sądów upadłościowych w okresie od 31.03.2009 r. do 1.06.2010 r., tj. w okresie pierwszych 14 miesięcy funkcjonowania przedmiotowej instytucji oraz 84% spośród wszystkich spraw załatwionych w tym okresie³.

Tabela 1				
Sprawy z zakresu upadłości konsumenckiej zarejestrowane w repertorium „GU”, które wpłynęły do sądów upadłościowych na obszarze całego kraju, w okresie objętym badaniem				
Sądy	Liczba spraw w okresie od 31.03.2009 r. do 01.06.2010 r.			
	Wpływ	Załatwiono ogółem	Pozostało do załatwienia	Sprawy objęte badaniem
44	1236	1134	102	957

Przedmiotem badania były akta spraw prawomocnie zakończonych, z 44 sądów upadłościowych⁴, zarejestrowane w repertorium „GU”, tj. sprawy o ogłosze-

* Mgr Marek Jaślikowski jest asystentem w Sekcji Prawa Cywilnego Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości.

¹ Dz. U. Nr 234, poz. 1572 – dalej jako ustawa nowelizująca prawo upadłościowe i naprawcze z 5.12.2008 r.

² M. Jaślikowski, *Upadłość konsumencka w praktyce sądów powszechnych*, 2011 r. – www.iws.org.pl.

³ Wpływ został ustalony na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w sądach upadłościowych na terenie całego kraju.

⁴ W badaniu znalazły się akta z Sądów Rejonowych w: Białymstoku, Bielsku-Białej, Bydgoszczy, Częstochowie, Elblągu, Gdańsk-Północ w Gdańsku, Gliwicach, Jeleniej Górze, Kaliszu, Katowice-Wschód w Katowicach, Kielcach, Koninie, Koszalinie, Kraków-Sródmieście w Krakowie, Krośnie, Legnicy, Lesznie, Lublinie, Łódź-Sródmieście w Łodzi, Łomży, Nowym Sączu, Olsztynie, Opolu, Ostrołęce, Pile, Piotrkowie Trybunalskim, Płocku, Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, Przemyśle, Radomiu, Rzeszowie, Siedlcach, Sieradzu, Słupsku, Suwałkach, Szczecin-Centrum w Szczecinie, Tarnobrzegu, Toruniu, Wałbrzychu, m.st. Warszawy, Włocławku, Wrocław-Fabryczna we Wrocławiu, Zamościu, Zielonej Górze.

nie upadłości konsumenckiej. Przedmiotem badania nie były natomiast sprawy zarejestrowane w repertorium „GUP”, tj. sprawy upadłościowe po ogłoszeniu upadłości, ze względu na brak tego typu spraw prawomocnie zakończonych.

2. POJĘCIE UPADŁOŚCI KONSUMENCKIEJ

Termin „upadłość konsumencka” jest powszechnie używany w publicystyce prawniczej, praktyce sądowej oraz literaturze naukowej, przede wszystkim z zakresu ekonomii i prawa, dla określenia postępowania upadłościowego prowadzonego wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, uregulowanego w Tytule V, Części III, ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze⁵. „Upadłość konsumencka” nie występuje natomiast w polskim języku prawnym, nie jest to określenie ustawowe⁶. W piśmiennictwie trafnie zwraca się uwagę na fakt, że podczas prac legislacyjnych nazwa „upadłość konsumencka” była używana w tytułach projektowanych aktów prawnych, w ich uzasadnieniach oraz w toku dyskusji podczas posiedzeń komisji sejmowych, ostatecznie jednak ustawodawca nie posłużył się tym określeniem i *de lege lata* może być ono akceptowane w języku prawniczym wyłącznie jako pewien skrót myślowy oznaczający postępowanie upadłościowe prowadzone wobec osób fizycznych, które nie prowadzą działalności gospodarczej ani zawodowej⁷. Można przypuszczać, że ostatecznie zrezygnowano z tego terminu z powodu przyznania zdolności upadłościowej osobom fizycznym, które nie są konsumentami w świetle przepisów prawa cywilnego. Ustawodawca mógł wprawdzie sformułować definicję legalną konsumenta tylko na użytek ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, trafnie jednak uznał, że rozwiązanie takie nie byłoby odpowiednie.

W podobny sposób termin „upadłość konsumencka” rozumiany jest w innych systemach prawnych. Tam również znaczenie terminu „konsument” jest z reguły inne niż w ogólnych przepisach prawa cywilnego. Według większości zagranicznych regulacji upadłości konsumenckiej „konsument” ma możliwość oddłużenia się nie tylko względem przedsiębiorców, lecz również wobec innych konsumentów, a nawet podmiotów prawa publicznego. Ponadto, w niektórych porządkach prawnych za konsumentów, na gruncie przepisów regulujących postępowanie upadłościowe, uznaje się osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą w określonym rozmiarze, czy też działalność zarobkową określonego rodzaju (np. przedstawiciele wolnych zawodów). Należy jednak podkreślić, że konsumenckie postępowania upadłościowe z reguły w sposób istotny różnią się od postępowania upadłościowego w tradycyjnym znaczeniu tego terminu, łączonym z upadłością kupiecką. Wskazuje się, że inne są założenia upadłości konsumenckiej, że inna jest hierarchia interesów, które wymagają uwzględnienia w toku postępowania upadłościowego. W tym wypadku chodzi bowiem przede wszystkim o oddłużenie osoby fizycznej, która popadła w stan niewypłacalności. Zaspokojenie

⁵ Tekst. jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm. – dalej jako p.u.n.

⁶ Por. O. Zachmielewska, *Upadłość konsumencka w świetle domniemania racjonalności ustawodawcy*, „Państwo i Prawo” 2010/11, s. 96.

⁷ W. Głodowski, A. Hrycaj, *Zakres podmiotowy i podstawy ogłoszenia „upadłości konsumenckiej”*, „Państwo i Prawo” 2010/2, s. 70.

wierzycieli pozostaje wprawdzie jedną z funkcji postępowania upadłościowego, jednak najważniejsze znaczenie przypisuje się funkcji oddłużeniowej⁸.

W literaturze, w rozważaniach poświęconych genezie upadłości konsumenckiej, wskazuje się po pierwsze, że ojczyzną upadłości konsumenckiej są Stany Zjednoczone, po drugie, że upadłość konsumencka stanowi swego rodzaju odpowiedź na problem nadmiernego zadłużenia osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, który w krajach europy zachodniej ujawnił się w lat 70–tych XX w., przy czym pierwszym państwem europejskim, które wprowadziło specjalną procedurę umarzania zobowiązań konsumenckich i zwolnienia z obowiązku spłacenia zadłużenia była Dania, która zrobiła to w 1984 r.⁹

Do chwili obecnej, instytucja upadłości konsumenckiej, w różnym kształcie, została przyjęta niemal we wszystkich państwach starego kontynentu, a także w wielu państwach poza Europą, zaś przepisy regulujące konsumenckie postępowanie upadłościowe przez niektórych autorów zaliczane są do szerokiej kategorii prawa ochrony konsumenta¹⁰.

Autorzy zajmujący się upadłością konsumencką zwracają uwagę na ścisły związek między tendencją regulacji usług finansowych, w szczególności kredytu konsumenckiego, a potrzebą regulacji upadłości konsumenckiej. Wskazuje się, że dobór usług finansowych w przypadku konkretnego konsumenta powinien wynikać z analizy dochodu, możliwości zarobkowych, majątku, sytuacji rodzinnej i osobistej, preferencji konsumpcyjnych, kształcenia dzieci, zwyczajów w dziedzinie spędzania wolnego czasu¹¹. Niewłaściwy dobór tych usług może prowadzić do nadmiernego zadłużenia, które najczęściej jest skutkiem lekkomyślnego korzystania z kredytu konsumenckiego i życia ponad stan, ale także z kredytów i pożyczek hipotecznych, korzystania z kart kredytowych, nierozważnego udzielania poręczeń. Nie bez znaczenia mogą być również liczne długookresowe zobowiązania z innych tytułów, np. umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, składek związanych z przynależnością do organizacji, umów o stałą dostawę różnych dóbr lub usług¹². Przyczyną nadmiernego zadłużenia mogą być również różnego

⁸ Szerzej na temat upadłości konsumenckiej w innych krajach por. np. P. Tereszkiwicz, *Postępowania upadłościowe i oddłużeniowe dla konsumentów w Stanach Zjednoczonych i niektórych krajach europejskich* (cz. 1), „Transformacje Prawa Prywatnego” 2000/1–2, s. 99–122; P. Tereszkiwicz, *Postępowania upadłościowe i oddłużeniowe dla konsumentów w Stanach Zjednoczonych i niektórych krajach europejskich* (cz. 2), „Transformacje Prawa Prywatnego” 2000/3, s. 27; M. Hanshew, *Upadłość konsumencka w Niemczech*, w: *PRO PUBLICO BONO*, Zeszyty Naukowe Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Służb Publicznych ASESOR, 2005/1, s. 129–139; W. Szpringer, *Kredyt konsumencki i upadłość konsumencka na rynku usług finansowych UE*, Warszawa 2005, s. 66–79; W. Szpringer, *Upadłość konsumencka. Inspiracje z rozwiązań światowych oraz rekomendacje dla Polski*, Warszawa 2006, s. 22–41; W. Szpringer, *Spoleczna odpowiedzialność banków. Między ochroną konsumenta a osłoną socjalną*, Warszawa 2009, s. 262–279; K. Michalak, *Prześlanki wszczęcia konsumenckiego postępowania niewypłacalnościowego (surendettement personel) i postępowania zmierzającego do uwolnienia osoby fizycznej z reszty długów (retablissement personel) we Francji*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2008/1; K. Michalak, *Przebieg konsumenckiego postępowania niewypłacalnościowego (surendettement personel) i postępowania zmierzającego do uwolnienia osoby fizycznej z reszty długów (retablissement personel) we Francji*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2008/2, s. 49; E. Kabza, *Upadłość konsumencka w USA*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego”, s. 79–110.

⁹ Por. np. P. Tereszkiwicz, *Postępowanie upadłościowe i oddłużeniowe dla konsumentów w Stanach Zjednoczonych i niektórych krajach europejskich* (cz. 1)..., s. 99–101; J. Jacyszyn, *Upadły konsument*, „Rejent” 2009/1, s. 34.

¹⁰ Por. T. Tereszkiwicz, *Postępowanie upadłościowe i oddłużeniowe dla konsumentów w Stanach Zjednoczonych i niektórych krajach europejskich* (cz. 1)..., s. 102.

¹¹ W. Szpringer, *Upadłość konsumencka – koncepcje i tendencje regulacji*, „Prawo Bankowe” 2005/1, s. 58.

¹² W. Szpringer, *Kredyt konsumencki i upadłość konsumencka...*, s. 64–66.

rodzaju zdarzenia o charakterze nadzwyczajnym, wyjątkowym, zdarzenia, na które dłużnik nie miał wpływu, a nawet takie, których nie mógł przewidzieć (np. nagła śmierć osoby, z którą dłużnik prowadzi wspólne gospodarstwo domowe)¹³.

W wypadku nadmiernie zadłużonych konsumentów dyskutowane są dwie grupy problemów. **Po pierwsze**, wskazuje się na potrzebę podejmowania działań o charakterze prewencyjnym, chodzi o zapobieganie nadmiernemu zadłużeniu. Prewencji służy całość prawa o kredycie konsumenckim, obowiązki informacyjne zarówno po stronie kredytodawcy, jak i kredytobiorcy, regulacja wysokości odsetek, dopuszczalność odsetek od zaległych odsetek. Z zagadnieniem tym wiąże się również polityka socjalna, rodzinna oraz zdrowotna państwa. **Po drugie**, wskazuje się na potrzebę rehabilitacji dłużnika, uwolnienia go od reszty długów, przy czym przeważa pogląd, zgodnie z którym zdecydowanie ważniejsza jest prewencja niż oddłużenie, zgodnie z zasadą, że lepiej zapobiegać niż leczyć. Upadłość konsumenta w tym kontekście jest traktowana jako ostateczność¹⁴.

Dla rozważań na temat upadłości konsumenckiej nie bez znaczenia jest przyjęty w danym systemie prawa konkretny model ochrony konsumenta. W doktrynie rozróżnia się model rynkowej i socjalnej ochrony konsumenta. Pierwszy zakłada, że świadomy, rozsądny i dobrze poinformowany konsument dokonuje samodzielnie wyboru oferty rynkowej i ponosi odpowiedzialność za jego skutki. Socjalny model ochrony pozbawia go przymiotu suwerennego, odpowiedzialnego podmiotu rynkowego i w istocie prowadzi do jego ubezwłasnowolnienia. Rynkowy model ochrony nie ingeruje w wolność umów, próbuje natomiast wyrównać braki informacyjne, eliminować asymetrię informacji i umożliwiać porównywanie ofert rynkowych. W doktrynie wskazuje się również, że istnieje kategoria *vulnerable consumer*, np. o niskim poziomie wykształcenia, bezrobotni, mniejszości narodowe, ludzie bardzo młodzi lub starsi, którzy mimo prawidłowego informowania nie są w stanie tej wiedzy przetworzyć i wykorzystać, zatem wymagają szczególnej ochrony¹⁵.

Wypowiadany jest też pogląd, że granica między ochroną, a dawaniem przywilejów jest płynna, że prawo konsumenckie powinno tylko starać się wyrównywać sytuację strony słabszej, tj. konsumenta, bowiem nadmierna ochrona konsumenta może powodować u niego zjawisko *Moral Hazard*, postawy roszczeniowe i braku odpowiedzialności za podjęte decyzje, co w końcowym rachunku obraca się przeciwko niemu. Podkreśla się, że prawo konsumenckie nie stanowi instrumentu, przy pomocy którego można realizować ochronę socjalną konsumenta, że ochrona taka powinna być raczej realizowana w obrębie prawa socjalnego, ochrony zdrowia, zwalczania bezrobocia, polityki prorodzinnej¹⁶.

¹³ Zagadnienie przesłanek zagrożenia niewypłacalnością konsumenta jest szeroko dyskutowane w literaturze. Tytułem przykładu, W. Szpringer, *Upadłość konsumenta. Inspiracje z rozwiązań światowych...*, s. 19–20, wymienia następujące przesłanki: – strukturalne i makroekonomiczne (podatki, inflacja, transformacja systemowa, duży udział kosztów utrzymania w całości wydatków), – kryzysy życiowe (wypadki, choroby, rozwody, śmierć bliskiej osoby), – brak umiejętności radzenia sobie z problemami finansowymi oraz racjonalnej analizy rynku finansowego, brak zrozumienia istoty usług finansowych, – czynniki etyczne oraz style życia (pojęcia: *credit for needs* oraz *credit for convenience*, pierwszy brany z konieczności przez osoby biedne, drugi przez osoby bogate lub należące do klasy średniej w celu zapewnienia luksusowej konsumpcji i życia „ponad stan”), – tradycje narodowe (np. kultura oszczędzania, kultura zadłużania się).

¹⁴ W. Szpringer, *Upadłość konsumenta – koncepcje...*, s. 60.

¹⁵ W. Szpringer, *Kredyt konsumenta i upadłość konsumenta...*, s. 38.

¹⁶ W. Szpringer, *Upadłość konsumenta – inspiracje z rozwiązań światowych...*, s. 8.

Upadłości konsumenckiej w powyżej wskazanym rozumieniu nie można utożsamiać z upadłością osób fizycznych, która w wielu systemach prawnych funkcjonuje już od XIX w. Warto przypomnieć, że w tym okresie wykształciły się pod względem podmiotowym dwa systemy upadłości:

- system upadłości kupieckiej,
- system upadłości ogólnej, tj. system oparty na zasadzie uniwersalności podmiotowej upadłości.

Oba te systemy obowiązywały na obszarze ziem polskich, które znajdowały się pod zaborami¹⁷.

W okresie międzywojennym, polski ustawodawca przyjął system upadłości kupieckiej. Artykuł 1 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24.10.1934 r. – Prawo upadłościowe¹⁸ stanowił, że „kupiec, który zaprzestał płacenia długów, będzie uznany za upadłego”. W doktrynie wskazywano wówczas, że system tzw. upadłości kupieckiej został przyjęty prawie we wszystkich ustawodawstwach, które – tak jak polskie – w postępowaniu egzekucyjnym, nie pozwalają na „ubieganie jednych wierzycieli przez drugich”, zgodnie z maksymą *prior tempore potior iure*¹⁹. Argumentowano, że skoro wierzycielom dano możliwość przystąpienia do egzekucji wszczętej przez jednego z nich i uczestniczenia w podziale sumy uzyskanej z egzekucji, to nie ma potrzeby stosowania przepisów postępowania upadłościowego także do wypadków niewypłacalności osób niebędących kupcami w sytuacji, gdy stosunki kredytowe tych osób są z reguły mniej skomplikowane. Z kolei tam, gdzie prawodawstwo egzekucyjne uznaje zasadę przewencyjności, gdzie opieszale lub opóźniony wierzyciel może być całkowicie pozbawiony zaspokojenia – skutek przeprowadzenia egzekucji wyłącznie na korzyść wierzyciela, który ją rozpoczął – prawo upadłościowe rozciąga swe przepisy na wszystkich dłużników, niezależnie od tego czy są kupcami, czy też nie²⁰.

Zasada uniwersalności podmiotowej upadłości została przyjęta w takich państwach jak: Niemcy, Anglia, Austria, Holandia, Szwecja, Szwajcaria, Japonia, Turcja, Stany Zjednoczone Ameryki, Jugosławia, Czechosłowacja. Z kolei zasada upadłości tzw. kupieckiej, w okresie międzywojennym, poza Polską obowiązywała w takich państwach jak: Belgia, Włochy, Bułgaria, Rumunia, Grecja, Egipt. W literaturze wyodrębniano również kraje, mające odrębne przepisy dla upadłości kupieckiej i rolniczej (Norwegia, Dania, Węgry, Hiszpania)²¹.

Obowiązujące wówczas regulacje postępowania upadłościowego, które przyjęły zasadę uniwersalności podmiotowej upadłości, miały na celu przede wszystkim zaspokojenie roszczeń wierzycieli. Postępowanie upadłościowe niewątpliwie nie było prowadzone w interesie dłużnika, jego celem nie było oddłużenie, rehabilitacja osoby fizycznej, która popadła w stan niewypłacalności. Prokonsumenckie podejście do upadłości, jak już była o tym mowa, wiąże się z rozwojem prawa konsumenckiego i problemem nadmiernego zadłużenia gospodarstw domowych,

¹⁷ Por. O. Buber, *Polskie prawo upadłościowe*, Warszawa 1936, s. 6–8.

¹⁸ Dz. U. RP Nr 93, poz. 834 – dalej jako p.u.

¹⁹ O. Buber, *Polskie prawo upadłościowe...*, s. 9.

²⁰ O. Buber, *Polskie prawo upadłościowe...*, s. 9.

²¹ O. Buber, *Polskie prawo upadłościowe...*, s. 9.

który ujawnił się w krajach zachodniej Europy w latach 70-tych zeszłego wieku. Upadłość konsumencka stanowiąca w istocie jeden z instrumentów ochrony konsumentów, w przeciwieństwie do upadłości osób fizycznych jest zatem instytucją stosunkowo młodą. Jeżeli zaś chodzi o upadłość osób fizycznych to warto przypomnieć, patrząc z perspektywy historycznego rozwoju prawa upadłościowego, (szeroko pojętego prawa egzekucyjnego), że pierwotnie upadłość dotyczyła osób fizycznych, nie zaś kupców. W prawie rzymskim jej skutki rozciągały się nie tylko na majątek, ale również na osobę dłużnika, któremu, w pewnym okresie, groziła utrata życia²².

3. POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE WOBEC OSÓB FIZYCZNYCH NIEPROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ W SYSTEMIE PRAWA POLSKIEGO

Postępowanie upadłościowe wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, powszechnie określane mianem upadłości konsumenckiej, zostało wprowadzone do systemu prawa polskiego ustawą nowelizującą prawo upadłościowe i naprawcze z 5.12.2008 r. Ustawodawca świadomie zrezygnował z regulacji tej instytucji w osobnym akcie prawnym i nadał jej charakter instytucji prawa upadłościowego. Przyjęcie takiego modelu upadłości konsumenckiej było konsekwencją założenia, że postępowanie to – oprócz oddłużenia upadłego – ma również, w pewnym zakresie, służyć zaspokojeniu wierzycieli, przy czym uznano, że temu ostatniemu celowi najlepiej odpowiada postępowanie upadłościowe obejmujące likwidację majątku upadłego, na którego sprawdzonych wzorcach ustawodawca ostatecznie oparł strukturę konsumenckiego postępowania upadłościowego²³.

Postępowanie upadłościowe wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej zostało umiejscowione w Części III, Tytule V, ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, jako jedno z pięciu postępowań odrębnych. Wprowadzenie nowego postępowania w istocie oznaczało rozszerzenie zakresu przedmiotowego ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, co znalazło odzwierciedlenie w zmianie treści art. 1 p.u.n., do którego dodano lit. b.

W związku z takim umiejscowieniem postępowania upadłościowego prowadzonego wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, w literaturze pojawiły się wątpliwości w kwestii charakteru prawnego nowego postępowania, które znalazły również odzwierciedlenie w praktyce sądów upadłościowych.

Zdaniem W. Godłowskiego i A. Hrycaj²⁴, ustawodawca nie wprowadził nowego rodzaju upadłości, który można by określać jako „konsumencką” w odróżnieniu od „ogólnej” lecz zdecydował, że dla osób nieprowadzących działalności

²² Por. E. Till, *Zasady materialnego prawa konkursowego austriackiego*, wyd. drugie, Lwów, s. 3–4; K. Stefko, *Rzut oka na historyczny rozwój prawa egzekucyjnego*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, t. II, Lwów 1916, s. 459.

²³ Por. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Druk sejmowy nr 831 z 16.07.2008 r. – www.sejm.gov.pl.

²⁴ W. Głódowski, A. Hrycaj, *Zakres podmiotowy...*, s. 70–71.

gospodarczej ani zawodowej będzie prowadzone odrębne postępowanie upadłościowe. K. Michalak podkreśla, że zmiana redakcyjna art. 1 p.u.n. nie wpłynęła na zakres przedmiotowy ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, która – tak jak poprzednio – reguluje zasady wspólnego dochodzenia roszczeń wierzycieli od niewypłacalnych dłużników oraz skutki ogłoszenia upadłości, a także zasady postępowania naprawczego wobec przedsiębiorców zagrożonych niewypłacalnością. Poszerzony został natomiast zakres podmiotowy stosowania ustawy, przez przyznanie zdolności upadłościowej osobom fizycznym nieprowadzącym działalności gospodarczej²⁵. Z kolei M. Mrówczyński jest zdania, że od momentu wejścia w życie nowelizacji prawa upadłościowego i naprawczego, co nastąpiło 31.03.2009 r., w naszym porządku prawnym istnieją dwa rodzaje upadłości – upadłość ogłaszana wobec przedsiębiorców i upadłość zwana konsumencką²⁶. Wydaje się, że podobny pogląd reprezentuje R. Adamus, który przyjmuje, że wprowadzenie upadłości konsumenckiej rozszerzyło zarówno zakres podmiotowy, jak i przedmiotowy prawa upadłościowego i naprawczego, przy czym ten ostatni aktualnie obejmuje:

- postępowanie upadłościowe dla przedsiębiorcy, w tym tzw. postępowanie oddłużeniowe i międzynarodowe postępowanie upadłościowe; w ramach postępowania upadłościowego dla przedsiębiorcy autor rozróżnia ogólne postępowanie upadłościowe oraz cztery rodzaje odrębnych postępowań upadłościowych, tj. postępowanie wszczęte po śmierci niewypłacalnego dłużnika, wobec banków, wobec zakładów ubezpieczeń, wobec emitentów obligacji;
- postępowanie upadłościowe nie–przedsiębiorcy, które ma status postępowania odrębnego;
- postępowanie w przedmiocie pozbawienia prawa prowadzenia działalności gospodarczej²⁷.

De lege lata z powodzeniem można bronić poglądu, że postępowanie upadłościowe wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej stanowi nowy rodzaj postępowania upadłościowego, że ustawodawcy nie chodziło tylko o rozszerzenie katalogu podmiotów wyposażonych w zdolność upadłościową, ale o wprowadzenie nowego, jakościowo odmiennego od dotychczasowego, prowadzonego wobec przedsiębiorców postępowania. Zważyć należy, że inna jest nie tylko geneza, ale i aksjologia upadłości konsumenckiej. W konsumenckim postępowaniu upadłościowym na pierwszy plan wysunięty został interes dłużnika, który zyskał przewagę nad interesami wierzycieli. Stanowi on siłą napędową tego postępowania, decyduje o jego wszczęciu i przebiegu.

Ustawodawca decydując się na wprowadzenie upadłości konsumenckiej nie kierował się jednak wyłącznie interesem dłużnika i niewątpliwie uwzględnił również interesy wierzycieli. Przyjął, że procedura oddłużeniowa będzie miała

²⁵ K. Michalak, *Komentarz do art. 1 ustawy z 28.02.2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze*, w: K. Michalak, *Komentarz do ustawy z 5.12.2008 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w zakresie zmian do ustawy z 28.02.2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze*, LEX 2009.

²⁶ M. Mrówczyński, *Postępowanie upadłościowe wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego” 2009/9, s. 69.

²⁷ R. Adamus w: *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, A. Witosz (red.), Warszawa 2010, s. 18–19.

zastosowanie tylko wobec stosunkowo wąskiej grupy dłużników, którzy w stan niewypłacalności popadli wskutek wyjątkowych i niezależnych od nich okoliczności, a swoim zachowaniem w toku postępowania dali należytą rękojmię, że w przyszłości nie popadną w stan niewypłacalności. Wprowadzenie regulacji przewidującej szeroki, czy też nieograniczony dostęp do upadłości konsumenckiej w praktyce oznaczałoby, że z możliwości oddłużenia mogłyby skorzystać osoby lekkomyślne, a nawet nieuczciwe, które w momencie zaciągania zobowiązań miały świadomość, że nie będą w stanie ich wykonać. Uprzywilejowanie takiej grupy dłużników byłoby nie tylko nieracjonalne, ale przede wszystkim niemoralne.

Interes wierzycieli wymagał, aby w postępowaniu zmierzającym do oddłużenia niewypłacalnego konsumenta uzyskali realne gwarancje co najmniej częściowego zaspokojenia, co w praktyce oznaczało konieczność wprowadzenia regulacji określającej sposób spieniężenia majątku dłużnika i zasady podziału uzyskanej sumy między wierzycieli. Ustawodawca mając powyższe na uwadze zdecydował się na skorzystanie z gotowych, sprawdzonych rozwiązań, których dostarczyło prawo upadłościowe dotychczas regulujące upadłość przedsiębiorców. Te gotowe rozwiązania uwzględniające jednak istotę, specyfikę upadłości konsumenckiej mogły zostać wprowadzone do polskiego systemu prawa na co najmniej trzy różne sposoby:

- po pierwsze, upadłość konsumencka mogła zostać uregulowana w nowym akcie prawnym, który swoim zakresem obejmowałby wyłącznie konsumenckie postępowanie upadłościowe, ewentualnie również inne postępowania dotyczące konsumentów,
- po drugie, przedmiotowe postępowanie mogło zostać wprowadzone w drodze nowelizacji ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, jako jedno z postępowań regulowanych tą ustawą, przez dodanie stosownej części, działu, czy też rozdziału,
- po trzecie, możliwa była też generalna reforma prawa upadłościowego i przekształcenie go z prawa przedsiębiorców w prawo powszechne²⁸.

Ustawodawca trafnie zrezygnował z regulacji upadłości konsumenckiej w odrębnym akcie prawnym i umiejscowił ją w ustawie – Prawo upadłościowe i naprawcze. Takie rozwiązanie, na co zwrócono uwagę w uzasadnieniu projektu, uwzględnia kompleksowy charakter ustawy i pozwala na uniknięcie powtórzeń, czy zbędnych odesłań, które nie ułatwiają stosowania prawa. Dodatkowo należy podnieść, że regulacja upadłości konsumenckiej nie jest zbyt obszerna, co też mogło mieć pewne znaczenie. Ustawodawca regulując upadłość konsumencką nie zdecydował się bowiem na wyodrębnienie w jej ramach postępowań odrębnych, np. uwzględniających aspekt podmiotowy upadłości. Ustawodawca ostatecznie nie zdecydował się również na regulację konsumenckiego postępowania naprawczego (takie postępowanie przewidywały projekty ustawy z: 2003 r. – druk nr 2668, 2006 r. – druk nr 776 i 2008 r. – druk nr 1047) oraz przedsądowego lub sądowego postępowania polubownego. Warto też wskazać, że takie umiejscowienie upadłości konsumenckiej spotkało się z aprobatą doktryny²⁹.

²⁸ Por. P. Tereszkiwicz, *Postępowanie upadłościowe i oddłużeniowe dla konsumentów...*, s. 52.

²⁹ Por. P. Sokal, *Postępowanie upadłościowe wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej*, „Przeгляд Prawa Egzekucyjnego” 2009/8, s. 80–81.

Lokalizacja przepisów regulujących postępowanie upadłościowe wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej w ustawie – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz nadanie temu postępowaniu statusu postępowania odrębnego nie przeczy jednak tezie, że mamy w tym wypadku do czynienia z nowym rodzajem upadłości³⁰. Dla oceny charakteru danego postępowania decydującego znaczenia nie ma systematyka ustawy, lokalizacja przepisów regulujących postępowanie, ale stawiane przed nim cele i zasady, na których zostało oparte. Należy zważyć, że w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej prawo upadłościowe i naprawcze z 5.12.2008 r. (która wprowadziła upadłość konsumencką) przesądono, że upadłość konsumencka jest procedurą oddłużeniową. Niewątpliwie oddłużenie jest głównym celem, który realizuje to postępowanie i który wyraźnie wynika z całokształtu omawianej regulacji.

Oddłużenie jest wprawdzie realizowane w ramach upadłości likwidacyjnej, nie ulega jednak wątpliwości, że likwidacja majątku dłużnika i zaspokojenie wierzycieli jest tylko środkiem (warunkiem), który prowadzi do tego celu. Ustawodawca przyjął bowiem, że jednym z warunków oddłużenia jest przynajmniej częściowe zaspokojenie wierzycieli. Istotne znaczenie ma również fakt, że legitymację do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości przyznano wyłącznie dłużnikowi. W ten sposób ustawodawca przesądził, o czyj interes w tym postępowaniu chodzi.

Ustawodawca wprowadzając nowy rodzaj upadłości dokonał istotnej zmiany w treści art. 1 p.u.n., tj. przepisu, który określa zakres przedmiotowy ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, przez dodanie w pkt 1, lit. b. Zmianę w redakcji art. 1 p.u.n. należy tłumaczyć intencją rozróżnienia dwóch jakościowo różnych postępowań – postępowania upadłościowego wobec przedsiębiorców i postępowania upadłościowego wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej. Gdyby wprowadzenie upadłości konsumenckiej stanowiło tylko zmianę podmiotową zakresu ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, to zapewne ustawodawca nadałby art. 1 p.u.n. inną treść, np. wskazując w ust. 1, że: „ustawa reguluje zasady wspólnego dochodzenia roszczeń wierzycieli od niewypłacalnych dłużników oraz skutki ogłoszenia upadłości, a także zasady postępowania naprawczego wobec przedsiębiorców zagrożonych niewypłacalnością”. Znamienne jest również to, że ustawodawca w treści art. 1 p.u.n. nie wymienił żadnego innego, poza postępowaniem upadłościowym wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, z pięciu odrębnych postępowań upadłościowych.

Postępowanie upadłościowe wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej zostało uregulowane jako jedno z postępowań odrębnych, w Części III, Tytule V, (art. 491¹–491¹²), ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze. Postępowanie to nie jest jednak w istocie postępowaniem odrębnym, ale jednym z dwóch rodzajów postępowania upadłościowego. Po pierwsze sam ustawodawca dokonując zmiany redakcyjnej art. 1 p.u.n. przesądził, że nie jest to postępowanie odrębne, po drugie, odrębności tego postępowania, wynikające z jego odmiennych w stosunku do postępowania prowadzonego wobec przedsiębiorców założeń, są na tyle istotne, że nie można w tym wypadku mówić tylko

³⁰ Inaczej W. Głodowski, A. Hrycaj, *Zakres podmiotowy...*, s. 70–71.

o odrębnościach, ale o zasadniczej różnicy „jakościowej” wskazującej na wprowadzenie nowego rodzaju postępowania upadłościowego. Ponadto, o czym już była mowa, umiejscowienie przepisów regulujących analizowane postępowanie nie może mieć decydującego znaczenia dla określenia jego charakteru. Należy zwrócić uwagę, że ustawodawca w Części I, zatytułowanej: „Przepisy ogólne o postępowaniu upadłościowym i jego skutkach”, w Tytule X, prawa upadłościowego i naprawczego, uregulował postępowanie w sprawach orzekania zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, przy czym nie ulega wątpliwości, że postępowanie to nie jest postępowaniem upadłościowym, a jego umiejscowienie w ustawie tłumaczy się tylko związkami funkcjonalnymi z problematyką upadłości przedsiębiorców. Ustawodawcy nie przeszkodziło to jednak w umieszczeniu tego postępowania w Części I ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, która jak sam tytuł wskazuje reguluje postępowanie upadłościowe i jego skutki. Co więcej, ustawodawca nie uwzględnił tego postępowania w treści art. 1 p.u.n., który reguluje zakres przedmiotowy ustawy.

Lokalizacja przepisów regulujących postępowanie upadłościowe wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej budzi pewne wątpliwości. Lepszym rozwiązaniem byłoby ulokowanie tego postępowania w odrębnej części ustawy, poświęconej tylko upadłości konsumenckiej, nie zaś w Części III, regulującej postępowania odrębne. W ten sposób zostałyby wyeksponowane specyfika i charakter tego postępowania oraz jego „odrębność” względem postępowania prowadzonego wobec przedsiębiorców.

4. ETAPY (STRUKTURA) POSTĘPOWANIA UPADŁOŚCIOWEGO PROWADZONEGO WOBEC OSÓB FIZYCZNYCH

Postępowanie upadłościowe wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej zostało uregulowane w Części III, Tytule V, (art. 491¹– 491¹²) ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, przy czym w kwestiach nieunormowanych w tym tytule odpowiednie zastosowanie mają przepisy o postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku upadłego, za wyjątkiem przepisów wymienionych w art. 491² ust. 1 p.u.n. Z kolei przez odesłanie z art. 35 i art. 229 p.u.n. w postępowaniu upadłościowym wobec osób fizycznych odpowiednie zastosowanie znajdują również przepisy Księgi I, Części I kodeksu postępowania cywilnego, z wyjątkiem przepisów o zawieszeniu i wznowieniu postępowania. Zarówno w literaturze, jak i orzecznictwie, ugruntowany jest pogląd, że nakaz odpowiedniego stosowania przepisów oznacza, że niektóre z nich można stosować wprost, bez jakichkolwiek zabiegów dostosowawczych, stosowanie innych wymaga odpowiednich modyfikacji, tj. takich, które uwzględnią istotę i charakter danego postępowania (instytucji), jego funkcje, zasady naczelne, a jeszcze inne w ogóle nie znajdują zastosowania³¹. W postępowaniu upadłościowym wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej nie znajdują zatem zastosowania nie tylko przepisy wymienione w treści art. 491² ust. 1 p.u.n., lecz również

³¹ Por. J. Nowacki, *Odpowiednie stosowanie przepisów prawa*, „Państwo i Prawo” 1964/3, s.; S. Grzybowski, w: *System prawa cywilnego...*, t. I, 1985, s. 114.

te przepisy regulujące postępowanie upadłościowe przedsiębiorców, które pozostają w sprzeczności z istotą, charakterem i funkcjami upadłości konsumenckiej³².

Wobec tak szerokiego zastosowania przez ustawodawcę metody odesłań przy regulacji postępowania upadłościowego wobec osób fizycznych, w literaturze podniesiono, że wprawdzie metoda odesłań jest szeroko stosowana i zgodna z zasadami techniki prawodawczej, to jednak w pewnych wypadkach wprowadza zbyt dużo wątpliwości i stoi w opozycji do postulatu pewności prawa, że bardziej właściwe byłoby w tym wypadku kazuistyczne wyliczenie niż nadmierna syntezytyczność przepisów³³. Należy zgodzić się z powyższymi uwagami zważywszy, że dotychczasowa praktyka odpowiedniego stosowania przepisów w postępowaniu upadłościowym prowadzonym wobec osób fizycznych pokazuje, że sądy upadłościowe nie radzą sobie z tym zabiegiem, czego dowodem są istotne rozbieżności w zakresie stosowania wielu, wydawałoby się jednoznacznych w swojej treści przepisów o podstawowym znaczeniu.

Tytułem przykładu można podać, że w wypadku nie złożenia przez dłużnika wraz z wnioskiem o ogłoszenie upadłości oświadczenia na piśmie co do prawdziwości danych zawartych we wniosku, w połowie sądów wniosek taki jest zwracany bez wezwania do usunięcia tego braku na podstawie odpowiednio stosowanego art. 25 ust. 3 p.u.n., z kolei w pozostałych sądach dłużnik jest wzywany do uzupełnienia tego braku. W tych sądach przyjmuje się, że zwrot wniosku bez wezwania do uzupełnienia braku w powyższym zakresie byłby niezgodny z istotą upadłości konsumenckiej, której jednym z założeń było odformalizowanie i uproszczenie postępowania.

Jeszcze więcej problemów z odpowiednim stosowaniem przepisów mają dłużnicy. Znamienne jest, że 95% wniosków o ogłoszenie upadłości zawiera braki formalne. Wyniki badania w tym zakresie nie powinny jednak nikogo dziwić, można nawet rzec, że były łatwe do przewidzenia jeszcze przed wejściem w życie omawianej regulacji. Zważyć należy, że *de lege lata* konsumenckie postępowanie upadłościowe jest postępowaniem stosunkowo skomplikowanym, a inicjujący je wniosek o ogłoszenie upadłości jest sformalizowanym pismem procesowym, znacznie trudniejszym do sporządzenia niż np. pozew czy wniosek o wszczęcie postępowania nieprocesowego. Warto też przypomnieć, że po wejściu w życie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze przedsiębiorcy, a nawet ich zawodowi pełnomocnicy długo nie radzili sobie z wymogami wniosku o ogłoszenie upadłości, trudno było więc oczekiwać, że lepiej w tym zakresie poradzą sobie osoby fizyczne, „konsumenci”, często osoby w podeszłym wieku, bez wykształcenia, nieporadne. Dodatkowych trudności dostarcza wymóg odpowiedniego stosowania przepisów regulujących wymogi formalne wniosku o ogłoszenie upadłości przedsiębiorcy, tym bardziej, że do kwestii spornych należy nawet charakter, istota konsumenckiego postępowania upadłościowego. Odpowiednie stosowanie przepisów, jak zostało to już wyjaśnione, często wymaga zabiegów dostosowujących, uwzględniających specyfikę danego postępowania, jego charakter, zasady nim

³² Por. S. Gurgul, *Postępowanie upadłościowe wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej (cz. I)*, „Monitor Prawniczy” 2009/10, s. 529.

³³ E. Kabza, *Upadłość konsumencka w USA...*, s. 110.

rzządzące i funkcje, które pełni. Założenie, że konsumenci poradzą sobie z odpowiednim stosowaniem przepisów było wadliwe i całkowicie oderwane od realiów praktyki. Nie rezygnując z metody odesłań jako zasady, ustawodawca powinien jednak szereg zagadnień uregulować w sposób wyraźny, kazuistyczny, w szczególności chodzi o te przepisy, które nakładają na wnioskodawcę konkretne obowiązki, np. w zakresie wymogów formalnych wniosku o ogłoszenie upadłości i jego załączników.

Postępowanie upadłościowe wobec osób fizycznych, podobnie jak postępowanie upadłościowe prowadzone wobec przedsiębiorców, dzieli się na dwa zasadnicze stadia (etapy), tj. postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości i postępowanie upadłościowe prowadzone po ogłoszeniu upadłości, określane też mianem właściwego postępowania upadłościowego³⁴.

Postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości, jak sama nazwa wskazuje, ma na celu ustalenie, czy można ogłosić upadłość określonego podmiotu. W ramach tego etapu postępowania można wyodrębnić kilka faz, czy też zespołów czynności mających przede wszystkim charakter kontrolny (sprawdzający). Postępowanie wszczynane jest na wniosek, który może złożyć wyłącznie dłużnik (art. 491² ust. 2 p.u.n.). Wierzyciele na tym etapie postępowania nie biorą w nim udziału, nie są też uprawnieni do zaskarżania decyzji sądowych kończących ten etap postępowania (art. 26 ust. 1, art. 54 ust. 1 p.u.n.). Złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości jest prawem (przywilejem) dłużnika, nie zaś – jak w wypadku przedsiębiorców – obowiązkiem, i z tych względów nie jest obwarowane żadnym terminem (art. 491² ust. 1 w zw. z art. 21 p.u.n.). Sąd bada, czy jest właściwy do rozpoznania wniosku (właściwość rzeczowa i miejscowa), czy zostały spełnione wymogi formalne i fiskalne wniosku, ewentualnie wzywa do uzupełnienia dostrzeżonych braków. Jeżeli dłużnik nie ma zdolności procesowej i nie działa za niego przedstawiciel ustawowy, sąd upadłościowy ustanawia dla niego kuratora (art. 26¹ p.u.n.). W wypadku, gdy w sprawie występuje „element obcy” sąd bada również, czy zachodzi jurysdykcja krajowa. W dalszej kolejności sąd bada, czy konkretny podmiot ma legitymację do złożenia wniosku, czy podmiotowi wobec którego ma zostać ogłoszona upadłość przysługuje zdolność upadłościowa oraz czy istnieją podstawy do ogłoszenia upadłości. Na tym etapie postępowania, w wypadkach określonych w art. 36 i n. p.u.n. sąd z urzędu dokonuje zabezpieczenia majątku dłużnika, z kolei na wniosek dłużnika orzeka o zwolnieniu od kosztów sądowych (art. 491² ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 p.u.n.). W związku z tym, że przepisy wyraźnie rozstrzygają problem sposobu prowadzenia postępowania upadłościowego przewidując wyłącznie upadłość likwidacyjną, w postępowaniu tym nie stosuje się przepisów o wstępnym zgromadzeniu wierzycieli (art. 44–50 w zw. z art. 491² ust. 1 p.u.n.). Postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości osoby fizycznej zawiera szereg odrębności, które zostały uregulowane w przepisach Tytułu V, Części III ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, a ponadto te, które wynikają z nakazu odpowiedniego stosowania przepisów regulujących

³⁴ Szerzej na temat struktury postępowania upadłościowego por. np. O. Buber, *Polskie prawo upadłościowe...*, s. 123; J. Jankowski, *Przebieg postępowania egzekucyjnego, upadłościowego i układowego. Struktura postępowań w ujęciu dynamicznym*, Kraków 1999, s. 245; F. Zedler, *Prawo upadłościowe i naprawcze w zarysie*, Warszawa 2009, s. 37–39.

postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości dłużnika będącego przedsiębiorcą³⁵. Ten etap postępowania może zostać zakończony zwrotem wniosku, jego oddaleniem, umorzeniem postępowania albo orzeczeniem o ogłoszeniu upadłości.

Konsumenckie postępowanie upadłościowe po ogłoszeniu upadłości prowadzone jest na podstawie przepisów o postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku upadłego. Ustawodawca za niecelowe uznał stosowanie w tego typu sprawach przepisów o postępowaniu upadłościowym z możliwością zawarcia układu wyjaśniając, że postępowanie to nie odpowiada istocie upadłości konsumenckiej, a do tego powodowałoby negatywne konsekwencje w postaci nadmiernej komplikacji postępowania, co z kolei prowadziło do przewlekłości i wzrostu kosztów³⁶. Nie wydaje się jednak, aby rozwiązanie to było trafne, w szczególności sprzeciw budzi teza, że postępowanie upadłościowe z możliwością zawarcia układu pozostaje w sprzeczności z istotą upadłości konsumenckiej. Warto przypomnieć, że możliwość zawarcia układu w konsumenckim postępowaniu upadłościowym przewidywał projekt ustawy – o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i innych ustaw z 2007 r. Co więcej, jak wynika z uzasadnienia projektu, ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu miało być zasadą. Przyjmowano, że możliwość upadłości z likwidacją majątku powinna być ograniczona do sytuacji, w której występuje uzasadniona okolicznościami trwała utrata zdolności dłużnika do spłaty zobowiązań (podeszły wiek, utrata zdolności zarobkowania, poziom zadłużenia wskazujący na nierealność nawet częściowej spłaty w realnie dającym się ustalić okresie czasu)³⁷. Wyłączając możliwość ogłoszenia upadłości z możliwością zawarcia układu ustawodawca w istocie w sposób znaczny ograniczył zakres podmiotowy upadłości konsumenckiej. Z oddłużenia w ramach procedury upadłościowej nie mogą bowiem skorzystać osoby fizyczne, które wprawdzie nie dysponują majątkiem nadającym się do likwidacji, ale za to mają duże możliwości zarobkowe, a zatem i możliwości spłaty zobowiązań. *De lege lata* można natomiast ogłosić upadłość osoby, która np. ma niewielki majątek, ale całkowicie utraciła zdolność zarobkowania. Takie rozwiązanie nie wydaje się uzasadnione. Dłużnik, który wprawdzie nie dysponuje majątkiem, ale ma możliwość uzyskiwania znacznych dochodów, które gwarantują spłatę zobowiązań również powinien mieć możliwość oddłużenia.

Właściwe postępowanie upadłościowe nie jest postępowaniem jednolitym. W jego ramach można wyodrębnić następujące zespoły czynności (etapy):

- ustalenie i objęcie majątku masy upadłości;
- likwidacja masy upadłości;
- zgłaszanie i ustalenie wierzytelności;
- podział funduszów masy;
- ustalenie planu spłaty wierzycieli;
- wykonywanie planu spłaty;
- umorzenie niezaspokojonych zobowiązań upadłego i zakończenie postępowania upadłościowego.

³⁵ Na temat odrębności postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej por. np. F. Zedler, *Prawo upadłościowe...*, s. 190–191.

³⁶ Por. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, druk sejmowy nr 831, z 16.07.2008 r. – www.sejm.gov.pl.

³⁷ Por. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i innych ustaw, druk sejmowy nr 1892, z 25.04.2007 r. – www.sejm.gov.pl.

5. CHARAKTER I FUNKCJE POSTĘPOWANIA UPADŁOŚCIOWEGO PROWADZONEGO WOBEC OSÓB FIZYCZNYCH

Założeniem twórców prawa upadłościowego i naprawczego było, jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, by prawo to spełniało trzy zasadnicze cele (funkcje):

- zaspokojenie wierzycieli niewypłacalnego dłużnika (funkcja windykacyjna),
- niedopuszczenie do dalszych niewypłacalności, które są następstwem niepłacenia zobowiązań przez niewypłacalnego dłużnika (funkcja profilaktyczna),
- kształcenie wśród przedsiębiorców określonych wzorców zachowań, które można określić jako podstawę rzetelnego przedsiębiorcy (funkcja wychowawcza)³⁸.

Tylko w ograniczonym zakresie prawo upadłościowe i naprawcze, pierwotnie adresowane do przedsiębiorców (w ograniczonym zakresie do byłych przedsiębiorców), miało realizować funkcje oddłużeniowe. W tym celu wprowadzono przepisy, które regulują procedurę umarzania niezaspokojonych w postępowaniu upadłościowym zobowiązań upadłego. Możliwość oddłużenia przyznano jednak wyłącznie przedsiębiorcom będącym osobami fizycznymi, którzy popadli w stan niewypłacalności bez własnej winy³⁹.

W rozwoju historycznym prawa upadłościowego (egzekucyjnego) jako pierwsza wykształciła się funkcja windykacyjna. Zanim jednak to nastąpiło myślą przewodnią egzekucji była zemsta, co widoczne jest na przykładzie prawa rzymskiego. Egzekucja pełniła funkcję kary za niedopełnienie obowiązku. Wierzyciel, który we właściwym czasie nie został zaspokojony miał prawo zabić dłużnika lub sprzedać w niewolę (*trans Tiberum*). W okresie późniejszym ostatnie stadium egzekucji często polegało na tym, że dłużnik nie będąc w stanie spłacić wierzyciela godził się odrobić swój dług i aż do umorzenia długu pozostać we władzy wierzyciela⁴⁰. Egzekucja osobista z czasem zaczęła ustępować egzekucji majątkowej. Dopiero jednak w okresie cesarstwa, jak podaje K. Stefko, zasadniczo zmienia się myśl przewodnią egzekucji, bowiem w miejsce dotychczasowych środków przymusu, które zmierzają do zniszczenia osoby i majątku dłużnika, wchodzi środki, których jedynym celem jest najszybsze zaspokojenie wierzycieli⁴¹.

Zaspokojenie wierzycieli niewypłacalnego dłużnika zostało uznane za podstawowy cel prawa upadłościowego z 1934 r.⁴² Takie założenie przyjęli również twórcy prawa upadłościowego i naprawczego z 2003 r. wskazując, że wprawdzie z istoty niewypłacalności wynika, że wierzyciele nie mogą być zaspokojeni

³⁸ Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, Warszawa 29.08.2002 r. – www.sejm.gov.pl.

³⁹ Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, Warszawa 29.08.2002 r. – www.sejm.gov.pl.

⁴⁰ K. Stefko, *Rzut oka na historyczny rozwój prawa egzekucyjnego...*, s. 461–466; por. też, W. Miklaszewski, *Wykład postępowania cywilnego rzymskiego w zarysie historycznym*, Warszawa 1885, s. 322–326; E. Till, *Zasady materialnego prawa konkursowego...*, s. 3–4.

⁴¹ K. Stefko, *Rzut oka na historyczny rozwój prawa egzekucyjnego...*, s. 472.

⁴² Uzasadnienie projektu prawa upadłościowego w opracowaniu podkomisji postępowania upadłościowego na podstawie referatu prof. M. Allerhanda, Warszawa 1935, s. 12.

w całości, to jednak prawo upadłościowe powinno stwarzać sprzyjające warunki, by w postępowaniu upadłościowym wierzyciele zostali zaspokojeni w jak najwyższym stopniu⁴³.

Funkcja windykacyjna prawa upadłościowego, określana też mianem funkcji ochrony praw wierzycieli⁴⁴, jest bardzo mocno eksponowana w literaturze⁴⁵. Zdaniem A. Jakubeckiego podstawowym celem postępowania upadłościowego jest ochrona wierzycieli niewypłacalnego dłużnika w drodze zapewnienia im zaspokojenia wierzytelności w jak najwyższym stopniu, przy czym cel ten może zostać osiągnięty w dwojaki sposób, albo w drodze podziału funduszy masy upadłości uzyskanych w wyniku jej likwidacji, albo w drodze wykonania układu przyjętego przez wierzycieli w toku postępowania upadłościowego⁴⁶. Podobnie przyjmuje J. Jacyszyn, który wskazuje, że ideą przewodnią postępowania upadłościowego jest ochrona wierzyciela przez zaspokojenie jego roszczeń w jak najwyższym stopniu, a jeśli racjonalne względy na to pozwolą, zachowanie dotychczasowego przedsiębiorstwa. Decydujące znaczenie ma optymalizacja w zaspokojeniu roszczeń wierzycieli i z tego punktu widzenia nie ma znaczenia przyczyna niewypłacalności. Ochrona wierzyciela to cel nadrzędny postępowania upadłościowego, ma ono bowiem służyć interesom wierzycieli, ich chronić i zabezpieczać przed niewypłacalnym dłużnikiem⁴⁷.

Zaspokojenie wierzycieli niewypłacalnego dłużnika jest niewątpliwie jednym z celów postępowania upadłościowego prowadzonego wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej. Cel ten można wywieść przede wszystkim z treści art. 1 ust. 1 pkt 1 lit. b p.u.n., który stanowi, że „ustawa reguluje zasady wspólnego dochodzenia roszczeń wierzycieli od niewypłacalnych dłużników będących osobami fizycznymi nieprowadzącymi działalności gospodarczej, których niewypłacalność powstała wskutek wyjątkowych i niezależnych od nich okoliczności”. Zważyć też należy, że odpowiednie zastosowanie w tym postępowaniu znajduje art. 2 p.u.n. Nie wydaje się jednak, aby funkcja ochronna w wypadku upadłości konsumenckiej była najważniejsza. Podstawowym celem tego postępowania nie jest zaspokojenie wierzycieli dłużnika będącego osobą fizyczną, ale jego oddłużenie⁴⁸, co zostało przesądzone już na etapie prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, która wprowadziła instytucję upadłości konsumenckiej do polskiego systemu prawa. W „uwagach ogólnych” uzasadnienia

⁴³ Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, Warszawa 29.08.2002 r. – www.sejm.gov.pl.

⁴⁴ Por. J. Brol, *Funkcje postępowania upadłościowego i ich realizacja w świetle praktyki sądowej*, „Przegląd Sądowy” 1994/7–8, s. 27–44; J. Brol, *Prawo upadłościowe w świetle praktyki sądowej*, Warszawa 1995, s. 16–18; J. Brol, *Propozycje do założeń nowego prawa upadłościowego i układowego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2000/6, s. 12–13.

⁴⁵ Por. np. M. Allerhand, *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Bielsko-Biała 1991, (według wydania Księgarni F. Hoesicka – Warszawa 1937), s. 11; P. Nazarewicz, *Likwidacja majątku masy upadłości (I)*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1994/7–8, s. 1; P. Janda, *Zaspokojenie roszczeń wierzycieli jako cel postępowania upadłościowego*, „Państwo i Prawo” 2005/10, s. 63; P. Janda, *Sposoby zaspokojenia roszczeń w postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku upadłego*, Kraków 2007, s. 11–24; F. Zedler, *Prawo upadłościowe...*, s. 49; D. Chrapoński, *Wylączenia z masy upadłości*, Warszawa 2010, s. 14–15;

⁴⁶ A. Jakubecki, *Prawo upadłościowe i naprawcze ze skrówidzem*, Kraków 2003, s. II.

⁴⁷ J. Jacyszyn, *Nowe prawo upadłościowe i naprawcze (ogólna charakterystyka)*, w: *Przegląd Prawa i Administracji*, t. LXIV, *Rozprawy z prawa handlowego*, J. Frąckowiak (red.), Wrocław 2004, s. 67–68.

⁴⁸ Tak M. Mrówczyński, *Postępowanie upadłościowe wobec osób fizycznych...*, s. 70.

stwierdzono, że „upadłość konsumencka jest procedurą oddłużeniową”. Następnie wskazano, że „postępowanie upadłościowe w sprawach konsumenckich, oprócz oddłużenia upadłego, ma również w pewnym zakresie zaspokoić wierzycieli, dlatego projekt przyjmuje, że postępowanie to będzie prowadzone według przepisów o postępowaniu upadłościowym”. Uzasadnienie projektu ustawy nie ma oczywiście charakteru wiążącego, nie mniej jednak, stanowi ono cenny materiał interpretacyjny, który pozwala na odczytanie *ratio legis* danej regulacji. Należy też wskazać, że prymat funkcji oddłużeniowej nad funkcją ochronną wierzycieli wynika już z istoty upadłości konsumenckiej, która nie została wprowadzona w interesie wierzycieli, ale w interesie dłużników, jako jeden z instrumentów państwa do walki z nadmiernym zadłużeniem gospodarstw domowych. Chodziło o umożliwienie osobom nadmiernie zadłużonym, które swoim dotychczasowym postępowaniem zasłużyły sobie na ten przywilej, nowego startu, a tym samym przeciwdziałanie społecznemu wykluczeniu. Chodziło o to, aby osoby znajdujące się w ciężkiej sytuacji finansowej nie przeniosły swojej aktywności zarobkowej do szarej strefy, ale aby dołożył wszelkich starań mających na celu spłatę zobowiązań zyskując w zamian ich częściowe umorzenie.

Jeżeli chodzi o rozwiązania szczegółowe, które dają wyraz temu, że funkcja oddłużeniowa zyskała przewagę nad funkcją windykacyjną, to należy przede wszystkim zwrócić uwagę na treść art. 491² ust. 2 p.u.n., według którego wniosek o ogłoszenie upadłości może zgłosić tylko dłużnik. Rezygnując z przyznania wierzycielowi legitymacji do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej ustawodawca bardzo mocno podkreślił, o czyj interes chodzi w tym postępowaniu. Intencją ustawodawcy nie było zatem wprowadzenie instytucji, która ułatwiłaby dochodzenie roszczeń wierzycielom od niewypłacalnych dłużników będących osobami fizycznymi nieprowadzącymi działalności gospodarczej. Takie rozwiązania przewidywał projekt ustawy – o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i innych ustaw z 25.04.2007 r. Jak wynika z uzasadnienia, projektowana regulacja miała spełniać dwie – jak się wydaje – równorzędne funkcje. Z jednej strony umożliwić rozwiązanie problemu niewypłacalności, z którym samodzielnie dłużnik nie może sobie poradzić, z drugiej strony zapewnić wierzycielom borykającym się z problemem egzekucji od osób fizycznych przeprowadzenie likwidacji w sprawdzonych i wypróbowanych ramach postępowania upadłościowego⁴⁹.

De lege lata wyłącznie dłużnik decyduje o wszczęciu konsumenckiego postępowania upadłościowego, to jego interes, nie zaś interesy wierzycieli, stanowi siłę napędową postępowania. Wierzyciele nie są nawet uczestnikami postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości (art. 26 w zw. z art. 491² ust. 2 p.u.n.) i co istotne, w żaden sposób nie mogą przeciwdziałać ogłoszeniu upadłości. Złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości nie jest obowiązkiem dłużnika, ale prawem. W tym postępowaniu nie ma bowiem zastosowania art. 21 p.u.n. nakładający na dłużnika obowiązek złożenia we właściwym terminie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz przewidujący odpowiedzialność dłużnika za szkodę wyrządzoną wskutek niezłożenia wniosku we właściwym terminie.

⁴⁹ Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i innych ustaw, Druk sejmowy z 25.04.2007 r., nr 1892 – www.sejm.gov.pl.

Funkcja oddłużeniowa w konsumenckim postępowaniu upadłościowym zyskała przewagę nad funkcją windykacyjną, co nie oznacza, że ta ostatnia uległa marginalizacji. Ustawodawca, regulując upadłość konsumencką, tak ważył interesy bezpośrednio zainteresowanych podmiotów, tj. dłużnika i wierzycieli, aby z jednej strony przyznać prymat interesom dłużnika, z drugiej zaś nie dopuścić do pokrzywdzenia wierzycieli, którzy ponoszą rzeczywiste koszty oddłużenia. Możliwość zaspokojenia wierzycieli stanowi warunek *sine qua non* wdrożenia procedury oddłużeniowej. Jeżeli majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania i chociażby częściowe zaspokojenie wierzycieli, sąd wniosek oddala (art. 13 p.u.n.).

Twórcy obowiązującego prawa upadłościowego i naprawczego zakładali, że prawo to powinno zapobiegać dalszym upadłościom oraz kształtować prawidłowe postawy przedsiębiorców. W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że niepłacenie przez niewypłacalnego dłużnika jego zobowiązań może rodzić niewypłacalność innych podmiotów, że może powstać wtedy, na zasadzie efektu domina, cały łańcuch niewypłacalności. Uznano, że w interesie społecznym leży, by nie dopuszczać do takich ciągów upadłościowych. Z tych względów przyjęto rozwiązania niejako wymuszające na niewypłacalnych przedsiębiorcach podjęcie działań zmierzających do jak najszybszego wszczęcia postępowania upadłościowego, które umożliwiłoby jak najszybsze zaspokojenie wierzycieli z majątku niewypłacalnego dłużnika. Uznano też, że od przedsiębiorcy należy wymagać, by w wypadku, gdy popadł w stan niewypłacalności, podjął wszelkie kroki minimalizujące jej negatywne skutki, przede wszystkim, aby jak najszybciej złożył wniosek o ogłoszenie upadłości, a później lojalnie współpracował z organami wymiaru sprawiedliwości w toku postępowania upadłościowego. Jakkolwiek opóźnienia przy zgłoszeniu wniosku, czy też brak lojalnej współpracy uznano za przejaw braku uczciwości i rzetelności przedsiębiorcy i dlatego wprowadzono rozwiązania, które miały skutecznie zniechęcać go do tej nieuczciwości. W tym celu utrzymano, znaną już polskiemu systemowi prawa, odpowiedzialność cywilną za szkody spowodowane niezłożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie oraz wprowadzono możliwość pozbawienia takiego przedsiębiorcy prawa prowadzenia działalności gospodarczej. Realizacji funkcji wychowawczej miały służyć również przepisy wprowadzające odpowiedzialność karną dla nieuczciwych przedsiębiorców oraz innych osób utrudniających prowadzenie postępowania upadłościowego. W ocenie twórców prawa upadłościowego i naprawczego wszystkie te środki miały tworzyć spójną całość sankcji, których stosowanie miało skutecznie realizować funkcje wychowawcze, w celu kształtowania prawidłowej postawy etycznej wśród przedsiębiorców.

Konsumenckie postępowanie upadłościowe, poza oddłużeniem niewypłacalnego dłużnika i zaspokojeniem jego wierzycieli, podobnie jak postępowanie prowadzone wobec przedsiębiorców, realizuje również funkcję profilaktyczną i wychowawczą. Niewypłacalność dłużnika będącego osobą fizyczną nieprowadzącą działalności gospodarczej może rodzić niewypłacalność innych podmiotów, zarówno przedsiębiorców jak i konsumentów. Często też, jak pokazują badania, niewypłacalność osób fizycznych pociąga za sobą niewypłacalność całych wieloosobowych gospodarstw domowych. Bywa tak, że rodzice starając się pomóc dzieciom, które podpadły w stan niewypłacalności (np. z powodu utraty pracy, problemów zdrowotnych), zaciągają zobowiązania przekraczające ich możliwości finansowe, doprowadzając w ten sposób do stanu niewypłacalności. W praktyce nierzadko wnioski

o ogłoszenie upadłości składane są przez dwie, trzy, a nawet więcej osób, które tworzą gospodarstwo domowe. W takiej sytuacji szybkie ogłoszenie upadłości i wszczęcie procedury oddłużeniowej może odnieść pozytywny skutek nie tylko z punktu widzenia interesu konkretnego dłużnika i jego wierzycieli, ale również gospodarstwa domowego, które ten dłużnik współtworzy. Ustawodawca nie zmusza jednak dłużnika będącego osobą fizyczną, tak jak czyni to w wypadku przedsiębiorcy, do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, nie nakłada na niego odpowiednich sankcji w wypadku zaniechania w tym przedmiocie. Można rzec, że w wypadku konsumentów „rezygnuje z kija na rzecz marchewki”. Upadłość konsumencka, która przewiduje możliwość oddłużenia, sama w sobie stanowi swego rodzaju zachętę dla uczciwego dłużnika, który w momencie popadnięcia w stan niewypłacalności nie zaciąga kolejnych zobowiązań działając w ten sposób na niekorzyść wierzycieli, ale podejmuje inicjatywę wyjścia z niekorzystnej sytuacji składając wniosek o ogłoszenie upadłości. Przyjęcie założenia i jego upowszechnienie w świadomości społecznej, że z dobrodziejstwa oddłużenia może skorzystać wyłącznie dłużnik, który w stan niewypłacalności popadł wskutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności, który nie działał na szkodę wierzycieli chociażby przez zaciąganie kolejnych zobowiązań będąc już w stanie niewypłacalności, ale był w stosunku do nich lojalny, niewątpliwie może przyczynić się do ukształtowania prawidłowych postaw wśród szeroko pojętych konsumentów. Temu celowi sprzyja również uzależnienie możliwości oddłużenia od wykonania przez upadłego obowiązków określonych w planie spłaty wierzycieli. Ustawodawca kierował się w tym wypadku nie tylko interesem wierzycieli, ale również względami wychowawczymi, podkreślając, że z przywileju może skorzystać tylko dłużnik lojalny, uczciwy, który swoją postawą w toku postępowania upadłościowego zasłużył sobie na ten przywilej.

W literaturze trafnie wskazuje się, że ustalenie hierarchii celów (funkcji) postępowania upadłościowego nie ma wyłącznie teoretycznego znaczenia. Funkcje, które ma pełnić dane postępowanie – podobnie jak zasady, na których zostało oparte – decydują o jego istocie, charakterze oraz wytyczają kierunek wykładni poszczególnych przepisów⁵⁰. Z tych względów ustalenie, że podstawowym celem konsumenckiego postępowania upadłościowego jest oddłużenie niewypłacalnego dłużnika, a dopiero w dalszej kolejności zaspokojenie wierzycieli i realizacja innych funkcji, ma istotne znaczenie przede wszystkim dla organów tego postępowania, w szczególności sądu, który decyduje o ogłoszeniu upadłości. Przedmiotowe postępowanie nie może być zatem traktowane jak typowe postępowanie upadłościowe, a wykładnia przepisów powinna przede wszystkim uwzględniać interes niewypłacalnego dłużnika oraz funkcję oddłużeniową, jednocześnie nie tracąc z pola widzenia interesów wierzycieli i funkcji windykacyjnej.

6. PODSTAWY OGŁOSZENIA UPADŁOŚCI KONSUMENCKIEJ

6.1. Uwagi ogólne

Przepisy zamieszczone w Dziale III, Tytule I, Części I ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze traktują o tym, jakie okoliczności muszą zaistnieć, aby sąd ogłosił

⁵⁰ P. Janda, *Sposoby zaspokojenia roszczeń w postępowaniu upadłościowym...*, s. 11.

upadłość, jakie zaś stanowią przeszkodę ogłoszenia upadłości i skutkują oddaleniem wniosku o ogłoszenie upadłości. Okoliczności te tradycyjnie już określa się mianem podstaw ogłoszenia upadłości⁵¹, przy czym *de lege lata* za takim określeniem, podobnie jak na gruncie prawa upadłościowego z 1934 r., przemawia również systematyka ustawy. W doktrynie rozróżnia się pozytywne i negatywne podstawy ogłoszenia upadłości. Te pierwsze muszą zaistnieć, aby sąd mógł ogłosić upadłość, z kolei w wypadku tych drugich, ich zaistnienie czyni ogłoszenie upadłości niemożliwym⁵².

Przepisy regulujące postępowanie upadłościowe wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej zamieszczone w Tytule V, Części III ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze nie regulują samodzielnie podstaw ogłoszenia upadłości i odsyłają w tym zakresie (art. 491² ust. 1 p.u.n.) do odpowiedniego stosowania przepisów zamieszczonych w Dziale III, Tytule I, Części I ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, które mają zastosowanie w obu rodzajach upadłości. Z uwagi na powyższe uzasadnione jest wyróżnienie ogólnych i szczególnych podstaw upadłości w zależności od tego, czy konkretna podstawa ma zastosowanie w obu rodzajach upadłości, czy też tylko w jednej.

Zasadniczą podstawą ogłoszenia upadłości osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, podobnie jak w wypadku innych podmiotów wyposażonych w zdolność upadłościową, jest ich niewypłacalność (art. 10 p.u.n.), przy czym ustawodawca dodatkowo wymaga, aby niewypłacalność powstała wskutek wyjątkowych i niezależnych od dłużnika okoliczności (art. 491³ ust. 1 p.u.n.). Inaczej rzecz ujmując, dłużnik, który składa wniosek o ogłoszenie upadłości w pierwszej kolejności powinien wykazać (uprawdopodobnić), że stał się niewypłacalny, a następnie, że niewypłacalność powstała wskutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności. Jeżeli dłużnik nie jest niewypłacalny, wniosek o ogłoszenie upadłości podlega oddaleniu na podstawie art. 10 i art. 11 w zw. z art. 491² ust. 1 p.u.n. W wypadku zaś, gdy niewypłacalność nie powstała wskutek wyjątkowych i niezależnych od dłużnika okoliczności, wniosek podlega oddaleniu na podstawie art. 491³ ust. 1 p.u.n.

De lege lata można mieć wątpliwości, czy w wypadku upadłości osób fizycznych ustawa przewiduje jedną pozytywną podstawę ogłoszenia upadłości, tj. kwalifikowaną niewypłacalność, czy też mamy w tym wypadku do czynienia z dwoma samoistnymi podstawami upadłości pozostającymi ze sobą w ścisłym związku. Kwestia ta nie ma wprawdzie większego znaczenia praktycznego i nie wymaga w tym miejscu szerszego komentarza, jednak uzasadnione wydaje się rozróżnienie dwóch pozytywnych podstaw ogłoszenia upadłości osób fizycznych:

- niewypłacalność,
- istnienie okoliczności wyjątkowych i niezależnych od dłużnika, które tę niewypłacalność spowodowały.

Redakcja art. 491³ ust. 1 p.u.n. i użycie określenia „w szczególności” sugeruje, że przykładem sytuacji, w której niewypłacalność dłużnika nie powstaje wskutek

⁵¹ Por. O. Büber, *Polskie prawo upadłościowe...*, s. 17–25; B. Kujawski, *Podstawy ogłoszenia upadłości*, Warszawa 1937.

⁵² Por. F. Zedler, *Prawo upadłościowe...*, s. 43; por. A.G. Harla, *Określenie podstaw ogłoszenia upadłości w aspekcie przedmiotowym*, w: *Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego*, M. Modrzejewska (red.), Warszawa 2010, s. 270–271.

wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności jest sytuacja, w której dłużnik zaciąga zobowiązania będąc niewypłacalnym. Wydaje się jednak, że okoliczność ta stanowi samoistną, szczególną, negatywną podstawę ogłoszenia upadłości (art. 491³ ust. 1 p.u.n.). Zaciąganie zobowiązań w stanie niewypłacalności nie ma bowiem i nie może mieć wpływu na powstanie niewypłacalności. Jest to okoliczność o charakterze następczym, która może mieć wpływ wyłącznie na pogłębienie stanu niewypłacalności. Takie zachowanie dłużnika niewątpliwie świadczy jednak o braku uczciwości i lojalności względem wierzycieli i z tego powodu słusznie spotkało się z dezaprobatą ze strony ustawodawcy. W literaturze zwrócono już uwagę na wadliwą redakcję art. 491³ ust. 1 p.u.n.⁵³ oraz wysunięto propozycję odpowiednich zmian redakcyjnych⁵⁴.

Ratio legis przyjętego w art. 491³ ust. 1 p.u.n. rozwiązania wskazuje, że nie chodzi w tym wypadku o zaciąganie jakichkolwiek zobowiązań, ale tylko takich, które w sensie ekonomicznym są nieopłacalne, niekorzystne, powodują pogorszenie sytuacji dłużnika, w konsekwencji również jego wierzycieli. Tytułem przykładu można wskazać, że brak jest podstaw do oddalenia wniosku w sytuacji, gdy dłużnik mając przeterminowane zobowiązanie wynikające z zadłużenia na karcie kredytowej (wysoko oprocentowane) zaciągnął nowe zobowiązanie (znacznie niżej oprocentowane) i przeznaczył je w całości na spłatę zobowiązania z karty kredytowej, co niewątpliwie było działaniem uzasadnionym ekonomicznie⁵⁵. Wydaje się, że brak jest również podstawy do oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości w wypadku, gdy dłużnik, który dysponuje określonym majątkiem, z którego mogą zaspokoić się wierzyciele, będąc niewypłacalny, zaciąga nowe zobowiązanie w celu zgromadzenia stosownych środków pieniężnych z przeznaczeniem na koszty postępowania upadłościowego. Bez znaczenia jest natomiast to (oczywiście w granicach rozsądku), na jaką kwotę opiewa nowe zobowiązanie⁵⁶.

Do negatywnych podstaw ogłoszenia upadłości osoby fizycznej, należy dodatkowo zaliczyć:

- stan majątku dłużnika, który nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania – art. 13 ust. 1 i 2 p.u.n.;
- okoliczności wymienione w art. 491³ ust. 2 p.u.n.

Wyniki przeprowadzonego badania wskazują, że w praktyce sądowej kluczowa była ocena wyjątkowych i niezależnych od dłużnika okoliczności, które skutkowały powstaniem niewypłacalności oraz ocena stanu majątku dłużnika pod kątem jego wystarczalności na zaspokojenie kosztów postępowania. W większości wypadków wymienione wyżej podstawy decydowały o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości. Ze względu na ich praktyczną doniosłość te dwie podstawy zostały szerzej omówione w dalszej części niniejszego opracowania.

6.2. Niewypłacalność dłużnika

Według art. 10 p.u.n. „upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny”, zgodnie zaś z art. 11 ust. 1 p.u.n. „dłużnika uważa się

⁵³ W. Głodowski, A. Hrycaj, *Zakres podmiotowy...*, s. 79.

⁵⁴ W. Głodowski, A. Hrycaj, *Zakres podmiotowy...*, s. 79.

⁵⁵ Por. C. Zalewski, *Nowelizacja...*, s. 4.

⁵⁶ Por. C. Zalewski, *Nowelizacja...*, s. 4.

za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych”. Odpowiednie stosowanie przytoczonych przepisów w postępowaniu upadłościowym wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej nie wymaga żadnych modyfikacji i zabiegów dostosowawczych. Z samej istoty upadłości wynika, że może ona zostać ogłoszona tylko wobec osoby niewypłacalnej. Tylko przy takim założeniu mogą zostać zrealizowane zasadnicze cele upadłości, zarówno przedsiębiorców, jak i osób fizycznych. Jeżeli zaś chodzi o niewykonywanie wymagalnych zobowiązań pieniężnych, to w wypadku osób fizycznych, tego rodzaju zobowiązania są regułą i najczęściej wiążą się z coraz szerszym udziałem osób fizycznych w rynku usług finansowych.

Niewykonywanie zobowiązań pieniężnych może dotyczyć zarówno zobowiązań prywatnoprawnych, jak i publicznoprawnych (*lege non distinguente*), nie ma przy tym znaczenia to, w jakim rozmiarze dłużnik nie wykonuje swoich zobowiązań, czy dotyczy to wszystkich zobowiązań, czy tylko niektórych. Istotne jest natomiast, aby zobowiązania były wymagalne⁵⁷.

W upadłości konsumenckiej nie ma zastosowania art. 11 ust. 2 p.u.n., według którego „dłużnika będącego osobą prawną, albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, uważa się za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje”. **Po pierwsze**, z wyraźnego brzmienia przytoczonego przepisu wynika, że reguluje on podstawę niewypłacalności dłużnika będącego osobą prawną, albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, nie zaś dłużnika będącego osobą fizyczną, przy czym nie ma w tym wypadku znaczenia, czy dłużnik jest, czy też nie jest przedsiębiorcą. **Po drugie**, jeżeli chodzi o osoby fizyczne, to stosunkowo często jest tak, że konkretna osoba ma stosunkowo niewielki majątek oraz stałe dochody, które pozwalają na zaciąganie określonych zobowiązań. W takiej sytuacji dłużnika należałoby uznać za niewypłacalnego nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje, zaś stan niewypłacalności powstałby już w momencie zaciągnięcia zobowiązania. Z istoty i celów upadłości konsumenckiej wynika, że nie o taki stan niewypłacalności chodzi.

W upadłości konsumenckiej nie znajdzie zastosowania również art. 12 ust. 1 p.u.n., według którego „sąd może oddalić wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli opóźnienie w wykonaniu zobowiązań nie przekracza trzech miesięcy, a suma niewykonanych zobowiązań nie przekracza 10% wartości bilansowej przedsiębiorstwa dłużnika”⁵⁸. Trafnie wskazuje się w literaturze, że celem tego przepisu jest ochrona dłużnika w sytuacji, kiedy niewykonywanie przez niego zobowiązań ma charakter przejściowy i krótkotrwały⁵⁹. Przepis ten stanowi swoisty „wentyl bezpieczeństwa”, łagodzi określoną w sposób rygorystyczny podstawę upadłości

⁵⁷ Szerzej por. np. J.S. Petraniuk, *Upadłość i jej podstawy w prawie upadłościowym i naprawczym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2003/12, s. 17–23; M. Pannert, *Niewypłacalność jako przesłanka ogłoszenia upadłości*, „Monitor Prawniczy” 2004/16, s. 733–738; F. Zedler w: A. Jakubecki, F. Zedler, *Prawo upadłościowe...*, s. 45–48; R. Adamus w: *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, A. Witosz (red.), Warszawa 2010, s. 64–70; S. Gurgul, *Prawo upadłościowe...*, s. 55–59.

⁵⁸ Tak K. Michalak, *Ogłoszenie upadłości osób fizycznych...*, s. 83–84.

⁵⁹ D. Zienkiewicz w: *Prawo upadłościowe i naprawcze...*, s. 42.

z art. 11 p.u.n.⁶⁰, wychodzi naprzeciw potrzebom obrotu gospodarczego uwzględniając obowiązujące realia w zakresie praktyki regulowania zobowiązań. Należy bowiem zważyć, że niewykonanie zobowiązania nie zawsze musi być powodem trudności finansowych, taka sytuacja może zaistnieć nawet w wypadku ich braku. Ochrony, którą zapewnia art. 12 p.u.n. nie wymaga „konsument”, który przecież sam decyduje o tym, czy złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości. Nie można też zgodzić się z poglądem, że złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości może prowadzić do nadużycia „instytucji upadłości konsumenckiej”⁶¹. Samo to, że dłużnik dysponuje majątkiem, który w przypadku egzekucji singularnej wystarczyłby do zaspokojenia dochodzonych wierzytelności nie ma żadnego znaczenia. Trafnie wskazuje się, że upadłość konsumencka stanowi przywilej dla dłużnika, zatem tylko dłużnik powinien decydować o tym, czy z tego przywileju skorzystać w wypadku zaistnienia ustawowych podstaw.

6.3. Wyjątkowe i niezależne od dłużnika okoliczności

Wyrażenie „wskutek wyjątkowych i niezależnych okoliczności” przejęte zostało z art. 1 prawa o postępowaniu układowym z 1934 r.⁶², według którego „kupiec, który wskutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności zaprzestał płacenia długów lub przewiduje w najbliższej przyszłości zaprzestanie ich płacenia, może żądać otwarcia postępowania celem zawarcia układu z wierzycielami”.

W literaturze, w okresie obowiązywania art. 1 prawa o postępowaniu układowym, przyjmowano, że zaprzestanie płacenia długów musi być spowodowane przyczynami nieleżącymi w przedsiębiorstwie dłużnika jako takim, ale zdarzeniami leżącymi na zewnątrz przedsiębiorstwa i niezależnymi od niego. Za takie okoliczności uznawano np. ogólne pogorszenie się sytuacji gospodarczej kraju, utratę rynków zbytu, załamanie się polityki kredytowej, dewaluację pieniądza. Ponadto do okoliczności wyjątkowych i niezależnych zaliczano zdarzenia indywidualne, odnoszące się do danego przedsiębiorstwa i niezawinione przez kupca jak np. neurodzaj, pożar przedsiębiorstwa, nieprzewidywaną niewypłacalność jego kontrahentów.

Jednocześnie wskazywano, że nie zachodzą wymogi ustawowe otwarcia postępowania układowego, gdy niewypłacalność jest wynikiem rozmyślnego, a nawet lekkomyślnego działania samego kupca w jego przedsiębiorstwie, albo też takich czynów, które noszą znamiona czynu karygodnego⁶³.

De lege lata, w literaturze wyrażono pogląd, z którym co do zasady można się zgodzić, że nie ma żadnych przeszkód, aby podobne znaczenie nadać temu sformułowaniu na gruncie art. 1 ust. 1 oraz art. 491³ ust. 1 p.u.n.⁶⁴.

Zdaniem K. Michalak „okoliczności wyjątkowe” to wszystkie te zdarzenia i stosunki, których powstania dłużnik w normalnym stanie rzeczy nie mógł i nie

⁶⁰ Por. R. Adamus w: *Prawo upadłościowe i naprawcze...*, s. 72.

⁶¹ Por. S. Gurgul, *Postępowanie upadłościowe wobec osób fizycznych...*, s. 531–532.

⁶² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 24.10.1934 r. – Prawo o postępowaniu układowym (Dz. U. RP Nr 93, poz. 836).

⁶³ Por. W. Gawlas, W. Jonsik, *Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym z komentarzem*, Poznań (brak daty wydania), s. 253; K. Wellisch, *Polskie prawo o postępowaniu układowym*, „Polski Proces Cywilny” 1934/21–22, s. 663.

⁶⁴ S. Gurgul, *Postępowanie upadłościowe wobec osób fizycznych...*, s. 532.

powinien brać pod uwagę, zaś „okoliczności niezależne od dłużnika” to wszystkie te okoliczności, których dłużnik nie spowodował rozmyślnie, albo wskutek niedbalstwa lub lekkomyślności. Autorka wskazuje, że szczególny charakter konsumenckiego postępowania upadłościowego obliguje sąd do rozpatrywania każdego wniosku indywidualnie i badania wyjątkowych i niezależnych okoliczności konkretnie w każdej sytuacji. Jej zdaniem sąd powinien mieć na względzie wiek, doświadczenie i wykształcenie dłużnika, bowiem ta sama okoliczność może być dla osoby dysponującej wiedzą i profesjonalnym przygotowaniem zjawiskiem zwyczajnym, natomiast dla nieporadnego i łatwowiernego dłużnika okoliczność taka może nosić znamiona wyjątkowości⁶⁵.

A. Witosz przyjmuje natomiast, że „wyjątkowość” musi być spowodowana obiektywnymi okolicznościami, nie tylko w zakresie stosunków gospodarczych, lecz także w stosunku do dłużnika (np. choroba, niepełnosprawność). W zakresie okoliczności gospodarczych autor wymienia takie okoliczności, jak:

- dekoniumtura na rynku pracy,
- zmiana kursu walut,
- utrata majątku (lub jego części) wskutek kradzieży,
- zdarzenia losowe (np. pożar, zniszczenie wywołane zalaniem).

Jeżeli natomiast chodzi o okoliczności niezależne od dłużnika, to autor przyjmuje, że ważny jest w tym wypadku nie tylko brak elementu winy, lecz w pewnych sytuacjach brak elementu wiedzy o zaistniałych okolicznościach, do których posiadania nie był on zobowiązany⁶⁶.

Należy zgodzić się z poglądem, że „wyjątkowe okoliczności” to wszystkie te zdarzenia i stosunki, których powstania dłużnik w normalnym toku rzeczy nie mógł lub nie powinien brać pod uwagę. „Wyjątkowość” jest uzależniona od okoliczności danego wypadku. Konkretnie okoliczności nie są wyjątkowe *per se*, ale stają się wyjątkowe w realiach konkretnej sprawy, w danym miejscu i czasie. „Wyjątkowość” okoliczności polega na tym, że stanowią one dla dłużnika i jego otoczenia, swego rodzaju zaskoczenie. Dłużnik nie przewidywał ich wystąpienia, a nawet nie mógł ich przewidzieć. Nie brał pod uwagę tych okoliczności przy podejmowaniu określonych decyzji rodzących konsekwencje finansowe, majątkowe i nie można dłużnikowi postawić z tego tytułu zarzutu. „Wyjątkowość” nie odnosi się do częstotliwości występowania danych okoliczności w przyrodzie, ale raczej stopnia prawdopodobieństwa ich wystąpienia w danym wypadku. Tytułem przykładu można wskazać, że w zależności od konkretnej sprawy okolicznością wyjątkową może być śmierć osoby bliskiej, z którą dłużnik wspólnie prowadził gospodarstwo domowe. Śmierć nie jest okolicznością wyjątkową *per se* (wcześniej, czy później dotyka każdego człowieka), można rzec, iż jest to okoliczność nieuchronna, występująca powszechnie. Jeżeli jednak śmierć dotyczy osoby w młodym wieku, cieszącej się dobrym zdrowiem, będącej w doskonałej kondycji psycho-fizycznej, to może zostać uznana za okoliczność wyjątkową. Jeżeli natomiast śmierć dotyczy osoby w podeszłym wieku, przewlekłe chorej, której stan zdrowia ulegał

⁶⁵ K. Michalak, *Ogłoszenie upadłości osób fizycznych...*, s. 86.

⁶⁶ A. Witosz w: R. Adamus, A.J. Witosz, A. Witosz, *Upadłość konsumencka...*, s. 62–63.

stałemu pogorszeniu, zaś prawdopodobieństwo jego poprawienia było niewielkie, to trudno w takich okolicznościach śmierć osoby bliskiej uznać za okoliczność wyjątkową. Okolicznością wyjątkową *per se* nie jest też utrata pracy. Trudno jednak zarzucić dłużnikowi, że nie brał tej okoliczności pod uwagę, jeżeli np. zatrudniony był na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, miał bardzo dobrą opinię u przełożonych, zaś zakład pracy dłużnika w dacie, w której zaciągał on zobowiązania, doskonale prosperował, nie miał żadnych trudności finansowych. Inaczej należałoby ocenić sytuację, gdyby dłużnik zaciągał zobowiązania wiedząc o trudnościach finansowych zakładu pracy, mającej nastąpić restrukturyzacji zatrudnienia, czy też jego likwidacji.

Trafnie też wskazuje się, że „okoliczności niezależne od dłużnika”, to wszystkie te okoliczności, których dłużnik nie spowodował rozmyślnie, albo wskutek niedbalstwa lub lekkomyślności. Chodzi o to, że w konkretnych okolicznościach nie można dłużnikowi postawić zarzutu, że nie dysponował określoną wiedzą, czy też, że nie przetworzył jej w określony sposób. Ocena taka może zostać dokonana z uwzględnieniem całości okoliczności danej sprawy również tych, które mają charakter podmiotowy, dotyczą bezpośrednio osoby dłużnika. Sąd dokonując przedmiotowej oceny powinien wziąć pod uwagę wykształcony w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości wzorzec „ostrożnego i rozsądnego konsumenta”, który na podstawie uzyskanych informacji dokonuje właściwych wyborów, jest podmiotem świadomym, krytycznym i aktywnym, zdolnym do przetwarzania niezbędnych informacji. W ocenie tej należy jednak uwzględnić również kategorię tzw. *vulnerable consumer*, np. osoby o niskim poziomie wykształcenia, w podeszłym wieku, które mimo prawidłowego informowania nie są w stanie tej wiedzy przetworzyć i wykorzystać, zatem wymagają szczególnej ochrony⁶⁷.

Niewypłacalność musi zostać spowodowana przez okoliczności wyjątkowe i niezależne od dłużnika. Konieczne jest zatem istnienie związku przyczynowo-skutkowego, nie zaś samo wystąpienie tych okoliczności w konkretnej sprawie. Związek taki wystąpi np. w sytuacji, gdy osoba fizyczna mająca stałe dochody (umowa o pracę na czas nieokreślony) na stosunkowo wysokim poziomie i realne perspektywy osiągnięcia wyższych dochodów zaciąga szereg zobowiązań finansowych nieprzekraczających jednak jej możliwości zarobkowych, a następnie ulega ciężkiemu wypadkowi, przy założeniu, że ma on charakter okoliczności „wyjątkowej i niezależnej”, w wyniku którego staje się osobą trwale niezdolną do wykonywania jakiegokolwiek pracy zarobkowej i utrzymuje się wyłącznie ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, których wysokość nie pozwala na spłatę zobowiązań. Inaczej natomiast należy ocenić sytuację, gdy osoba, która uległa tego typu wypadkowi już po wystąpieniu tego zdarzenia zaciąga zobowiązania finansowe, których ze względu na brak możliwości zarobkowania nie będzie mogła spłacić. Nie powinno mieć przy tym znaczenia, czy pozyskiwane środki przeznaczone są na bieżące utrzymanie, koszty leczenia niezbędnego do ratowania zdrowia lub życia, czy też na inne cele. W tym drugim wypadku niewypłacalność nie została spowodowana przez okoliczności wyjątkowe i niezależne, ale świadome zachowanie

⁶⁷ W. Szpringer, *Kredyt konsumencki i upadłość konsumencka...*, s. 38.

dłużnika, który zaciągając zobowiązania co najmniej godził się z faktem pokrzywdzenia wierzycieli.

Na podstawie art. 491³ ust. 1 p.u.n. sąd oddala wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli do rozwiązania stosunku pracy dłużnika doszło z przyczyn leżących po stronie pracownika lub z jego winy. W literaturze zwrócono uwagę na wątpliwości, które mogą się pojawić w wypadku stosowania tego przepisu, w zakresie rozumienia sformułowania „przyczyny leżące po stronie pracownika”⁶⁸. Wydaje się jednak, wbrew zgłoszonym zastrzeżeniom, że przepis ten nie budzi wątpliwości. „Przyczynom leżącym po stronie pracownika” można przeciwstawić przyczyny leżące po stronie pracodawcy oraz przyczyny o charakterze obiektywnym, które nie mają związku ani z osobą pracownika, ani nie leżą po stronie pracodawcy. Przyczyny leżące po stronie pracownika mogą być zależne lub niezależne od jego woli, zawinione lub niezawinione, zaś te ostatnie mogą stanowić okoliczności wyjątkowe (pozostawać w związku z tymi okolicznościami), które jednocześnie stanowią podstawę ogłoszenia upadłości. Wykładnia przepisu powinna zmierzać do usunięcia ewentualnych sprzeczności w jego treści, które w istocie są sprzecznościami pozornymi. W świetle art. 491³ ust. 1 p.u.n. wydaje się oczywiste, że w wypadku, gdy do rozwiązania stosunku pracy doszło z przyczyn leżących po stronie pracownika (dłużnika), które jednocześnie można zakwalifikować jako wyjątkowe i niezależne od niego okoliczności, to sąd w takiej sytuacji nie oddali na tej podstawie wniosku o ogłoszenie upadłości.

6.4. Majątek niewystarczający na zaspokojenie kosztów postępowania

Według art. 13 ust. 1 p.u.n. „sąd oddali wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania”. Zgodnie zaś z ust. 2 art. 13 p.u.n. „sąd może oddalić wniosek o ogłoszenie upadłości w razie stwierdzenia, że majątek dłużnika jest obciążony hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym, zastawem skarbowym lub hipoteką morską w takim stopniu, że pozostały jego majątek nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania”. Sens tej regulacji nie budzi wątpliwości. Chodzi o to, że w sytuacji, gdy majątek dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania oczywiste jest, że w wypadku ogłoszenia upadłości wierzyciele nie zostaną zaspokojeni nawet w najmniejszym stopniu. Z kolei brak możliwości zaspokojenia wierzycieli – realizacji podstawowego celu (funkcji) prawa upadłościowego – przesądza o niecelowości inicjowania postępowania. Trafnie wskazuje się w literaturze, że „sąd upadłościowy nie jest grabarzem martwych gospodarczo podmiotów”, że upadłość nie jest celem samym w sobie, że postępowanie to prowadzi się wtedy, gdy jest szansa na ochronę interesów wierzycieli⁶⁹.

W literaturze został wyrażony również pogląd, że jeżeli majątek dłużnika wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania, to nie stanowi podstawy do oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości okoliczność, że po pokryciu kosztów nie

⁶⁸ Por. A.J. Witosz w: R. Adamus, A.J. Witosz, A. Witosz, *Upadłość konsumencka...*, s. 63–66; W. Głodowski, A. Hrycaj, *Zakres podmiotowy...*, s. 79–80.

⁶⁹ R. Adamus w: *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, A. Witosz (red.), Warszawa 2010, s. 77.

zostanie przypuszczalnie nic z tego majątku dla wierzycieli⁷⁰. Pogląd ten znajduje uzasadnienie w art. 13 ust. 1 p.u.n., którego sens, w świetle dyrektyw wykładni językowej, jest jasny i nie budzi wątpliwości. Zważyć jednak należy, że wykładnia operatywna tego przepisu dokonywana przez sądy powszechne odbiega od rezultatów wykładni językowej na rzecz wykładni systemowej i funkcjonalnej. Powszechnie przyjmuje się, że nie powinno się ogłaszać upadłości, gdy nie istnieją widoki choćby częściowego zaspokojenia wierzycieli, że nie można wszcząć i prowadzić postępowania upadłościowego w sytuacji, gdy nie mogą zostać zrealizowane jego cele. Sądy na podstawie art. 13 ust. 1 p.u.n. oddalają wnioski o ogłoszenie upadłości zarówno wtedy, gdy majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania, jak również wtedy, gdy wprawdzie majątek ten wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania, jednak brak jest widoków na choćby częściowe zaspokojenie wierzycieli. Wydaje się jednak, że względy racjonalne nie mogą usprawiedliwiać wykładni rozszerzającej art. 13 ust. 1 p.u.n., która niewątpliwie ma w tym wypadku charakter prawotwórczy. W istocie w praktyce sądowej wykształciła się pozaustawowa, negatywna podstawa ogłoszenia upadłości w postaci braku majątku na chociażby częściowe zaspokojenie wierzycieli. Wydaje się, że konieczne są w tym wypadku zmiany legislacyjne, które usankcjonowałyby dotychczasową praktykę.

W konsumenckim postępowaniu upadłościowym hierarchia celów i wartości została określona w sposób odmienny niż ma to miejsce w postępowaniu z udziałem niewypłacalnego dłużnika będącego przedsiębiorcą. Konsumenckie postępowanie upadłościowe ma na celu przede wszystkim oddłużenie niewypłacalnego dłużnika, którego interes zyskał przewagę nad interesami wierzycieli i który stanowi siłę napędową tego postępowania. Jednak cel ten może zostać zrealizowany wyłącznie w wypadku, gdy wierzyciele zostaną w jakimś stopniu zaspokojeni. Ustawodawca przyjął bowiem, że oddłużenie nie może nastąpić z pokrzywdzeniem wierzycieli, których dłużnik powinien zaspokoić w maksymalnym stopniu. Zaspokojenie to przebiega dwuetapowo. Etap pierwszy wiąże się z likwidacją masy upadłości i podziałem funduszy masy, etap drugi z wykonaniem planu spłat.

Stosowany odpowiednio art. 13 ust. 1 p.u.n. stanowi zatem podstawę oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej w wypadku, gdy majątek dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania. Jednocześnie należy wskazać, mając na względzie hierarchię celów i interesów, które realizowane są w konsumenckim postępowaniu upadłościowym, że istotnemu osłabieniu uległy argumenty celowościowe przemawiające na rzecz rozszerzającej wykładni art. 13 ust. 1 p.u.n. Wydaje się, że interes wierzycieli nie może przemawiać za oddaleniem wniosku o ogłoszenie upadłości w przypadku, gdy dłużnik dysponuje majątkiem na zaspokojenie kosztów postępowania, przy czym majątek ten jest niewystarczający na zaspokojenie wierzycieli nawet w najmniejszym stopniu. Artykuł 13 ust. 1 p.u.n. nie powinien być stosowany tak rygorystycznie jak ma to miejsce w postępowaniu upadłościowym

⁷⁰ Por. J. Korzonek, *Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym. Komentarz*, t. I, Bydgoszcz 1992, s. 35.

prowadzonym wobec przedsiębiorcy. Zważyć należy, że ogłoszenie upadłości i oddłużenie osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej zostało uzależnione przede wszystkim od wystąpienia okoliczności niezależnych i wyjątkowych, które w konkretnym przypadku mogą przemawiać za bardziej „liberalnym” podejściem do art. 13 ust. 1 p.u.n.

W konsumenckim postępowaniu upadłościowym nie znajdzie natomiast zastosowania art. 13 ust. 3 p.u.n., trafnie bowiem podnosi się w literaturze, że postępowanie to przeznaczone jest wyłącznie dla dłużników, którym nie można postawić zarzutu, że działali na szkodę wierzycieli⁷¹.

W praktyce istotne znaczenie ma prawidłowe oszacowanie majątku dłużnika oraz kosztów postępowania w konkretnej sprawie. Ewentualny błąd sądu może skutkować poważnymi konsekwencjami w postaci oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Koszty nie powinny być szacowane według przyjętego z góry szablону, ale z uwzględnieniem realiów konkretnej sprawy.

Majątek dłużnika może obejmować np. własność ruchomości i nieruchomości, inne prawa rzeczowe do nieruchomości i ruchomości, wierzytelności, środki pieniężne, prawa z papierów wartościowych, majątkowe prawa autorskie. Stanowiące własność dłużnika ruchomości i nieruchomości powinny mieć określoną, realną wartość i nadawać się do spieniężenia. Powszechnie bowiem przyjmuje się, że majątek nie wystarcza na pokrycie kosztów postępowania nie tylko wtedy, gdy dłużnik nie ma dostatecznych funduszy, lecz także wtedy, gdy wprawdzie posiada pewne przedmioty, ale nie można ich spieniężyć, ewentualnie spieniężenie ich powoduje nadzwyczajne trudności⁷². Podobnie, w przypadku, gdy w skład majątku dłużnika wchodzi wierzytelności przysługujące mu w stosunku do osób trzecich, nie można pomijać treści wierzytelności i okoliczności związanych z ich ściągalnością lub zbywalnością⁷³.

Dokonując oceny wartości majątku dłużnika pod kątem jego „wystarczalności” na pokrycie kosztów postępowania należy też zważyć, że nie cały majątek dłużnika wchodzi do masy upadłości, z której finansowane są koszty postępowania. Do masy upadłości nie wchodzi w szczególności mienie, które jest wyłączone od egzekucji według przepisów kodeksu postępowania cywilnego (art. 63 p.u.n.). Wyniki badania pokazują, że w przypadku osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej regułą jest, że ich jedyny majątek stanowią rzeczy ruchome, które nie przedstawiają w zasadzie żadnej wartości (np. dwudziestoletni samochód osobowy, stary rower), albo są trudne do spieniężenia, oraz przedmioty urządzenia domowego, rzeczy osobiste (np. pościel, bielizna).

Na koszty postępowania upadłościowego składają się opłaty sądowe oraz wydatki niezbędne do osiągnięcia celu postępowania, przykładowo wymienione w art. 230 ust. 2 p.u.n., przy czym jeżeli chodzi o koszty postępowania prowadzonego wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej należy uwzględnić różnice wynikające z odrębnego uregulowania tego postępowania. W skład kosztów nie będą wchodziły np. wydatki związane ze zwoławaniem

⁷¹ Por. W. Głodowski, A. Hrycaj, *Zakres podmiotowy...*, s. 81.

⁷² Por. M. Allerhand, *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Bielsko-Biała 1991, s. 65.

⁷³ Por. A. Jakubecki, *Glosa do postanowienia SN z 1.04.2003 r. (II CK 484/02)*, OSP 2004/3, poz. 38.

zgromadzenia wierzycieli (art. 491² ust. 1 w zw. z art. 44–50 p.u.n.). Kolejna różnica dotyczy kosztów obwieszczenia postanowienia o ogłoszeniu upadłości. W wypadku upadłości konsumenckiej obwieszczenia dokonuje się przez ogłoszenie w budynku sądowym oraz zamieszczenie w co najmniej jednym dzienniku o zasięgu krajowym, zaś w wypadku upadłości przedsiębiorcy przez obwieszczenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym oraz opublikowanie w dzienniku o zasięgu lokalnym (art. 53 ust. 1, art. 491² ust. 3 p.u.n.). Nie bez znaczenia z punktu widzenia kosztów postępowania może być zgoda sędziego–komisarza, aby likwidację masy upadłości prowadził upadły pod nadzorem syndyka. W takim wypadku koszty związane z udziałem syndyka w postępowaniu upadłościowym powinny ulec istotnemu obniżeniu (art. 491² ust. 5 p.u.n.).

6.5. Podstawy ogłoszenia upadłości w praktyce sądów powszechnych

Na 957 badanych spraw wniosek o ogłoszenie upadłości oddalono w 432, przy czym z reguły przyczyną był brak jednej z pozytywnych podstaw ogłoszenia upadłości lub wystąpienie podstawy (podstaw) negatywnej.

Zdecydowana większość wniosków została oddalona na podstawie art. 13 ust. 1 p.u.n., w myśl którego „sąd oddali wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli majątek niewypłacanego dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania”. Tylko w 4 przypadkach majątek dłużnika obciążony był hipoteką i sąd oddalił wniosek na podstawie art. 13 ust. 2 p.u.n. przyjmując, że pozostały majątek dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania. Artykuł 13 ust. 1 p.u.n. w 334 sprawach wskazywany był jako podstawa rozstrzygnięcia, przy czym w 181 sprawach przepis ten stanowił wyłączną podstawę oddalenia wniosku. W niektórych sądach w przypadku ustalenia, że majątek dłużnika nie wystarcza na pokrycie kosztów postępowania rezygnowano z badania pozostałych podstaw ogłoszenia upadłości, w innych natomiast sądy dokonywały oceny również pozostałych podstaw ogłoszenia upadłości (pozytywnych i negatywnych). Warto wskazać, że w 18 sprawach, w których wniosek został oddalony na podstawie art. 13 ust. 1 p.u.n. jednocześnie przyjęto, że wystąpiły wyjątkowe i niezależne okoliczności, które stanowiły przyczynę niewypłacalności. Sądy w sposób zróżnicowany szacowały wysokość niezbędnych kosztów postępowania, od kwoty 3000 zł do 22.000 zł, a nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych. Na uwagę zasługuje również fakt, że w niektórych sprawach, w których ogłoszono upadłość, dłużnicy nie dysponowali w zasadzie żadnym majątkiem na pokrycie kosztów postępowania.

Liczba badanych spraw	Zwrócono wniosek	Odrzucono wniosek	Zawieszono postępowanie	Umorzono postępowanie	Oddalono wniosek	Uwzględniono
957	489	7	1	28	432	16
100%	51,09%	0,73%	0,10%	2,92%	45,14%	1,67%

Tabela 3 Podstawa (podstawy) prawna oddalenia wniosku wskazana przez sąd	
Podstawa prawna	Liczba spraw
art. 13 p.u.n. (majątek niewystarczający na zaspokojenie kosztów postępowania)	334
art. 13 p.u.n. – wyłączna podstawa	181
art. 1 ust. 1 p.u.n. (tylko jeden wierzyciel)	18
art. 491 ³ p.u.n. (brak okoliczności wyjątkowych i niezależnych)	128
art. 491 ³ p.u.n. (dłużnik zaciągał zobowiązania będąc niewypłacalnym)	62
brak legitymacji	2
brak zdolności upadłościowej	3
art. 11 ust. 1 p.u.n. (brak niewypłacalności)	1
brak uzasadnienia	51

6.5.1. Niewypłacalność dłużnika

W zdecydowanej większości spraw istnienie niewypłacalności dłużnika nie budziło żadnych wątpliwości. Już wstępna analiza wniosku o ogłoszenie upadłości i dołączonych do niego dokumentów pozwalała na przyjęcie, że dłużnik jest niewypłacalny. W praktyce sądów nie wystąpiły żadne rozbieżności, których źródłem byłyby niewłaściwa wykładnia lub błędne stosowanie art. 10 i art. 11 p.u.n.

Tylko w jednym wypadku sąd oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 11 ust. 1 w zw. z art. 491² ust. 2 p.u.n. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Elblągu (V GU 25/09) wnioskodawca wniósł o ogłoszenie upadłości argumentując, że „z powodu upadłości wnoszę o umorzenie w całości długu. Jestem całkowicie niezdolny do pracy. Żyje w nędzy i do końca swojej egzystencji biologicznej nie spłaciłbym tego długu wierzycielowi (...)”. Sąd rejonowy oddalił wniosek wskazując w uzasadnieniu, że dłużnik na bieżąco wykonuje swoje zobowiązanie i z tego powodu nie można uznać go za osobę niewypłacalną w rozumieniu art. 11 ust. 1 p.u.n., a tylko w stosunku do takiej osoby można orzec upadłość.

Sądy z reguły nie poświęcały zbyt wiele uwagi podstawie ogłoszenia upadłości z art. 11 ust. 1 p.u.n. ograniczając się do konstatacji, że przesłanka ta została spełniona. Nieco szerzej na temat niewypłacalności dłużnika wypowiedział się Sąd Rejonowy w Koszalinie (VII GU 6/10). W uzasadnieniu postanowienia oddalającego wniosek o ogłoszenie upadłości wyjaśnił, że stan niewypłacalności dłużnika na potrzeby ogłoszenia upadłości konsumenckiej powstaje w sytuacji, gdy nie jest on w stanie regulować wymagalnych zobowiązań z pozyskiwanych przez siebie środków finansowych (wynagrodzenia, rent, emerytury, oprocentowania z lokat) lub posiadanego majątku. Zdaniem sądu, nie można zgodzić się z tezą, że dłużnik tak długo jest wypłacalny, jak długo spłaca w terminie raty zaciągniętych kredytów lub pożyczek, mimo że spłaty są następstwem dalszego powiększania zadłużenia. Takie założenie, w ocenie sądu, byłoby niesłuchanie krzywdzące dla wierzycieli i w konsekwencji zachęcałoby dłużników do zaciągania następnych kredytów

przy braku możliwości finansowych do ich spłaty. W omawianej sprawie powstał problem oceny zaciąganie przez dłużnika kolejnych pożyczek i kredytów na spłatę poprzednich. Sąd uznał, że takie działanie jest nieracjonalne i niegospodarne, w konsekwencji oddalił wniosek na podstawie art. 491³ ust. 1 p.u.n.

Specyfika konsumenckiego postępowania upadłościowego nie wymaga odrębnej regulacji w zakresie omawianej podstawy ogłoszenia upadłości. Podstawa ta została sformułowana w sposób na tyle uniwersalny, że może mieć zastosowanie do wszystkich kategorii podmiotów wyposażonych w zdolność upadłościową. Jak pokazuje dotychczasowa praktyka, ocena tej podstawy na gruncie przepisów o upadłości konsumenckiej nie wywołuje żadnych wątpliwości.

6.5.2 Wyjątkowe i niezależne od dłużnika okoliczności

Wyjaśniając znaczenie określenia „wyjątkowe i niezależne okoliczności”, sądy z reguły nawiązywały do sposobu rozumienia tego pojęcia w literaturze wskazując, że wyjątkowe okoliczności to wszystkie te zdarzenia i stosunki, których powstania dłużnik w normalnym toku rzeczy nie mógł lub nie powinien był brać pod uwagę, okoliczności natomiast niezależne od dłużnika, to wszystkie te okoliczności, których dłużnik nie spowodował rozmyślnie, albo wskutek niedbalstwa lub nierozmyślności. Do wyjątkowych okoliczności zaliczono np. przewlekłą chorobę, utratę pracy, ciąg zdarzeń w życiu prywatnym dłużnika, jak śmierć dziecka, załamanie nerwowe, choroba nowotworowa, konieczność sprawowania opieki nad chorą matką w trakcie leczenia szpitalnego, jak i jej pobytu w domu, ciężką chorobę małżonka powodującą znaczne wydatki na koszty leczenia, utratę pracy, długotrwałą chorobę pozbawiającą dłużnika całkowicie lub w znacznej części możliwości zarobkowych, chorobę dziecka, na skutek której dłużnik musiał zrezygnować z pracy i przejść na urlop wychowawczy oraz zająć się jego rehabilitacją, kłeskę suszy.

W kilku sprawach argumentacja sądu upadłościowego w zakresie oceny okoliczności powodujących niewypłacalność mogła budzić istotne wątpliwości. W jednym z orzeczeń sąd ograniczył się do stwierdzenia, że śmierć współmałżonka jest zapewne okolicznością niezależną, jednak z całą pewnością nie jest to zdarzenie wyjątkowe, w innym, że „zły stan zdrowia, nie jest okolicznością wyjątkową, bowiem na zły stan zdrowia uskarża się wielu ludzi w wieku zbliżonym do dłużniczki, a nierzadko również ludzi młodszych”. Interesujący wydaje się również pogląd wyrażony w jednym z orzeczeń, że „okolicznością wyjątkową w życiu dłużniczki był rozwód, nie można jednak uznać, że była to okoliczność zupełnie niezawiniona, skoro zgodziła się na rozwód bez orzekania o winie męża”.

Pewne rozbieżności w praktyce sądów ujawniły się w zakresie oceny okoliczności niewypłacalności w stosunku do byłych przedsiębiorców. W niektórych sprawach sądy wskazywały, że takie trudności, jak nieterminowe regulowanie zobowiązań przez kontrahentów, nieuczciwie prowadzona przez nich konkurencja i konieczność sądowego dochodzenia swoich należności, wpisane są w ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej. Dłużnicy jako przedsiębiorcy mogli i powinni byli brać je pod uwagę, przygotować się na ich wystąpienie gromadząc wcześniej środki pieniężne lub ubezpieczając się od tego ryzyka. W kilku jednak sprawach takie okoliczności były uznawane za wyjątkowe i niezależne.

Sądy w relacjach dłużnik (konsument) – wierzyciel (bank, instytucja finansowa) powszechnie przyjmowały wzorzec „ostrożnego i rozsądnego” konsumenta, który na podstawie uzyskanych informacji dokonuje właściwych wyborów, jest podmiotem świadomym, krytycznym i aktywnym. Wzorzec ten stosowały wobec wszystkich konsumentów bez wyjątku, również wobec osób w podeszłym wieku, o niskim poziomie wykształcenia i doświadczenia życiowego, osób chorych psychicznie, lekko upośledzonych, z różnych względów nieporadnych, które nie zawsze miały pełną świadomość w zakresie własnych możliwości finansowych, natomiast zaciągając zobowiązania działały w zaufaniu do banków jako profesjonalistów.

W kilku sprawach można postawić sądowi upadłościowemu zarzut, że przyjmując, iż zaistniały okoliczności wyjątkowe i niezależne od dłużnika, nie dysponował w tym zakresie wystarczającym materiałem procesowym, który pozwalał przede wszystkim na ustalenie związku przyczynowo–skutkowego między zaistnieniem konkretnych okoliczności, a ich wpływem na powstanie niewypłacalności. Z reguły dotyczyło to jednak spraw, w których wniosek podlegał oddaleniu na podstawie art. 13 p.u.n., a podstawa ta była widoczna już na pierwszy „rzut oka”.

Uzależnienie ogłoszenia upadłości od zaistnienia wyjątkowych i niezależnych od dłużnika okoliczności, które skutkowały powstaniem niewypłacalności, jest rozwiązaniem, które zasługuje na pełną aprobatę. Tego typu ograniczenie w dopuszczalności do instytucji upadłości konsumenckiej jest uzasadnione po pierwsze ze względu na potrzebę ochrony interesu wierzycieli, którzy niewątpliwie ponoszą koszty procedury oddłużeniowej zważywszy, że oddłużenie następuje kosztem ich majątku, po drugie ze względów społecznych, etycznych i wychowawczych. Oddłużenie w wypadku osób, które doprowadziły do niewypłacalności na skutek lekkomyślności, niedbalstwa, braku staranności o własne interesy, w sytuacji, gdy możemy postawić im zarzut, że dysponując odpowiednią wiedzą, którą miały lub powinny były mieć, oraz zdolnościami niezbędnymi do przetwarzania stosownych informacji, podejmowały decyzje nieracjonalne, ekonomicznie nieuzasadnione, które można ocenić jako przejawy niegospodarności i niedbalstwa, nie wydaje się uzasadnione i budzi moralny sprzeciw. Zadne względy nie mogą usprawiedliwiać działań podejmowanych przez dłużnika na szkodę wierzycieli, a już na pewno dłużnik nie może w takich wypadkach być nagradzany, czy też korzystać z przywilejów. Zaciąganie zobowiązań w sytuacji, gdy dłużnik ma świadomość, że nie będzie ich w stanie wykonać, nawet jeżeli działa w celu ratowania zdrowia, życia własnego lub osoby najbliższej, nie zasługuje na ochronę. Stan wyższej konieczności (kontratyp) stanowi okoliczność wyłączającą bezprawność, nie zwalnia natomiast z odpowiedzialności cywilnej. Wierzyciele nie powinni być zmuszani do przejmowania funkcji państwa, np. w zakresie opieki społecznej, finansowania służby zdrowia. Wprowadzenie przesłanki „wyjątkowych i niezależnych okoliczności” pozwala na uwzględnienie powyższych postulatów. Jednocześnie należy wskazać, że przesłanka ta nie jest zbyt rygorystyczna i co istotne, wbrew pozorom, jest stosunkowo elastyczna. Wykładnia art. 491³ ust. 1 p.u.n. idzie w tym kierunku, że konkretne okoliczności nie są uznawane za wyjątkowe *per se*, ale wyjątkowymi czynią je okoliczności danej sprawy, zarówno o charakterze subiektywnym, jak i obiektywnym. Wyjątkowe okoliczności stanowią klauzulę generalną, której sąd nadaje konkretną treść, w realiach danej sprawy. Wydaje się, że klauzula ta nie wymaga zmian.

Praktykę sądów w zakresie oceny okoliczności wyjątkowych i niezależnych obrazują poniższe przykłady.

1. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Białymstoku (XIV GU 48/09) wnioskodawczyni, emerytka w wieku 68 lat, bez majątku, wskazała we wniosku o ogłoszenie upadłości, że w okresie od września 2007 r. do maja 2009 r. zawarła kilka umów kredytowych. Raty kredytów spłacała ze swojej emerytury w wysokości 617 zł i emerytury męża 1776 zł. W dniu 24.06.2008 r. mąż wnioskodawczyni, postanowieniem Sądu Okręgowego w Białymstoku, został ubezwłasnowolniony całkowicie z powodu zaburzeń psychicznych, zaś wnioskodawczyni została ustanowiona opiekunem. Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia męża dłużniczka zmuszona była oddać go pod opiekę Prywatnego Ośrodka dla Osób Przewlekłe Psychiczenie Chorych, gdzie znajduje się w chwili obecnej. Wnioskodawczyni wskazała, że wraz z mężem na rzecz ośrodka przeszły środki w wysokości 1776,04 zł uzyskiwane z tytułu emerytury, a do tej pory przeznaczane na spłatę zaciągniętych zobowiązań. Z powyższych względów nie jest w stanie dalej regularnie obsługiwać kolejnych spłat, gdyż jej emerytura na to nie pozwala.

Sąd rejonowy oddalił wniosek na podstawie art. 13 p.u.n. W uzasadnieniu wskazał jednak, że „w niniejszej sprawie dłużniczka wykazała, że jej niewypłacalność powstała wskutek wyjątkowych (nietypowych, wykraczających poza normalny układ stosunków) i niezależnych od niej okoliczności”. Sąd przyjął, że dłużniczka nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych dopiero od momentu umieszczenia męża w Ośrodku Opieki, że do tej chwili spłacała raty z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów w sposób terminowy. Nie zalegała z płatnościami. Dopiero wyjątkowe i niezależne od dłużniczki okoliczności, a mianowicie pogorszenie się stanu zdrowia męża, niezbędność jego umieszczenia w specjalistycznym ośrodku i idący za tym przymus ponoszenia kosztów jego pobytu doprowadził do tego, że dłużniczka stała się niewypłacalna. Wyjątkowość przedmiotowej sytuacji przejawia się w tym, że dłużniczka nie była w stanie jej przewidzieć. W normalnym stanie rzeczy nie mogła bowiem brać pod uwagę, że pomimo ciężkiej choroby męża, nie będzie w stanie dłużej się nim zajmować oraz będzie zmuszona do skorzystania z pomocy specjalistycznego ośrodka. Co za tym idzie nie mogła przypuszczać, że emerytura męża nie będzie już mogła być spożytkowana tak jak dotychczas. Jeśli chodzi o „niezależność” niewypłacalności od dłużniczki, to zdaniem sądu, umieszczenie męża w ośrodku nie było spowodowane przez nią rozmyślnie albo na skutek niedbalstwa czy lekkomyślności. W tym wypadku wystąpiła przyczyna obiektywna, pogorszenie się stanu zdrowia męża dłużniczki. W konsekwencji sąd przyjął, że stan niemożności zaspokojenia wierzycieli jest wynikiem okoliczności wyjątkowych i niezależnych od dłużnika, powstałych po zaciągnięciu przez niego zobowiązań.

W świetle powyżej przytoczonego stanu faktycznego oraz akt sprawy argumentacja sądu budzi poważne wątpliwości. Sąd przyjął bowiem, że pogorszenie stanu zdrowia męża wnioskodawczyni i konieczność skorzystania z profesjonalnej opieki zdrowotnej, w konsekwencji konieczność wydatkowania na ten cel znacznych środków pieniężnych stanowiło okoliczność wyjątkową z uwagi na fakt, że dłużniczka nie mogła jej przewidzieć. Zważyć jednak należy, że sąd nie poczynił

w tym zakresie żadnych ustaleń. W szczególności nie ustalił, jakie konkretnie problemy zdrowotne ma mąż wnioskodawczynie, jaki był dotychczasowy przebieg jego choroby, jak wyglądało jego leczenie, jakie były rokowania, czy w istocie wnioskodawczynie zaciągając zobowiązania kredytowe nie miała świadomości, że stan zdrowia męża pogorszy się, że będzie musiała skorzystać z profesjonalnej opieki zdrowotnej. Sąd przyjmując, że wnioskodawczynie nie miała takiej świadomości nie rozważył, czy w okolicznościach niniejszej sprawy wnioskodawczynie nie powinna przewidzieć takiego stanu rzeczy, przy dochowaniu należytej staranności. Zważyć należy, że w wypadku wielu schorzeń pogorszenie stanu zdrowia i konieczność skorzystania z profesjonalnej opieki nie jest okolicznością wyjątkową, ale typową, łatwą do przewidzenia, nieuchronną, zwłaszcza w wypadku osób starszych, przewlekle chorych.

2. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie (X GU 171/09) wnioskodawca bez majątku, utrzymujący się ze świadczenia rehabilitacyjnego, jako przyczynę niewypłacalności wskazał przewlekłą chorobę. Wyjaśnił, że w wyniku złamania kręgosłupa, nie przedłużono mu umowy o pracę i aktualnie utrzymuje się wyłącznie ze świadczenia rehabilitacyjnego z ZUS. Sąd oddalił wniosek na podstawie art. 13 ust. 1. W uzasadnieniu wskazał jednak, że niewypłacalność dłużnika powstała wskutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności, tj. w skutek nieprzedłużenia umowy o pracę przez zakład pracy oraz przewlekłą chorobę w wyniku złamania kręgosłupa.

3. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie (X GU 310/09) wniosek złożyła emerytka bez jakiegokolwiek majątku. Sąd wniosek oddalił na podstawie art. 13 ust. 1. W uzasadnieniu wskazał jednak, że „niewypłacalność dłużniczki jest związana z wyjątkowymi i niezależnymi od niej okolicznościami. Ciąg zdarzeń w życiu prywatnym dłużniczki, jak śmierć dziecka, załamanie nerwowe, choroba nowotworowa, są okolicznościami wyjątkowymi oraz niezależnymi, których konsekwencje najprawdopodobniej mogły spowodować niewypłacalność dłużniczki”.

4. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie (X GU 390/09) sąd oddalając wniosek na podstawie art. 13 ust. 1 p.u.n. wskazał, że niewypłacalność dłużnika powstała wskutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności, tj. w skutek opieki nad chorą matką w trakcie leczenia szpitalnego, jak i jej pobytu w domu, jak również ze względu na pomoc udzieloną synowi.

5. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie (X GU 498/09) wniosek o ogłoszenie upadłości złożyła emerytka, bez jakiegokolwiek majątku, argumentując, że stan niewypłacalności spowodowany jest trudną sytuacją finansową oraz pogarszającym się stanem zdrowia. Sąd wniosek oddalił na podstawie art. 13 ust. 1 p.u.n., przyjął jednak, że niewypłacalność dłużnika powstała z przyczyn wyjątkowych i niezależnych. Zdaniem sądu „zły stan zdrowia, liczne dolegliwości, koszty leczenia, znacząco pogorszyły sytuację finansową wnioskodawczynie i uniemożliwiły jej spłatę zaciągniętych kredytów oraz pożyczek, które dłużniczka przedtem starała się wykonywać terminowo”.

6. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie (X GU 34/10) wnioskodawca, bez jakiegokolwiek majątku, zatrudniony na podstawie umowy o pracę, jako przyczynę niewypłacalności wskazał ciężką chorobę, z powodu której obniżeniu uległa wysokość uzyskiwanego wynagrodzenia z 7000 zł do 2000 zł. Sąd oddalił wniosek na podstawie art. 13 ust. 1 p.u.n. Jednocześnie wskazał, że niewypłacalność powstała wskutek wyjątkowych i niezależnych okoliczności, tj. choroby, która w dalszej konsekwencji wpłynęła na wysokość uzyskiwanego wynagrodzenia, a tym samym na możliwość spłaty zaciągniętych zobowiązań.

7. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Gliwicach (XII GU 165/09) wnioskodawczyni wskazała, że zaciągała zobowiązania w związku z ciężką chorobą męża, której przebieg szczegółowo opisała, a który zmarł. Okoliczności sprawy wskazywały, że dłużniczka zaciągała kredyty będąc już niewypłacalną i nie mając szans na ich spłatę. Sąd oddalając wniosek na podstawie art. 13 p.u.n. wskazał jednak, że dłużniczka stała się niewypłacalna wskutek wyjątkowych i niezależnych od niej okoliczności, to jest ciężkiej choroby jej męża i związanych z jego leczeniem wydatków.

8. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Gliwicach (XII GU 72/09) wnioskodawca, rencista bez jakiegokolwiek majątku, we wniosku o ogłoszenia upadłości podał następujące okoliczności. „W dniu 1.10.1976 r. uległem wypadkowi przy pracy, wskutek którego straciłem rękę. Jestem obecnie zaliczany do trzeciej grupy inwalidów z przeciwwskazaniami do ciężkiej pracy pod ziemią przy obsłudze maszyn. Od tego czasu otrzymuje rentę z ZUS, obecnie wypłacanej w wysokości 2539,32 zł, jest to jedyne źródło utrzymania. W 1998 r. syn w wieku 18 lat zachorował na schizofrenię paranoidalną, jest niezdolny do pracy, wymaga pomocy innych osób w celu pełnienia ról społecznych, jak i stałej opieki, od 1998 r. leczy się psychiatrycznie. Od samego początku leczenie syna pochłaniało ogromne wydatki. Zła sytuacja finansowa rodziny pogorszyła się na tyle, że byłem zmuszony zaciągać pożyczki i kredyty. Pomimo stałego leczenia stan syna jest bardzo poważny. Od 2008 r. stale przebywa w szpitalu psychiatrycznym. Dwa lata temu zmarł niespodziewanie mąż mojej córki, po śmierci męża została sama z dzieckiem bez środków do życia. Aby pomóc córce byłem zmuszony zaciągać kolejne zobowiązania finansowe. Trudna sytuacja rodzinna spowodowała również wiele problemów w moim małżeństwie, które jest na skraju rozpadu. Żona nigdy nie chciała partycypować w ponoszeniu kosztów finansowych trudnej sytuacji naszej rodziny. Chcąc zapewnić elementarny byt swojej córce, jak i płacić za niezbędne leczenie swojego syna, byłem zmuszony zaciągać zobowiązania finansowe. Na dzień złożenia wniosku moje długi przewyższają możliwości płatnicze. Jestem zadłużony na kwotę prawie 100 tys. zł. Miesięcznie otrzymuję z ZUS tytułem przysługującej mi renty kwotę 2539,32 zł. Kwota zaś miesięcznych rat w związku ze wszystkimi zobowiązaniami finansowymi, które zaciągnąłem, wynosi 3880,00 zł. Od października 2008 r. zalegam z opłatami za czynsz. Nie jestem w stanie również płacić opłat za media w związku ze spłacanymi długami wobec banków i innych instytucji finansowych”. Sąd oddalił wniosek na podstawie art. 13 p.u.n.

wskazując jednocześnie, że dłużnik stał się niewypłacalny wskutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności.

Taka ocena sądu budzi jednak wątpliwości. Zważyć bowiem należy, że dłużnik świadomie zaciągał zobowiązania, które przekraczały jego możliwości finansowe, wiedział, że nie będzie mógł ich wykonać, że krzywdzi w ten sposób wierzycieli. Z okoliczności sprawy wynika również, co umknęło sądowi, że dłużnik zaciągał zobowiązania będąc niewypłacalny.

9. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie (X GU 149/09) sąd ogłosił upadłość przyjmując, że niewypłacalność powstała z przyczyn wyjątkowych i niezależnych od dłużnika. Wnioskodawczyni we wniosku podała następujące okoliczności. „W dniu 31.08.2000 r. poręczyłam pożyczkę dewizową w banku na sumę 106.465,26 USD. Do udzielenia poręczenia zmusił mnie, pod groźbą utraty pracy, mój ówczesny pracodawca. Firma przestała istnieć, a pożyczka nie została spłacona przez pożyczkobiorcę, a ja zostałam wezwana przez bank do spłaty długu, którego rat w żaden sposób nie mogę obsłużyć. Od 1999 r. jestem wdową samotnie wychowującą dziecko, a od 8 lat pracuję w firmie, o miesięcznym wynagrodzeniu netto 3839 zł. Wynagrodzenie w całości przeznaczam na wynajem mieszkania oraz koszty utrzymania siebie i mojego szesnastoletniego syna. Nie posiadam żadnego majątku, który mógłby posłużyć jako źródło spłaty przedmiotowej pożyczki. Należność główna wraz z odsetkami opiewa na kwotę ponad 500.000 zł”.

Również w tym wypadku ocena sądu budzi istotne wątpliwości. Wydaje się, że wniosek powinien zostać oddalony. Po pierwsze wnioskodawczyni wskazała, że nie posiada żadnego majątku, który mógłby posłużyć jako źródło spłaty zadłużenia, zaś uzyskiwane wynagrodzenie w całości przeznacza na wynajem mieszkania oraz koszty utrzymania siebie i szesnastoletniego syna. Po drugie, poręczenie kredytu niewątpliwie nie jest okolicznością wyjątkową i niezależną od dłużnika. Wprawdzie dłużniczka wskazała, że do udzielenia poręczenia została zmuszona pod groźbą utraty pracy przez ówczesnego pracodawcę, to jednak okoliczność ta nie została w jakikolwiek sposób uprawdopodobniona. Wniosek podlegał zatem oddaleniu również na podstawie art. 491³ ust.1 p.u.n.

10. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie (X GU 150/09) wnioskodawca, emeryt, były przedsiębiorca bez jakiegokolwiek majątku wskazał, że stał się niewypłacalny z powodu kłopotów finansowych, które rozpoczęły się w związku z upadłością kontrahenta, który nie wypłacił dłużnikowi kwoty 77.000 zł. Sąd wprawdzie oddalił wniosek na podstawie art. 13 ust. 1. p.u.n. jednak w uzasadnieniu przyjął, że niewypłacalność dłużnika powstała z przyczyn wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności, tj. wskutek niewypłacalności głównego kontrahenta i braku zapłaty znacznej należności. Wydaje się, że ogłoszenie upadłości przez przedsiębiorcę nie stanowi okoliczności wyjątkowej. Osoby prowadzące działalność gospodarczą, profesjonalści, powinny mieć świadomość ryzyka oraz zagrożeń wynikających z uczestnictwa w obrocie gospodarczym, muszą brać pod uwagę tego typu sytuacje i liczyć się z koniecznością ponoszenia strat.

11. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy (XV 66/09) wnioskodawca, zatrudniony na podstawie umowy o pracę, bez jakiegokolwiek majątku, jako przyczynę niewypłacalności podał pogorszenie się stanu zdrowia, problemy z kręgosłupem, chorobę psychiczną, utratę dodatkowych źródeł dochodów. Sąd oddalając wniosek wskazał, że przesłanka, o której mowa w art. 491³ ust. 1 niewątpliwie została spełniona. Ustalił, że począwszy od sierpnia 2008 r. stan zdrowia dłużnika uległ pogorszeniu, konsekwencją czego była utrata możliwości dodatkowego zarobkowania. Ponadto drastyczny kryzys gospodarczy, który zaistniał w gospodarce światowej jesienią 2008 r. dotknął również zakład, w którym jest zatrudniony dłużnik, skutkiem powyższego był spadek zleceń, a w efekcie spadek płac pracowników nawet o 40%. Sąd oddalił wniosek z uwagi na fakt, że dłużnik będąc niewypłacalnym zaciągał kolejne kredyty, jak również na podstawie art. 13 p.u.n. Sąd wyjaśnił przy tym, że bez znaczenia jest przyczyna, dla której dłużnik zaciągał kolejne kredyty.

12. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Krośnie (V GU 25/09) wnioskodawca jako przyczynę niewypłacalności wskazał utratę pracy. Sąd wniosek oddalił na podstawie art. 13 ust. 2, uznał jednak, że wniosek jest zasadny, bowiem utrata pracy przez dłużnika jest okolicznością wyjątkową i niezależną od niego.

13. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Legnicy (V GU 2/10) wnioskodawczyni jako przyczynę niewypłacalności podała chorobę męża i swoją. Sąd wniosek oddalił przyjmując, że brak jest podstawy ogłoszenia upadłości. Wyjaśnił, że choroba może być okolicznością wyjątkową i niezależną, która uzasadniałaby ogłoszenie upadłości dłużnika pod tym jednak warunkiem, że byłaby to choroba długotrwała, pozbawiająca dłużnika całkowicie lub w znacznej części możliwości zarobkowych.

14. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Legnicy (V GU 136/09) wnioskodawczyni podała, że „niewypłacalność powstała na skutek niekorzystnych warunków atmosferycznych klęski suszy w 2006 r., która uniemożliwiła uiszczenie czynszu dzierżawnego – wnioskodawczyni nie uzyskała z przedmiotu dzierżawy pożytków. Kwoty z umów pożyczek były przeznaczane na spłatę zaległego czynszu”. Sąd wniosek oddalił na podstawie art. 13 p.u.n., przyjął jednak, że niewypłacalność powstała w wyniku wyjątkowych i niezależnych okoliczności. Wskazał, że „powodem niezapłacenia na rzecz Agencji Nieruchomości Rolnych czynszu dzierżawnego była klęska suszy, która miała miejsce latem 2006 r. Zaistnienie suszy jest faktem powszechnie znanym. Z tej przyczyny, dłużniczka nie uzyskała z przedmiotu dzierżawy pożytków, które pozwoliłyby spłacić zobowiązania wynikające z czynszu na rzecz wierzyciela. Niewypłacalność wnioskodawczyni powstała wskutek klęski suszy, czyli wyjątkowej okoliczności (nietypowej, wykraczającej poza normalny układ stosunków), niezależnej (czyli obiektywnej). Zjawiska tego rodzaju mają charakter losowy i nie można ich przewidzieć”. Oceniając zaistniałe w sprawie okoliczności, nie można w ocenie sądu przypisać dłużnicze winy nieumyślnej, ani tym bardziej winy umyślnej w zaistnieniu przyczyn

niewypłacalności. Wnioskodawczyni zaciągnęła wprawdzie trzy pożyczki w bankach, ale z uzyskanych w ten sposób pieniędzy spłacała częściowo należności na rzecz wierzyciela.

15. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi (XIV 121/09) sąd wniosek oddalił na podstawie art. 491³ ust. 1 oraz art. 13 p.u.n. Sąd ustalił, że wnioskodawczyni od 11.02.2008 r. przebywa na urlopie wychowawczym z uwagi na konieczność zajmowania się niepełnosprawnym synem lat 5, który wymaga stałej opieki, mieszka w wynajętym mieszkaniu o powierzchni 26,5 m² wraz z dzieckiem, gdzie miesięczne koszty wynoszą 560 zł, a na jej majątek składa się wyposażenie zajmowanego mieszkania w postaci mebli i sprzętu TV i AGD o wartości ok. 7500 zł. Sąd ustalił ponadto, że wnioskodawczyni utrzymuje się z zasiłków otrzymywanych na dziecko w kwocie 661 zł. oraz alimentów płaconych przez ojca dziecka w wysokości 600 zł. Jej obecne zobowiązania wynoszą ok. 60.000 zł z tytułu zaciągniętych kredytów w trzech bankach w latach 2006–2008 r., z których wywiązywała się do stycznia 2009 r. Zdaniem sądu niewypłacalność wnioskodawczyni powstała wskutek wyjątkowych i niezależnych okoliczności, gdyż w związku z chorobą dziecka musiała zrezygnować z pracy, przejść na urlop wychowawczy i zająć się jego rehabilitacją. Ostatecznie jednak sąd uznał, że zachodzi podstawa do oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości, z uwagi na fakt, iż wnioskodawczyni nie mając żadnego znacznego majątku zaciągała kolejne kredyty pogłębiając w ten sposób swoją niewypłacalność, zwłaszcza w styczniu 2008 r., czym wypełniła dyspozycję art. 491³ ust. 1.

16. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Szczecinie (XII GU 164/09) we wniosku o ogłoszenie upadłości wnioskodawca przytoczył następujące okoliczności. W 2004 r. szukając możliwości „dorobienia” (zgodnie z wykształceniem i posiadaną wiedzą w dziedzinie budowy statków), założył firmę zajmującą się izolacją statków. Firma zaczęła działać na terenie Niemiec i Francji do czasu, gdy niemiecka firma (z którą ściśle współpracował) ogłosiła upadłość. Ta sytuacja spowodowała całkowitą niewypłacalność dłużnika, który jednocześnie zmuszony został do zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej i likwidacji firmy, co nastąpiło w 2006 r. Sąd wniosek oddalił na podstawie art. 13. W uzasadnieniu wskazał jednak, że upadłość niemieckiego kontrahenta stanowi przyczynę zewnętrzną i niezależną od dłużnika oraz, że dłużnik spełnił przesłankę pozytywną ogłoszenia upadłości w postaci niewypłacalność, która powstała wskutek wyjątkowych i niezależnych okoliczności. Można zgodzić się z sądem, że wskazane okoliczności miały charakter niezależny od dłużnika brak jest natomiast argumentów przemawiających za ich wyjątkowością.

17. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Zamościu (V GU 12/09) wnioskodawca wskazał, że w 1997 r. zaciągnął kredyt na zakup sprzętu rolniczego na kwotę 117.000, zaś w 2000 r. wybuchł pożar w gospodarstwie rolnym – spaliła się chlewnia i stodoła oraz część sprzętu rolniczego. Sąd wniosek oddalił na podstawie art. 13 p.u.n. przyjął jednak, że wystąpiły wyjątkowe i niezależne okoliczności.

18. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Zamościu (V GU 17/09) sęd wniosek oddalił na podstawie art. 13 ust. 1. W uzasadnieniu wskazał, że dłużnik stał się niewypłacalny z powodu niezależnych i wyjątkowych okoliczności. Ustalił, że w lutym 2008 r. dłużnik doznał udaru mózgu co spowodowało utratę wzroku, wiązało się z pobytem w szpitalu i przeprowadzoną operacją oka. Koszty leczenia, dojazdu do szpitala i leki pochłaniają dochody z emerytury. Ponadto dłużnik utracił możliwość uzyskiwania dodatkowych dochodów z tytułu świadczonych usług, zaś stałe dochody z tytułu emerytury wydatkuje na leki.

19. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Białymstoku (XIV GU 40/09) wnioskodawczyni we wniosku o ogłoszenie upadłości przytoczyła następujące okoliczności: „pierwszy kredyt zaciągnęłam w 1991 r. starając się o wykup mieszkania komunalnego. W dniu 5.04.1991 r. zmarł mąż. Od lat 90-tych XX w. do chwili obecnej jestem w trakcie długotrwałego i kosztownego leczenia kardiologicznego. Kilka razy w roku przebywam w szpitalu na leczeniu z powodu migotania przedsionków. W okresie od 02.05.2008 r. zawarłam szereg umów kredytu gotówkowego na bieżące potrzeby”. Wnioskodawczyni oświadczyła, że nie ma majątku, z którego mogłaby być prowadzona egzekucja. Jedyne źródło dochodu stanowi emerytura, z której wszystko idzie na spłatę kredytów. Sąd oddalił wniosek wskazując w uzasadnieniu, że wnioskodawczyni nie wykazała, że niewypłacalność została wywołana okolicznościami wyjątkowymi (nietypowymi, wykraczającymi poza normalny układ stosunków) i niezależnymi od dłużnika (czyli obiektywnymi). Zdaniem sądu analiza dat zawierania kolejnych umów kredytowych wskazuje, że następowało to w krótkich odstępach czasu. Kolejne kredyty przeznaczane były na bieżące potrzeby i spłatę wcześniejszych zobowiązań. Przesłuchana w trybie art. 30 wnioskodawczyni podała, że z zamiarem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości nosiła się już od grudnia 2008 r., a mimo to zaciągnęła kolejno jeszcze siedem kredytów w różnych bankach. Sąd stwierdził, że wnioskodawczyni przez własne nierozsądne postępowanie doprowadziła do zaistniałej sytuacji i co więcej, nawet w ostatnim czasie zaciągnęła kolejne zobowiązanie będąc już niewypłacalną. Uzyskiwane przez nią środki nie miały wyjątkowego przeznaczenia. Potrzebne były wyłącznie na bieżące utrzymanie i uregulowanie poprzednich zobowiązań, co zdaniem sądu nie stanowi wyjątkowej okoliczności uzasadniającej uwzględnienie wniosku.

20. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Tarnowie (GU 25/09) wnioskodawca wskazał we wniosku, że jest osobą bezrobotną z orzeczonym stopniem niepełnosprawności, zaś przyczyną utraty pracy w roku 2008 była długotrwała choroba (uraz kręgosłupa) uniemożliwiająca podjęcie pracy w podobnym charakterze. W okresie poprzedzającym chorobę wnioskodawca zaciągnął zobowiązania kredytowe, które usiłował spłacić również przez kolejne kredyty co doprowadziło do tzw. spirali kredytowej. Do momentu utraty pracy zobowiązania kredytowe były obsługiwane, ostatniej wpłaty dokonał w 2009 r. Zarówno rehabilitacja jak i leczenie nie przyniosły poprawy i w obecnej chwili wnioskodawca wystąpił o przyznanie świadczeń rentowych. Do czerwca 2009 r. pozostawał na zasiłku dla bezrobotnych. Po rozwodzie został porzucony przez żonę, leczył się na depresję. Na rozprawie 20.11.2009 r. sąd postanowił wysłuchać dłużnika, który podał, że

jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku, mieszka z matką i „przyjaciółką”, żyje z tego, co pożyczy matka, jest obciążony alimentami na dzieci łącznie w kwocie 400 zł, których nie płaci. Pracodawca wypowiedział umowę o pracę w 2008 r. ze względu na niemożność pracy (ból kręgosłupa), zarabiał 2000 zł netto. Kredyty zaciągał w okresie od 2007–2008, przy czym 40–50 tys. zł przekazał współnikowi, który się „ulotnił” pod koniec 2007 r. W 2009 r. darował dzieciom za niepłacone alimenty działkę o wartość około 12.000 zł. Sąd oddalając wniosek wyjaśnił, że „art. 491³ prawa upadłościowego i naprawczego w istotny sposób zawęża zdolność upadłościową osób fizycznych uzależniając ją od wyjątkowych i niezależnych od dłużnika okoliczności. Ta „wyjątkowość” musi być spowodowana obiektywnymi okolicznościami nie tylko w zakresie stosunków gospodarczych, lecz także w stosunku do dłużnika. W zakresie okoliczności gospodarczych, zdaniem sądu, należy mieć na względzie np. dekonstrukcję na rynku pracy, zmianę kursu walut, utratę majątku na skutek kradzieży lub zdarzenia losowego (powódź, pożar). Ponadto na gruncie art. 491³ p.u.n. należy również przyjąć, iż zaciągnięcie zobowiązania w okresie istniejącej już niewypłacalności, choćby niezawinionej oraz rozwiązanie stosunku pracy z przyczyn leżących po stronie dłużnika lub za jego zgodą, samo przez się zobowiązuje sąd do oddalenia wniosku. Zdaniem sądu dłużnik popadł w stan niewypłacalności, ale wniosek podlega oddaleniu z dwóch powodów. Po pierwsze dłużnik nie wykazał, by jego niewypłacalność powstała na skutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności. Dłużnik w 2007 i 2008 r. zaciągnął zobowiązania kredytowe w kwocie ponad 138.000 zł. Wprawdzie w tym okresie jeszcze pracował i zarabiał około 2000 zł netto miesięcznie, jednak – jak sam zeznał – już w 2008 r. zaczął niedomagać z uwagi na schorzenie kręgosłupa. Tak więc zdaniem sądu dłużnik powinien liczyć się z możliwością ograniczenia swoich możliwości zarobkowych z uwagi na chorobę, co w istocie nastąpiło. Ponadto należy wziąć pod uwagę fakt, że dłużnik zaciągał kredyty w celu rozpoczęcia działalności gospodarczej w przemyśle drzewnym i utracił środki na ten cel przeznaczone przekazując je nieuczciwemu współnikowi. W ocenie sądu, okoliczność ta nie może jednak w żaden sposób usprawiedliwiać dłużnika, ani też nie może być uznana za wyjątkową i niezależną od dłużnika przyczynę niewypłacalności.

Sąd wyjaśnił następnie, że określenie „wyjątkowe i niezależne od dłużnika okoliczności” zostało przyjęte z art. 1 – Prawo o postępowaniu układowym z 1934 r. regulującego dawniej przesłanki otwarcia postępowania układowego. Pod rządem tego przepisu w orzecznictwie i w doktrynie ukształtowało się stanowisko, że wyjątkowe okoliczności to wszystkie te zdarzenia i stosunki, których powstanie dłużnik w normalnym toku rzeczy nie mógł lub nie powinien był brać pod uwagę, okoliczności natomiast niezależne od dłużnika, to wszystkie te okoliczności, których dłużnik nie spowodował rozmyślnie, albo wskutek niedbalstwa lub nierozumności. Zdaniem sądu w przedmiotowej sprawie dłużnik swoim lekkomyślnym zachowaniem, jakim było wręczenie osobie prawie nieznaney, bez żadnej umowy czy pokwitowania kwoty około 50.000 zł, spowodował swoją niewypłacalność. W takiej sytuacji trudno przyjąć, że była to okoliczność niezależna od dłużnika, bowiem dłużnik sam ją wywołał, co spowodowało zaciągnięcie kolejnych kredytów. W konsekwencji sąd przyjął, że niewypłacalność dłużnika powstała na skutek jego beztroski i lekkomyślności.

21. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie (X GU 207/09) wniosek o ogłoszenie upadłości złożył emeryt, były członek zarządu spółki z o.o., niemający żadnego majątku. Sąd oddalił wniosek na podstawie art. 13 ust. 1. Ponadto wskazał, że zadłużenie powstało w wyniku działalności wnioskodawcy jako członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zdaniem sądu, nie można zatem zgodzić się ze stwierdzeniem, że powstało ono w sposób od dłużnika niezależny, czy też że nie miał możliwości faktycznych ani prawnych przeciwdziałaniu ich powstaniu. Sąd podkreślił, że odpowiedzialność członka zarządu spółki z o.o. odpada w sytuacji złożenia w terminie wymaganym przez ustawę wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, zaś niewykonanie tego obowiązku i związane z tym konsekwencje trudno uznać za niezawinione.

22. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Elblągu (V 16/09) wnioskodawcy, małżonkowie, byli przedsiębiorcy, jako przyczynę niewypłacalności podali takie okoliczności, jak zła koniunktura gospodarcza, niekorzystne zdarzenia, jakie miały miejsce w okresie prowadzenia przez nich działalności gospodarczej w formie spółki cywilnej, zlikwidowanie w 2005 r. działalności gospodarczej, utrata pracy przez jednego z małżonków. Sąd oddalając wniosek wyjaśnił, że pod pojęciem „wyjątkowe okoliczności” należy rozumieć wszystkie te zdarzenia i stosunki, których powstania dłużnik w normalnym toku rzeczy nie mógł lub nie powinien był brać pod uwagę. Okoliczności niezależne od dłużnika to, wszystkie te okoliczności, których dłużnik nie spowodował rozmyślnie lub wskutek niedbalstwa lub lekkomyślności. Zdaniem sądu przytoczone przez wnioskodawców okoliczności, które miały doprowadzić do zaprzestania regulowania wymagalnych zobowiązań pieniężnych i należności publicznoprawnych, w większości nie były czymś wyjątkowym. Takie trudności, jak nieterminowe regulowanie zobowiązań przez kontrahentów, nieuczciwie prowadzona przez nich konkurencja i konieczność sądowego dochodzenia swoich należności, wpisane są w ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej. Dłużnicy jako przedsiębiorcy mogli i powinni byli brać je pod uwagę, przygotować się na ich wystąpienie gromadząc wcześniej środki pieniężne lub ubezpieczając się od tego ryzyka. Sąd wskazał, że podniesiona przez dłużników kwestia jednoczesnego zwolnienia się z pracy bez wcześniejszego uprzedzenia dwudziestu pracowników i przejęcia przez niektórych z nich zleceń wykonywanych na rzecz firmy, z którą dłużnicy współpracowali, nie została nawet przez nich uprawdopodobniona. Fakt, że pracownicy uzyskali tytuły wykonawcze wskazywał, że dłużnicy naruszyli przepisy prawa pracy. Skutkować to mogło podjęciem przez pracowników decyzji o zwolnieniu się z pracy. Wówczas nie można było uznać, że zdarzenie to zaistniało niezależnie od zachowania dłużników, które z kolei musiało cechować się co najmniej lekkomyślnością. Dłużnicy nie zaprzestali prowadzenia działalności gospodarczej po powstaniu stanu niewypłacalności. Prowadzili ją jeszcze prawie przez dwa lata. Zaciągali nowe zobowiązania będąc już osobami niewypłacalnymi. W konsekwencji sąd oddalił wniosek na podstawie art. 491³ ust. 1 p.u.n.

Z kolei Sąd Okręgowy w Elblągu (VII Gz 35/09) oddalił zażalenie wnioskodawców. Podzielił argumentację sądu pierwszej instancji, że fakt nieterminowego regulowania należności przez kontrahentów dłużników, nieuczciwa konkurencja

podmiotów działających na rynku, konieczność dochodzenia swoich należności na drodze sądowej, są wpisane w ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej i nie są niczym wyjątkowym. Od przedsiębiorców, jakimi byli wnioskodawcy do 2005 r. wymagana jest szczególna staranność w prowadzeniu interesów i obowiązek szybkiego reagowania na trudności finansowe, w tym w sposób przewidziany w prawie upadłościowym, aż do niezwłocznej likwidacji prowadzonej działalności w sytuacji, gdy jej dalsze prowadzenie zmierzałoby jedynie do mnożenia długów, a nie do ich spłaty. Tymczasem dłużnicy – prowadzący w dacie powstania ich trudności finansowych działalność gospodarczą w normalnych dla naszego kraju warunkach rynkowych – nie podjęli koniecznych w tej sytuacji decyzji (np. o wystąpieniu do sądu z wnioskiem o ogłoszenie upadłości), których podjęcie było przecież od nich zależne i dlatego też nie mogą się obecnie powoływać na fakt, że stali się niewypłacalni wskutek okoliczności wyjątkowych i od nich niezależnych.

23. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Elblągu (V 17/09) wniosek złożył rencista chory na przewlekłą schizofrenię. We wniosku podał, że zaciągnął kredyty na „załatwienie pracy dla siostrzeńca”, kolejne zaciągał na spłatę pierwszych. Jako przyczynę popadnięcia w stan niewypłacalności wskazał przewlekłą schizofrenię oraz łatwowierność. Sąd wniosek oddalił. W uzasadnieniu wskazał, że pod pojęciem „wyjątkowe okoliczności” należy rozumieć wszystkie te zdarzenia i stosunki, których powstania dłużnik w normalnym toku rzeczy nie mógł lub nie powinien był brać pod uwagę. Okoliczności niezależne od dłużnika to wszystkie te okoliczności, których dłużnik nie spowodował rozmyślnie lub wskutek niedbalstwa lub lekkomyślności. Zdaniem sądu, pomimo choroby dłużnik nie był osobą ubezwłasnowolnioną całkowicie lub częściowo. Mógł on zatem kierować swoim postępowaniem i nie była mu potrzebna pomoc w prowadzeniu jego spraw. Dokonane przez niego czynności prawne z bankami korzystały z domniemania ich ważności, w szczególności, że składając bankom świadczenia woli dłużnik nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 82 k.c.). Domniemanie to nie zostało obalone w niniejszym postępowaniu. Dla jego potrzeb należało więc założyć, że przewlekła schizofrenia, na którą cierpiał dłużnik, nie miała wpływu na zaciąganie przez niego zobowiązań. W ocenie sądu, gdyby było inaczej to w innym postępowaniu dłużnik powinien doprowadzić do stwierdzenia nieważności dokonanych czynności prawnych, a następnie w razie przekształcenia jego zobowiązań w obowiązek zwrotu korzyści uzyskanej bez podstawy prawnej, domagać się ogłoszenia swojej upadłości. Wysokość miesięcznych rat, które powinien był płacić na rzecz banków przewyższała dochody osiągane tytułem renty. Niewypłacalność nie powstała wskutek niezależnych i wyjątkowych okoliczności. Zaciągając pierwszy kredyt zamierzał wspomóc finansowo siostrzeńca, z którym pozostawał w bliskich relacjach. Umówił się z nim, że ten zwróci otrzymane pieniądze po otrzymaniu pracy. Zdaniem sądu fakt, że osoba, której pożyczyło się pieniądze nie jest w stanie ich oddać jest czymś, co należy zawsze brać pod uwagę, przy czym pożyczanie pieniędzy młodej niepracującej osobie sąd uznał za lekkomyślność.

24. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Gliwicach (XII GU 44/09) wnioskodawca we wniosku o ogłoszenie upadłości wskazał, że „kredyty brał na

splątę zadłużenia za mieszkanie, na remont i zakup sprzętu AGD”. Sąd rejonowy wniosek oddalił na podstawie art. 13.

Z kolei Sąd Okręgowy w Gliwicach (X Gz 181/09) oddalił zażalenie wnioskodawcy wskazując w uzasadnieniu, że analizując treść przepisu art. 491³ ust. 1 p.u.n. doszedł do wniosku, iż możliwość skorzystania z trybu upadłości konsumenckiej powinna być czymś wyjątkowym, stanowiącym przywilej dla dłużnika. Obowiązujący porządek prawny wymaga, aby dłużnicy wykonywali swoje zobowiązania. Dlatego postępowanie upadłościowe należy prowadzić tylko wobec osób, które stały się niewypłacalne wskutek wyjątkowych okoliczności, których w normalnym toku rzeczy dłużnik nie mógł lub nie powinien brać pod uwagę i niezależnych od tych osób, czyli takich, których dłużnik nie spowodował roztęmiennie albo wskutek niedbalstwa lub lekkomyślności (np. klęski żywiołowe, kryzys gospodarczy, nagły wzrost inflacji, utrata całego lub znacznej części majątku wskutek kradzieży lub pożaru). W ocenie sądu wnioskodawca doprowadził do swojej trudnej sytuacji materialnej i powstania znacznego zadłużenia przez zaciąganie kolejnych kredytów i pożyczek w znacznych kwotach, w krótkich odstępach czasu. Zaciągając kolejne zobowiązania i znając swój dochód wnioskodawca działał świadomie i celowo pogłębiał swój stan niewypłacalności.

25. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Kaliszu (V GU 89/09) wnioskodawczyni, rencistka bez jakiegokolwiek majątku, przytoczyła we wniosku o ogłoszenie upadłości następujące okoliczności: „banki zachęcały do kredytów no to brałam, żeby poprawić swoją sytuację. Od kiedy banki zaczęły dawać kredyty na dowód było to dla mnie dużym ratunkiem, zaczęło się nam lepiej żyć. Wysoki sądzie, dlaczego banki dawały mi pożyczki przy tak niskiej rencie, skoro jestem niewypłacalna. Kiedy zaczęło mi brakować pieniędzy poszłam do banku i dowiedziałam się, że już nie dostanę więcej kredytów, przy tak niskiej rencie, jaką posiadam”. Sąd rejonowy oddalił wniosek na podstawie art. 13 p.u.n., zaś Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił zażalenie wnioskodawczyni. W uzasadnieniu wskazał, że postępowanie upadłościowe wobec osoby fizycznej powinno być prowadzone, gdy stan niewypłacalności był następstwem okoliczności wyjątkowych i niezależnych od dłużnika. Dla przykładu taką okolicznością mogłaby być nagła choroba dłużnika. Jednak w przypadku wnioskodawczyni nie można mówić o nagłej chorobie, bowiem dłużniczka od 1998 r. choruje na epilepsję i leczy się w poradni zdrowia psychicznego. Sąd podniósł ponadto, że dłużniczka mając dochody w kwocie 460 zł miesięcznie netto mogła i powinna przypuszczać, iż będzie miała kłopoty ze splatą rat zaciągniętych kredytów i pożyczek. Wobec tego można mówić o zawinionym działaniu dłużniczki, która zaciągając nowe zobowiązania uczyniła sobie z kredytów i pożyczek źródło dochodu. Nie mając możliwości splaty zobowiązań z uzyskiwanych dochodów i posiadanego majątku dłużniczka bezpodstawnie przypuszczała, że zaciągnane zobowiązania splaci.

26. Sąd Okręgowy w Łodzi (X Gz 15/10) oddalając zażalenie wnioskodawcy wyjaśnił, że postępowanie upadłościowe wobec osoby fizycznej powinno być prowadzone, gdy stan niewypłacalności był następstwem okoliczności wyjątkowych i niezależnych od dłużnika. Dla przykładu taką okolicznością mogłaby być nagła

choroba dłużnika. Jednak w przypadku wnioskodawczyni nie można mówić o nagłej chorobie, bowiem dłużnik od 20 lat leczy się w Poradni Zdrowia Psychicznego. Jednocześnie jednak nie jest ubezwłasnowolniony i nie wykazał, że istnieją podstawy do jego ubezwłasnowolnienia. W niniejszej sprawie dłużnik – jak sam wyjaśnił – zarabia 1000 zł, z tego płaci 320 zł na alimenty, a mimo to zawierał kolejne umowy kredytowe, doprowadzając do aktualnego zadłużenia na łączną kwotę ponad 120.000 zł. Zaciągając kolejne zobowiązania mógł więc przypuszczać, że z uwagi na brak dochodów będzie miał kłopoty ze spłatą rat zarówno kredytów, które były już uruchomione, jak i nowo otwartych. Wobec tego można mówić o rozmyślnym działaniu dłużnika, który zaciągał nowe zobowiązania będąc już niewypłacalnym, nie mając możliwości spłaty zobowiązań z uzyskiwanych dochodów i posiadanego majątku. Co najmniej zaś można przyjąć, że na skutek lekkomyślności lub niedbalstwa bezpodstawnie przypuszczał, że zaciągnięte zobowiązania spłaci.

27. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy Katowice–Wschód w Katowicach (V GU 130/09/11) wnioskodawca wskazał, że brał kredyty na remont mieszkania i leczenie, zaś jako przyczynę niewypłacalności podał obniżenie dochodów (w dwóch zakładach pracy) z powodu zmiany warunków zatrudnienia, która została wywołana kryzysem gospodarczym. Sąd oddalił wniosek ze względu na brak okoliczności wyjątkowych i niezależnych oraz na podstawie art. 13. W uzasadnieniu wskazał, że zamiar przeprowadzenia remontu mieszkania nie usprawiedliwiał zaciągania zobowiązań pieniężnych bez uwzględnienia możliwości zmiany w przyszłości sytuacji finansowej dłużnika na niekorzyść, co w obecnych warunkach gospodarczych należało przyjmować za prawdopodobne, zwłaszcza w latach 2008–2009. Ponadto, zwykłe doświadczenie życiowe, bez względu na posiadane wykształcenie, nakazuje wręcz, by ewentualne pożyczki zaciągać po rozważeniu możliwości ich spłaty także w przypadku nieprzewidzianego spadku dochodów w przyszłości. Takie postępowanie staje się tym bardziej wymagane w sytuacji, gdy osoba zaciągająca kilka pożyczek poważnie choruje – jak to ma miejsce w odniesieniu do dłużnika i kiedy właśnie także z powodu choroby może nastąpić spadek dochodów, a jednocześnie wzrost wydatków na leczenie. Sąd ponadto podniósł, że dłużnik w stosunkowo krótkim czasie, tj. od maja 2008 r. do marca 2009 r., zaciągnął przynajmniej dziewięć pożyczek, w tym jedną na sumę 36.000 zł, a uzyskane środki przeznaczył, w dużej części na remont mieszkania, które nie stanowiło jego własności, i w którym już w październiku 2009 r. nie zamieszkiwał. Tak więc dłużnik poniósł nakłady na cudze mieszkanie i nawet z niego nie skorzystał. Zdaniem sądu, trudno uznać takie postępowanie dłużnika za rozsądne.

28. Sąd Okręgowy w Katowicach (XIX Gz 113/10) oddalając zażalenie wnioskodawcy stwierdził, że niewątpliwie globalny kryzys gospodarczy wpłynął na sytuację ekonomiczną przedsiębiorców, czego konsekwencją była konieczność zmniejszenia poziomu zatrudnienia lub zmniejszenie wymiaru czasu pracy. Okoliczności te bezpośrednio wywarły skutek w postaci obniżenia wysokości uzyskiwanych dochodów przez dłużnika. Zdaniem sądu, ogłoszenie upadłości dłużnika nie jest jednak uzależnione od tego, by stan niewypłacalności w pewnej części był

spowodowany okolicznościami od dłużnika niezależnymi i wyjątkowymi, ale co wymaga szczególnego podkreślenia, ustawodawca wymaga by stan ten w całości zaistniał na skutek tego typu okoliczności. Zdaniem sądu, skutek w postaci zaprzestania terminowego regulowania wymagalnych należności z całą pewnością zaistniał z uwagi na wiele przyczyn, wśród których znajdują się również te, na które zwrócił uwagę skarżący. W ocenie sądu, mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego, nie można jednak pominąć faktu, że przez zaciąganie szeregu zobowiązań na kwotę w wysokości w sumie ponad 60.000 zł skarżący w istotnym stopniu przyczynił się do swej niewypłacalności. Uwzględniając jedynie zobowiązania wobec instytucji kredytowych suma miesięcznych rat apelującego w okresie, w którym pokrywają się terminy wymagalności wszystkich zobowiązań wynosi 1621 zł, co przy zarobkach dłużnika w wysokości 2500 zł netto, osiąganym w okresie pracy w godzinach nadliczbowych, stanowi znaczne obciążenie. Sąd ustalił ponadto, iż dodatkowo skarżący zobowiązany jest w stosunku do pięciu innych wierzycieli, a każda z tych wierzytelności posiadała stosunkowo krótki termin wymagalności. Z kolei wzorzec należytej staranności wymaga, by nie doprowadzać do sytuacji, w której około 64% kwoty wynagrodzenia wynoszącej 2500 zł netto obciążonych jest długoterminowymi zobowiązaniami. Zdaniem sądu, z całą pewnością postępując zgodnie z powyższym wzorcem skarżący znajdując się w takiej sytuacji nie powinien był zaciągać kolejnych zobowiązań. Sąd nie podzielił argumentacji skarżącego, która miała na celu obarczenie odpowiedzialnością za stan niewypłacalności instytucji kredytowych. Sąd wskazał, że mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego, zwłaszcza sytuację, jaka miała miejsce w okresie zaciągania przez skarżącego zobowiązań, nie sposób racjonalnie twierdzić, że „najwyższej klasy” specjaliści dokonywali analizy jego możliwości spłaty rat kredytów tym samym wyłączyli odpowiedzialność swych klientów za ewentualne trudności w spełnieniu zobowiązań. Jest faktem powszechnie znanym, że w okresie o którym mowa, instytucje kredytowe udzielając pożyczek lub kredytów wymagały od potencjalnych kredytobiorców spełnienia jedynie niezbędnego minimum wymagań formalnych, a w ramach konkurencji z innymi podmiotami działającymi na rynku obniżały owe wymagania celem zachęcenia do skorzystania ze swych usług jak największej liczby klientów. Powyższa sytuacja w dostępie do kredytu zapewne w jakimś stopniu wpłynęła na niewypłacalność skarżącego. Zdaniem sądu wzorzec należytej staranności wymaga jednak, by przy ocenie własnych możliwości spłaty zaciąganych zobowiązań uwzględnić również fakt, że sytuacja majątkowa wraz z biegiem czasu może ulec zmianie, w tym również pogorszeniu. Nie sposób racjonalnie przypuszczać, że raz ukształtowane warunki zatrudnienia nie ulegną w przyszłości jakimkolwiek modyfikacjom. Zwłaszcza należy zwrócić uwagę, że kwota 2500 zł netto stanowiąca dochód skarżącego w okresie dobrej w jego ocenie sytuacji majątkowej była uzyskiwana w wyniku pracy w godzinach nadliczbowych, która ze swej istoty ma charakter wyjątkowy, uzależniona jest od bieżących potrzeb pracodawcy, a w świetle przepisów prawa pracy nie może stać się regułą. Rozważając zatem możliwość zaciągania zobowiązań w tak znacznej w stosunku do dochodów wysokości skarżący powinien był uwzględnić powyższe okoliczności. Zdaniem sądu, o ile występowanie globalnego kryzysu gospodarczego można niewątpliwie uznać za okoliczność wyjątkową i niedającą

się przewidzieć, o tyle zmniejszenie pracownikowi wymiaru czasu pracy, na co powołuje się skarżący, do takich okoliczności nie należy. Niestabilność zatrudnienia jest charakterystycznym elementem aktualnej sytuacji na rynku pracy, której analiza prowadzi do wniosku, że utrata pracy bądź zmniejszenie wymiaru czasu pracy jest sytuacją powszechną i dotyczącą znaczną część społeczeństwa. Nie sposób zatem twierdzić, że obniżenie dłużnikowi wymiaru czasu pracy, które było jedną z przyczyn niewypłacalności, jest okolicznością wyjątkową. Zdaniem sądu, skarżący przyjmując na siebie zobowiązania w wysokości przekraczającej możliwości ich spłaty w istotny sposób doprowadził do stanu swej niewypłacalności.

29. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy Katowice–Wschód w Katowicach (X GU 78/09/5) wnioskodawca, osoba bezrobotna, bez jakiegokolwiek majątku, we wniosku o ogłoszenie upadłości przytoczył następujące okoliczności: „zaraz potem jak wzięłam kredyt firma, w której pracowałam nie przedłużyła mi umowy o pracę, która zawarta była na czas określony”. Sąd oddalając wniosek przyjął, że dłużnik pobierając, w trakcie zatrudnienia, wynagrodzenie w kwocie 900 zł, z której to kwoty opłacał alimenty do kwoty 200 zł, przy swojej niestabilnej sytuacji zawodowej – braku umowy zawartej na czas nieokreślony – wykazał się wyjątkowo nieracjonalnym działaniem zaciągając zobowiązanie kredytowe. Powołany na wstępie przepis wymaga od dłużnika odpowiedzialnego i racjonalnego działania, mierzonego do możliwości płatniczych, jakie dłużnik posiada i posiadać będzie w najbliższym czasie. Sąd Okręgowy w Katowicach (XIX Gz 435/09) zażalenie wnioskodawcy oddalił.

30. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy Katowice–Wschód w Katowicach (X GU 42/10/3) wnioskodawczyni jako przyczynę niewypłacalności podała problemy ze zdrowiem oraz śmierć męża, który był głównym żywicielem rodziny. Sąd rejonowy oddalił wniosek zaś w uzasadnieniu wskazał, że śmierci męża dłużniczki, która według wnioskodawczyni spowodowała niemożność spłaty zobowiązań, nie można uznać za zdarzenie wyjątkowe. Dłużniczka zaciągając kolejne kredyty powinna liczyć się z sytuacją, w której będzie zmuszona spłacać zobowiązania samodzielnie mając do dyspozycji jedynie posiadane przez siebie środki. Śmierć współmałżonka jest zapewne okolicznością niezależną, jednak z całą pewnością nie jest to zdarzenie wyjątkowe.

30. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy Katowice–Wschód w Katowicach (X GU 233/09/3) wnioskodawczyni, emerytka bez jakiegokolwiek majątku, wskazała, że brała kredyty na leczenie i pomoc dla syna. Syn wyjechał, zaś wnioskodawczyni „została z kredytami”. Sąd wniosek oddalił ze względu na brak okoliczności niezależnych i wyjątkowych oraz na podstawie art. 13 p.u.n. Wskazał, że pomoc synowi na nieokreślone cele i koszty leczenia, podczas gdy zapewniona jest opieka zdrowotna z ubezpieczenia społecznego nie usprawiedliwia pobrania kredytów w tak dużej wysokości, tym bardziej, gdy dochody są niskie, przez co możliwość spłaty niepewna.

31. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy Katowice–Wschód w Katowicach (X GU 4/10/4) wnioskodawczyni wskazała, że przyczyną niewypłacalności

są przewlekłe choroby, na które choruje, tj. depresja, zwłóknienie płuc, niedotlenienie serca, które jest powiązane z układem krążenia, a także choroby reumatyczne. Dodatkowo podniosła, że jej miesięczne wydatki na leki wynoszą 400 zł, zaś obecna sytuacja skłania ją do dzielenia leków, aby starczyło do następnego miesiąca. Z renty w wysokości 1180 zł musi również opłacić mieszkanie, energię, gaz i prąd. Po opłaceniu i wykupieniu leków zostaje jej na życie 200 zł na miesiąc. Sąd wniosek oddalił ze względu na brak okoliczności wyjątkowych i niezależnych oraz na podstawie art. 13 p.u.n. Wskazał, że dłużniczka zaciągała zobowiązania będąc niewypłacalną, zaś wskazane przez nią okoliczności w postaci złego stanu zdrowia nie są okolicznościami wyjątkowymi. Sąd stwierdził, że na zły stan zdrowia uskarża się wielu ludzi w wieku zbliżonym do dłużniczki, a nierzadko również ludzi młodszych. Na podstawie doświadczenia życiowego, bez względu na posiadane wykształcenie, dłużniczka mogła przewidzieć, że nie będzie w stanie spłacić zaciągniętych kredytów i pożyczek wraz z odsetkami z posiadanej renty rodzinnej, która nie starcza jej nawet na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych związanych z zakupem żywności, uiszczaniem opłat za dostarczane media oraz opłat czynszowych i zakup leków.

32. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Kielcach (V GU 15/09), sąd oddalając wniosek ze względu na brak okoliczności niezależnych i wyjątkowych wskazał, że okolicznościami takimi mogą być np. nagle choroby, niepełnosprawność, utrata pracy, okradzenie. Dłużnik załączył do wniosku karty informacyjne ze szpitala oraz orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, w żaden sposób nie wykazał jednak, aby przebyte choroby i niepełnosprawność miały związek z powstałym zadłużeniem. Zdaniem sądu, z treści wniosku i załączonych do niego dokumentów jednoznacznie wynika, że zadłużenie dłużnika powstało wskutek zaciągnięcia kredytów w kilku bankach, w krótkich odstępach czasu. Dłużnik nie wskazał, w jakim celu powyższe kredyty były zaciągane i na co zostały przeznaczone otrzymane kwoty.

33. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Koszalinie (VII GU 6/10) wnioskodawczyni podała we wniosku, że od 1998 r. samotnie wychowuje dzieci, zaś mąż, z którym jest w separacji, wyjechał za granicę i przestał łożyć na utrzymanie dzieci. Z tych względów zmuszona została do brania systematycznie kredytów, aby w ogóle funkcjonować i utrzymywać rodzinę. Kredyty na koszty nauki dzieci, na utrzymanie wymagającej opieki matki, brata i syna (częste wizyty u prywatnych lekarzy w różnych częściach kraju, bardzo drogie leki). Sąd oddalając wniosek wskazał, że niewypłacalność nie powstała wskutek wyjątkowych i niezależnych okoliczności. Przyznał, że bez wątplenia wnioskodawczynię spotkały poważne problemy rodzinne wymagające od niej dużego nakładu pracy i poświęcenia czasu dla opieki nad bliskimi. Problemy te nie miały jednak bezpośredniego przełożenia na powstałe zadłużenie w wysokości 328.000 zł. Wnioskodawczyni sama przyznała, że większość zadłużenia jest efektem kumulujących się odsetek od kredytów gotówkowych. Wysokość rat kredytu gotówkowego wraz z odsetkami jest podawana dłużnikowi do jego wiadomości przez instytucje finansowa w momencie udzielenia kredytu. Nie są to wartości nieprzewidywalne, których

zaciągająca zobowiązanie nie mogła się spodziewać. Sąd podniósł również, że wnioskodawczyni nie wskazała, żeby jej jedyne źródło dochodu, wynagrodzenie za pracę, miało ulec zmniejszeniu i w konsekwencji stanowić nieprzewidywalną okoliczność, która zachwiałyby jej płynnością finansową. Wnioskodawczyni nie przytoczyła żadnego racjonalnego uzasadnienia, dla którego miałyby pozostawać w przeświadczeniu, że po zaciągnięciu kolejnych kredytów na spłatę poprzednich zaległości nie popadnie w większe zadłużenie. Niewypłacalność wnioskodawczyni powstała na skutek jej niegospodarnego i nieracjonalnego zarządzania środkami finansowymi.

34. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi (XIV GU 99/09), sąd oddalając wniosek o ogłoszenie upadłości wyjaśnił, że do wyjątkowych i niezależnych okoliczności powodujących niewypłacalność kwalifikują się takie zdarzenia niezależne od woli dłużnika jak np. pożar, powódź, katastrofy, nagła choroba, kalectwo, nagła i niespodziewana śmierć osoby, z którą dłużnik prowadził i finansował wspólne gospodarstwo domowe. Ponadto dłużnik nie może działać niedbale lub lekkomyślnie w zakresie gospodarowania swoimi finansami i co najmniej przewidywać, w zakresie usprawiedliwionym okolicznościami i przeciętną wiedzą, skutki swego postępowania w tej mierze. O rozmyślnym działaniu dłużnika można mówić na przykład wtedy, gdy zaciągał nowe zobowiązania będąc już niewypłacalnym i nie mając możliwości spłaty tych zobowiązań z uzyskiwanych dochodów i posiadanego majątku, bądź na skutek lekkomyślności lub niedbalstwa, bezpodstawnie przypuszczał, że zaciągnięte zobowiązania spłaci. Zdaniem sądu niewypłacalność dłużniczki wynika przede wszystkim z niemożności obsługi finansowej dotychczas zaciągniętych zobowiązań kredytowych, a pomimo tego stanu rzeczy dłużniczka zaciągała nowe zobowiązania i nie spłacała ich, bądź spłacała w niezadowalającym stopniu, pogłębiając konsekwentnie stan swojej niewypłacalności. Zachowanie to uznać należy, zdaniem sądu, co najmniej za lekkomyślne, a tezę tę wzmacnia dodatkowo okoliczność pogorszenia jej stanu zdrowotnego. Hospitalizacja i pozbawienie, bądź ograniczenie ze względów zdrowotnych możliwości zarobkowania, powinno dłużniczkę skłonić do szczególnej ostrożności przy zaciąganiu nowych zobowiązań finansowych, co do których nikłe były szanse ich spłaty. Konieczność zaspokojenia z zaciąganych wówczas kredytów bieżących finansowych potrzeb, związanych m.in. z pokryciem kosztów rehabilitacji czy zakupu leków, nie może stanowić okoliczności usprawiedliwiającej w sytuacji, gdy jej poprzednie zobowiązania nie zostały pokryte.

35. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi (XIV GU 142/09) wnioskodawczyni wskazała we wniosku, że ma 65 lat, mieszka od 3 lat samotnie, utrzymuje się wyłącznie z emerytury w wysokości ok. 1000 zł. W grudniu 2006 r. nagle zmarł jej mąż, w wieku 63 lat z powodu wylewu. Mąż dłużniczki pozostawił w chwili śmierci dłużniczce do spłaty zadłużenie z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek gotówkowych, o których dłużniczka nie wiedziała, a które spłacała. W związku z brakiem środków na bieżące utrzymanie siebie oraz spłacanie zadłużenia dłużniczka wpadła w tzw. „błędne koło kredytowe”, skutkiem którego było zaciąganie coraz większej liczby kredytów,

w tym konsolidacyjnych, których koszty znacznie przerosły możliwości finansowe dłużniczki. Dłużniczka żyjąc samotnie nie zdawała sobie sprawy z konsekwencji podejmowanych działań. Była załamana po nagłej stracie męża. W zasadzie nie kontrolowała swoich nieracjonalnych zachowań. Za namową córki dłużniczka zaczęła uczęszczać do psychologa, a córka w tym czasie pomagała w spłacie zobowiązań. Łączna kwota zadłużenia wynosi ok. 130.000 zł, zaś łączna miesięczna rata przeznaczona na spłaty to kwota ok. 4000 zł. Zdaniem wnioskodawczynie stan depresji spowodowany niezależnymi okolicznościami w postaci nagłej śmierci męża oraz przerastająca dłużniczkę sytuacja finansową uzasadnia ogłoszenie wobec niej upadłości. Sąd oddalił wniosek na podstawie art. 491³ ust. 1 oraz art. 13 p.u.n. przyjmując jednak, że niewypłacalność powstała wskutek wyjątkowych, niezależnych okoliczności, tj. nagłej śmierci męża wnioskodawczynie i konieczności spłaty zaciągniętych przez niego kredytów i pożyczek. Jednocześnie sąd podniósł, że wnioskodawczynie, mając skromne dochody w postaci emerytury i żadnego znacznego majątku, zaciągając kolejne kredyty pogłębiła swoją niewypłacalność, czym wypełniła dyspozycję art. 491³ ust. 1 p.u.n.

36. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi (XIV GU 50/09) wnioskodawczynie jako okoliczności uzasadniające wniosek o ogłoszenie upadłości wskazała problemy ze zdrowiem, śmierć męża oraz kradzież środków finansowych w wysokości 5000 zł pozyskanych z umowy kredytowej na cele konsumpcyjne. Sąd wniosek oddalił na podstawie art. 491³ ust. 1 oraz art. 13 p.u.n. W ocenie sądu podane przez dłużniczkę okoliczności nie mogą usprawiedliwiać jej niewypłacalności. Mąż dłużniczki zmarł bowiem 11.05.2007 r., przy czym zgon nie był nagły, a poprzedzony chorobą. Przed śmiercią męża dłużniczka miała już uruchomione 4 kredyty. Po śmierci męża, pomimo niespłacenia kredytów dłużniczka zawierała kolejne umowy kredytowe, a w okresie zawierania umowy kredytowej z 28.09.2007 r. była już częściowo niewypłacalna. Nie przeszkodziło to jednak dłużniczce w zaciągnięciu kolejnych 6 kredytów, ostatniego w grudniu 2008 r. Biorąc powyższe pod uwagę sąd doszedł do przekonania, że nie śmierć męża była przyczyną niewypłacalności dłużniczki, ale narastające zobowiązania pieniężne wynikające z zawieranych umów kredytowych już po śmierci męża. Wnioskodawczynie zaciągając kolejne zobowiązania finansowe przy posiadanych wcześniej niespłaconych długach generowała swoje zadłużenie. Jako osoba posiadająca doświadczenie życiowe powinna przewidywać skutki swych działań, w postaci swojej niewypłacalności. Sąd wskazał ponadto, że po śmierci męża dłużniczka nie mogła liczyć na żadne dodatkowe środki finansowe, ponadto – jak oświadczyła w złożonym wniosku – jest osobą niepełnosprawną, zaś jej jedynym źródłem utrzymania jest niewysoka renta. Zdaniem sądu kradzież pieniędzy w grudniu 2008 r. mogła się jedynie przyczynić do stopnia niewypłacalności wnioskodawczynie, nie była natomiast okolicznością powodującą jej niewypłacalność, gdyż nastąpiła w momencie, kiedy dłużniczka posiadała nieuregulowane zobowiązania wynikające z 13 umów kredytowych.

37. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Nowym Sączu (V GU 9/09) sąd ustalił, że dłużniczka od wielu lat choruje na chorobę niedokrwienia serca oraz

nadciśnienie tętnicze oraz wykazuje zaburzenia gospodarki lipidowej. W 2004 r. przeszła zawał mięśnia sercowego. W październiku 2008 r. przeszła operację zespolenia tętnicy piersiowej wewnętrznej lewej z gałęzią komorową przednią oraz tętnicy piersiowej wewnętrznej prawej z prawą tętnicą wieńcową. W dniach od 5 listopada do 2 grudnia 2008 r. odbyła rehabilitację kardiologiczną. Wymaga przewlekłego leczenia dietetycznego i farmakologicznego, oszczędzającego trybu życia oraz kontroli specjalistycznej. Zdaniem sądu przebyta operacja, co do zasady może być zdarzeniem usprawiedliwiającym wniosek o ogłoszenie upadłości, ale w rozpoznawanej sprawie zdarzenie to nie wpłynęło na utratę dochodów przez dłużniczkę lub ich znaczny spadek skutkujący jej niewypłacalnością, jak bowiem ustalono dłużniczka do grudnia 2008 r. na bieżąco regulowała swoje zobowiązania. Przyczyną trudności finansowych dłużniczki nie był zatem przebyty zabieg czy przewlekła choroba, ale zaciąganie kolejnych zobowiązań, których dłużniczka nie była już w stanie spłacać z uwagi na wcześniejsze zobowiązania.

38. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Nowym Sączu (V GU 22/09) wnioskodawczyni wskazała we wniosku, że przyczyną niewypłacalności jest utrata pracy. Sąd oddalając wniosek wyjaśnił, że zdarzenie takie jak utrata pracy co do zasady może być zdarzeniem usprawiedliwiającym wniosek o ogłoszenie upadłości, jednak w rozpoznawanej sprawie dłużniczka wiedząc o tym, że jest zatrudniona wyłącznie na czas określony (do 30.06.2009 r.) zaciągała kolejne zobowiązania kredytowe, których termin płatności przypadał na lata 2012–2013, nie posiadając zdolności kredytowej i będąc już osobą niewypłacalną. W sytuacji braku środków na spłatę już wymagalnych zobowiązań zawierała także umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, z których nie jest w stanie się wywiązać. Przyczyną trudności finansowych dłużniczki nie była zatem wyłącznie utrata pracy, ale zaciąganie kolejnych nadmiernych zobowiązań finansowych, których dłużniczka nie była już w stanie spłacić z uwagi na wcześniejsze zobowiązania.

39. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Radomiu (V GU 37/09) sąd uznał, że okolicznością wyjątkową w życiu dłużniczki był rozwód przyjmując jednocześnie, że nie była to okoliczność zupełnie niezawiniona, skoro wnioskodawczyni zgodziła się na rozwód bez orzekania o winie męża.

6.5.3 Majątek niewystarczający na zaspokojenie kosztów postępowania

W sprawach będących przedmiotem badania, sądy oddalając wnioski o ogłoszenia upadłości na podstawie art. 13 p.u.n. z reguły ograniczały się do konstatacji, że dłużnik nie dysponuje majątkiem na zaspokojenie kosztów postępowania oraz, że z tego powodu wniosek podlega oddaleniu niekiedy dodając, iż okoliczność ta jest oczywista czy też, że nie budzi wątpliwości. W niektórych orzeczeniach podawały bardziej lub mniej szczegółowe zestawienie kosztów postępowania oraz argumenty odnosząc się do celu postępowania upadłościowego. Wskazywano, że celem postępowania upadłościowego nie jest likwidacja majątku dłużnika dla samej likwidacji, że postępowanie upadłościowe ma zmierzać do zaspokojenia wierzycieli choćby w minimalnym stopniu, że w razie braku majątku służącego

na zaspokojenie wierzycieli, a tym bardziej w wypadku braku środków na koszty postępowania upadłościowego, nie wszczyna się postępowania upadłościowego, a wniosek o wszczęcie należy oddalić. Argumentowano, że uwzględnienie wniosku w sytuacji, w której majątek dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie nawet kosztów postępowania sprzeciwiałoby się celowi postępowania, którym jest wspólne dochodzenie roszczeń przez wierzycieli. Przeprowadzenie postępowania w sytuacji, w której pokryte zostałyby tylko koszty nie doprowadziłoby do zaspokojenia wierzycieli nawet w najmniejszym stopniu, przeciwnie pogorszyłoby sytuację wierzycieli, którzy zamiast zaspokoić swoje roszczenia, musieliby się godzić na zaspokojenie kosztów postępowania z ostatnich składników majątku dłużnika.

Sądy wymagają od dłużnika nie tylko tego, aby dysponował majątkiem, który wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania, ale także majątkiem, który pozwala na choćby częściowe, realne (nie zaś tylko symboliczne) zaspokojenie wierzycieli. W kilku orzeczeniach podkreślono, że fakt zwolnienia wnioskodawcy z kosztów postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości nie ma najmniejszego wpływu na konieczność pokrycia kosztów postępowania prowadzonego po ogłoszeniu upadłości, że koszty te na zasadach ogólnych powinny zostać pokryte z majątku wchodzącego w skład masy upadłości. Są to bowiem dwa odrębne postępowania, dla których ustawodawca przewidział inne warunki finansowania i tylko w przypadku postępowania o ogłoszenie upadłości dopuścił możliwość zwolnienia wnioskodawcy od kosztów.

W praktyce sądowej powstały istotne rozbieżności w zakresie szacowania prawdopodobnych kosztów konsumenckiego postępowania upadłościowego. Podawane przez sądy szacunkowe koszty dotyczyły spraw, w których dłużnik albo nie miał w zasadzie żadnego majątku (a przynajmniej takiego, który nadawałby się do spieniężenia), albo majątek ten był nieznaczący. Różnice między poszczególnymi sądami, a nawet sędziami są zaskakujące. Sądy wskazywały kwoty od 3000 zł, 7000–8000 zł, 12.000 zł, 15.000 zł, do 22.000 zł, w jednym sądzie była nawet mowa o bliżej nieokreślonej kwocie kilkudziesięciu tysięcy.

Różne były np. stawki wynagrodzenia syndyka: 500 zł, 600 zł, 1200 zł, 2000 zł, 10.000 zł. Niekiedy sądy podawały koszty niezbędne do prowadzenia postępowania przez okres 6 miesięcy, w innych wypadkach przez okres jednego roku. Niewątpliwie nie bez znaczenia jest to, czy sąd ustalił koszty na poziomie 3000 zł, czy 22.000 zł, czy ustalił koszty niezbędne za okres sześciu miesięcy, jednego roku, czy np. pięciu lat. W wielu sprawach sądy oddalały wnioski, gdy dłużnik dysponował kwotą np. 20.000 zł, z kolei w innych ogłaszały upadłość w sprawach, w których dłużnik dysponował znacznie mniejszą kwotą. Różnice te są rażące, niezrozumiałe i nie do zaakceptowania zważywszy, że dotyczą spraw o zbliżonych stanach faktycznych.

Jeżeli chodzi o szacowanie kosztów postępowania należy zarzucić sądom upadłościowym szabloność, brak indywidualnego podejścia uwzględniającego realia konkretnej sprawy. Stosowane szablony, często w sposób bezrefleksyjny, na zasadzie automatyzmu, były przenoszone z postępowania prowadzonego wobec przedsiębiorcy, z pominięciem odrębności występujących w upadłości konsumenckiej. Tytułem przykładu można podać, że stosunkowo często sądy zaliczały do kosztów postępowania prowadzonego wobec osoby fizycznej nieprowadzącej

działalności gospodarczej koszty obwieszczenia postanowienia o ogłoszenia upadłości w Monitorze Sądowym i Gospodarczym oraz koszty opublikowania w dzienniku o zasięgu lokalnym, pomijając w tym zakresie treść art. 491² ust. 3 p.u.n. Z kolei szacując koszty związane z wynagrodzeniem i wydatkami syndyka, w zasadzie nie brały pod uwagę treści art. 491² ust. 5 p.u.n.

Warto też podkreślić, że w 18 sprawach sądy oddaliły wniosek o ogłoszenie upadłości przyjmując jednocześnie, że niewypłacalność dłużnika powstała z przyczyn wyjątkowych i niezależnych od niego, że nie ogłoszono upadłości tylko ze względu na brak środków na pokrycie kosztów postępowania.

Prawidłowe oszacowanie niezbędnych kosztów postępowania niewątpliwie ma istotne znaczenie, bowiem w konkretnym przypadku może decydować o uwzględnieniu lub oddaleniu wniosku. Dla pełnego obrazu praktyki warto sięgnąć do poniższych przykładów.

1. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie (X GU 150/09) sąd oddalając na podstawie art. 13 p.u.n. wniosek o ogłoszenie upadłości ustalił, że dłużnik nie ma żadnego majątku i utrzymuje się wyłącznie z emerytury w kwocie 2045 zł netto. Sąd przyjął, że koszty postępowania będą wynosiły, przy założeniu, że postępowanie nie będzie trwało krócej niż 6 miesięcy – 10.000 zł (średnio nie mniej niż 1800 zł miesięcznie). Sąd podniósł, że tylko część emerytury dłużnika wynoszącej 2045 zł netto weszłaby do masy upadłości i mogłaby być przeznaczona na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

2. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie (X GU 279/09) wniosek o ogłoszenie upadłości złożył rencista (renta inwalidzka 1211 zł), bez jakiegokolwiek majątku. Sąd oddalając wniosek na podstawie art. 13 p.u.n. wyjaśnił, że łączne koszty nawet niewielkiego i nieskomplikowanego postępowania upadłościowego przekraczają kwotę 10.000 zł: koszty ogłoszeń 3500 zł, koszty wszelkiej korespondencji w toku całego postępowania 500 zł, wydatki ponoszone przez syndyka około 500 zł na miesiąc, wynagrodzenie syndyka miesięcznie około 630 zł. Podobnie ten sam sąd oszacował koszty w sprawach (X GU 297/09, X GU 310/09, X GU 34/10, X GU 73/10, X GU 99/10), z kolei w sprawie X GU 215/09 oszacował koszty na minimum 8000 zł.

3. Sąd Rejonowy w Bielsku Białej minimalne koszty postępowania określił na kwotę 5000–6000 zł. Do kosztów tych zaliczył koszty obwieszczeń o ogłoszeniu upadłości, sporządzeniu listy, umorzeniu lub ukończeniu postępowania – 2400 zł, wynagrodzenie syndyka – 2000 zł, koszty biurowe i opłaty urzędowe – 600 zł – (por. sprawy VI GU 2/10, VI GU 60/09, VI GU 55/09, VI GU 48/09, VI GU 41/09, VI GU 25/09, VI GU 24/09, VI GU 23/09, VI GU 20/09, VI GU 10/10). Z kolei w sprawie VI GU 54/09 koszty te oszacował na kwotę „około 8000 zł”.

4. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy (XV GU 12/10) oddalając wniosek na podstawie art. 13 wyjaśnił, że przy interpretowaniu pojęcia majątku w znaczeniu art. 13 ust. 1 trzeba mieć na względzie cel przyjętego unormowania – jest nim

zapobieżenie ogłaszania upadłości dłużników, których majątek oczywiście nie wystarczy nawet na zaspokojenie kosztów postępowania. Chodzi tu zatem o majątek, który można spieniężyć bez nadzwyczajnych trudności. Wykładnia gramatyczna omawianego przepisu również prowadzi do takiej konkluzji. Sąd ustalając majątek i oceniając jego wartość z punktu widzenia przesłanki jego wystarczalności na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego uwzględnić powinien wyłącznie stan czynny majątku. Zdaniem sądu majątek dłużnika pojmować należy w rozumieniu prawnorzeczowym – wyłącznie jako aktywa, nie są nim natomiast objęte wierzytelności i roszczenia, których realizacja w toku postępowania upadłościowego z natury rzeczy jest niepewna.

5. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy szacował koszty postępowania na kwotę 11.000–13.000 zł (przy założeniu, że syndyk otrzyma za swoją pracę kwotę 1276 zł miesięcznie, stanowiącą minimalne wynagrodzenie za pracę w roku 2009, a postępowanie będzie trwało minimum 6 miesięcy – sprawy V GU 64/09, XV GU 58/09).

6. Sąd Rejonowy Poznań–Stare Miasto w Poznaniu koszty postępowania określił na kwotę co najmniej 7820 zł (sprawy XI GU 240/09; XI GU 227/09, XI GU 164/09, XI GU 26/10, XI GU 142/09), co najmniej 8800 zł (sprawy XI GU 161/09, XI GU 162/09, XI GU 172/09), co najmniej 10.820 zł (sprawa XI GU 177/09), szczegółowo określając, co wchodzi w skład tych kosztów.

7. Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze (VIII GU 66/09) ustalił, że dłużnik osiąga dochód z tytułu emerytury w wysokości 1200 zł miesięcznie oraz, że nie posiada ani majątku ruchomego, ani nieruchomości, prócz małowartościowych rzeczy do codziennego użytku. Sąd wskazał, że w takiej sytuacji trudno określić dokładną wysokość kosztów postępowania upadłościowego, jednak przy dość przybliżonej kalkulacji, kształtują się one w granicach ok. 15.000, dla upadłości „konsumenckiej”.

8. Sąd Rejonowy w Kaliszu oszacował koszty na kwotę co najmniej 5000 (sprawy V GU 10/10, V GU 88/09, V GU 64/09, V GU 61/09, V GU 60/09, V GU 58/09).

9. Sąd Rejonowy w Kielcach szacunkowe koszty postępowania upadłościowego ustalili na poziomie 5000–10.000 zł (w sprawach V GU 2/10, V GU 30/09, V GU 37/09, V GU 33/09, V GU 34/09, V GU 36/09).

10. Sąd Rejonowy w Lublinie (VIII GU 144/09) oddalając wniosek o ogłoszenie upadłości przyjął, że koszty postępowania objęłyby kwotę około 3000 zł (koszty ogłoszeń – co najmniej 1000 zł, wynagrodzenie i zwrot wydatków TNS – 500 zł, wynagrodzenie syndyka – 1000 zł, koszty likwidacji majątku – 500 zł, koszty korespondencji pocztowej – 200 zł, koszty korzystania z telefonu – 200 zł, koszty materiałów biurowych – 200 zł). W sprawach XVIII GU 111/09 i XVIII GU 110/09 koszty oszacował na kwotę 7100 zł, zaś w sprawie XVIII GU 44/09 na kwotę 7400 zł.

11. Sąd Rejonowy w Łodzi wskazał, że miesięczne koszty prowadzenia postępowania upadłościowego mogą kształtować się w przedziale od 1000–2000 zł (XIV GU 166/09, XIV GU 145/09).

12. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu (V GU 5/09) oddalając wniosek o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 13 p.u.n. wyjaśnił, że postępowanie upadłościowe w swych założeniach ma zmierzać do zaspokojenia wierzycieli dłużnika choćby w minimalnym stopniu. Celem postępowania upadłościowego nie jest natomiast likwidacja majątku dłużnika dla samej likwidacji. Dlatego też w razie braku majątku służącego na zaspokojenie wierzycieli i pokrycie kosztów postępowania nie wszczyna się postępowania upadłościowego, a wniosek o wszczęcie należy oddalić. Zdaniem sądu średni koszt postępowania upadłościowego w rozpoznawanej sprawie nie będzie niższy niż 6000–8000 zł. (koszty obwieszczeń i ogłoszeń, koszty inwentaryzacji i wyceny majątku dłużnika, koszty związane z jego sprzedażą oraz wynagrodzenie syndyka), a majątek dłużnika nie stanowi wartości większej niż 4500 zł.

13. Sąd Rejonowy w Pile (V GU 15/09) oszacował minimalne koszty postępowania na kwotę 10.000 zł.

14. Sąd Rejonowy w Szczecinie (XII GU 106/09) wskazał, że ogłoszenie upadłości wiąże się z wieloma kosztami, na które składają się przede wszystkim koszty ogłoszeń – 3000–4000 zł; wynagrodzenie syndyka – minimum – 15.000 zł; koszty biurowe – minimum 1000 zł; koszty bankowe i pocztowe – ok. 1000 zł. Łącznie minimum 20.000–21.000 zł.

W sprawie XII GU 119/09 ten sam sąd sporządził nieco inny wykaz spodziewanych kosztów: koszty ogłoszeń – 3000 zł; wynagrodzenie syndyka – minimum 8000 zł; koszty biurowe – minimum 500 zł; koszty bankowe i pocztowe – około 500 zł. Łącznie 12.000 zł.

15. Sąd Rejonowy dla Wrocławia–Fabrycznej we Wrocławiu (VIII GU 44/09) koszty postępowania określił na co najmniej 7000–8000 zł.

7. PODSUMOWANIE

Wprowadzenie upadłości konsumenckiej do polskiego systemu prawa było zabiegiem pożądanym, a nawet koniecznym. Nadmierne zadłużenie poszczególnych osób fizycznych, jak również wieloosobowych gospodarstw domowych, jest zjawiskiem na tyle powszechnym, że obecnie urasta do rangi jednego z najważniejszych problemów społecznych krajów rozwiniętych. Polska nie jest niestety wyjątkiem w tym wypadku, a dyskutowany problem stał się szczególnie widoczny w realiach obecnego kryzysu gospodarczego.

Institucja upadłości konsumenckiej stanowi jeden z instrumentów walki z ze zjawiskiem nadmiernego zadłużenia. Wpisuje się w politykę państwa, które podejmuje określone działania, przede wszystkim o charakterze prewencyjnym. W tym kontekście zwraca się uwagę na potrzebę rehabilitacji dłużnika, uwolnienia go od

części długów, umożliwienia mu nowego startu i przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu.

Według powszechnej opinii, wprowadzona w 2009 r. upadłość konsumencka nie sprostала oczekiwaniom społecznym, jest instytucją „martwą”, która w zasadzie nie funkcjonuje w praktyce, nie cieszy się zainteresowaniem konsumentów. Z tego tytułu ustawodawcy stawia się liczne zarzuty, które dotyczą zarówno zasadniczych założeń przedmiotowej instytucji, jak i szczegółowych rozwiązań, które budzą wątpliwości lub nie sprawdziły się w praktyce.

Wyniki badania dowodzą, że omawiana instytucja – wbrew wypowiedziom opiniiom – funkcjonuje w praktyce, nie jest „martwą literą prawa”. W okresie pierwszych 14 miesięcy funkcjonowania tej instytucji sądy zarejestrowały wpływ 1236 wniosków, przy czym warto podkreślić, że pierwsze wnioski o ogłoszenie upadłości konsumenckiej były wnoszone już na kilka miesięcy przed wejściem w życie stosownych przepisów. Jeden z poselskich projektów ustawy o „upadłości konsumenckiej” przewidywał, że takich wniosków może wpłynąć kilka milionów, wydaje się jednak, że racjonalny ustawodawca nie czynił takich fantastycznych i oderwanych od realiów założeń. Ustawodawca niewątpliwie oparł się natomiast na założeniu, że ogłoszenie upadłości, w konsekwencji możliwość oddłużenia, musi stanowić wyjątek, a nie regułę, że dłużnik może skorzystać z tego trybu tylko w wyjątkowych wypadkach i tylko wtedy, gdy daje gwarancję, że oddłużenie wykorzystana na nowy start w życiu. Wydaje się, że założenie to, w pewnym sensie, zostało zrealizowane. W okresie objętym badaniem upadłość ogłoszono w 16 sprawach, co mając na względzie liczbę spraw załatwionych stanowi 1,4%. W świetle tych danych ogłoszenie upadłości niewątpliwie stanowi wyjątek, nie zaś regułę.

Zamiarem ustawodawcy było wprowadzenie nowego rodzaju postępowania upadłościowego, przy czym – jak wynika to z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej – upadłość osób fizycznych miała być przede wszystkim procedurą oddłużeniową. Ustawodawcy nie chodziło tylko o rozszerzenie katalogu podmiotów, którym przyznano zdolność upadłościową, ale o wprowadzenie nowego postępowania, opartego na odmiennych założeniach niż dotychczasowe postępowanie upadłościowe przedsiębiorców.

Zważyć należy, że inna jest nie tylko geneza, ale i aksjologia upadłości konsumenckiej. Na pierwszy plan wysunięty został interes dłużnika, który zyskał zdecydowaną przewagę nad interesami wierzycieli. Stanowi on siłę napędową tego postępowania, decyduje o jego wszczęciu i przebiegu. Wprowadzając upadłość konsumencką ustawodawca wziął jednak pod uwagę potrzebę ochrony interesów wierzycieli. Interes wierzycieli wymagał tego, aby zostali oni w jak największym stopniu zaspokojeni przez niewypłacalnego dłużnika, co w praktyce oznaczało konieczność wprowadzenia regulacji określającej sposób spieniężenia jego majątku i podziału uzyskanej sumy między wierzycieli. Z tych względów ustawodawca regulując upadłość konsumencką zdecydował się na skorzystanie z gotowych, sprawdzonych rozwiązań, których dostarczyło prawo upadłościowe dotychczas regulujące upadłość przedsiębiorców.

Pozytywnie należy ocenić sposób uregulowania podstaw ogłoszenia upadłości konsumenckiej. Na aprobatę zasługuje zwłaszcza uzależnienie ogłoszenia upadłości od zaistnienia wyjątkowych i niezależnych od dłużnika okoliczności, które

skutkowały powstaniem niewypłacalności. Tego typu ograniczenie jest uzasadnione, po pierwsze ze względu na potrzebę ochrony interesów wierzycieli, którzy ponoszą koszty procedury oddłużeniowej, po drugie ze względów społecznych, etycznych i wychowawczych.

Oddłużenie w przypadku osób, które doprowadziły do niewypłacalności na skutek lekkomyślności, niedbalstwa, braku staranności o własne interesy w sytuacji, gdy możemy postawić im zarzut, że dysponując odpowiednią wiedzą, którą miały lub powinny były mieć, oraz zdolnościami niezbędnymi do przetwarzania stosownych informacji, podejmowały decyzje nieracjonalne, ekonomicznie nieuzasadnione, które można ocenić jako przejawy niegospodarności i niedbalstwa, nie wydaje się uzasadnione i budzi moralny sprzeciw. Wydaje się też, że żadne względy nie mogą usprawiedliwiać działań podejmowanych przez dłużników na szkodę wierzycieli, a już na pewno dłużnik nie może w takich wypadkach być nagradzany i korzystać z przywilejów. Zaciąganie zobowiązań w sytuacji, gdy dłużnik ma świadomość, że nie będzie ich w stanie wykonać, nawet jeżeli działa w celu ratowania zdrowia własnego lub osoby najbliższej, nie zasługuje na ochronę. Stan wyższej konieczności (kontratyp) stanowi okoliczność wyłączającą bezprawność, nie zwalnia natomiast z odpowiedzialności cywilnej. Wierzyciele nie powinni być zmuszani do przejmowania funkcji państwa, np. w zakresie opieki społecznej, finansowania służby zdrowia. Wprowadzenie przesłanki „wyjątkowych i niezależnych okoliczności” pozwala na uwzględnienie powyższych postulatów. Jednocześnie należy wskazać, że przesłanka ta nie jest zbyt rygorystyczna i co istotne, wbrew pozorom, jest stosunkowo elastyczna. Wykładnia art. 491³ ust. 1 p.u.n. idzie w tym kierunku, że konkretne okoliczności nie są uznawane za wyjątkowe *per se*, ale wyjątkowymi czynią je okoliczności danej sprawy (zarówno o charakterze subiektywnym, jak i obiektywnym). Wyjątkowe okoliczności stanowią klauzulę generalną, której sąd nadaje konkretną treść, uzależnioną od realiów danej sprawy.

Artykuł 491³ ust. 1 p.u.n. uzależniający ogłoszenie upadłości od zaistnienia okoliczności wyjątkowych i niezależnych wymaga jednak drobnej zmiany redakcyjnej. Redakcja tego przepisu, zwłaszcza użycie określenia „w szczególności” sugeruje bowiem, że przykładem sytuacji, w której niewypłacalność dłużnika nie powstaje wskutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności jest przypadek, gdy dłużnik zaciąga zobowiązania będąc niewypłacalnym. Zaciąganie zobowiązań w stanie niewypłacalności nie ma jednak (bowiem nie może mieć) wpływu na powstanie niewypłacalności. Jest to okoliczność o charakterze następczym, która może mieć wpływ wyłącznie na pogłębienie stanu niewypłacalności. Takie zachowanie dłużnika świadczy o braku uczciwości i lojalności względem wierzycieli. Zachowanie to negatywnie zostało ocenione przez ustawodawcę i stanowi samoistną podstawę oddalenia wniosku. W pozostałym zakresie przepis ten nie wymaga zmian.

Jeżeli chodzi o zaciąganie zobowiązań w stanie niewypłacalności, to wydaje się oczywiste, że nie chodzi w tym przypadku o zaciąganie jakichkolwiek zobowiązań, ale tylko takich, które w sensie ekonomicznym są nieopłacalne, niekorzystne, powodują pogorszenie sytuacji dłużnika, w konsekwencji również jego wierzycieli.

Pewne zastrzeżenia budzi praktyka sądów upadłościowych w zakresie szacowania kosztów postępowania upadłościowego, którą charakteryzuje szablonowość, brak indywidualnego podejścia uwzględniającego realia konkretnej sprawy, przenoszenie – często w sposób bezrefleksyjny – na zasadzie automatyzmu, „gotowych wzorów” z postępowania prowadzonego wobec przedsiębiorców, z pominięciem odrębności występujących w upadłości konsumenckiej.

Summary

Marek Jaślikowski – *Grounds for declaration of consumer bankruptcy in court practice*

This article presents reflections on the tenets and results of file examination, contained in the unpublished as yet report by the Polish Institute of Justice on the functioning of consumer bankruptcy in the practice of courts. The examination included an analysis of 957 case files, which accounted for 77% of all cases initiated before bankruptcy courts in the period from 31 Mar. 2009 to 1 Jun. 2010, i.e. during the first 14 months of functioning of consumer bankruptcy, and 84% of the cases ended in that period. The examination concerned files of validly ended cases, within the areas of jurisdiction of 44 bankruptcy courts, recorded in “GU” register, i.e. cases concerning declaration of consumer bankruptcy.

Examination results prove that “consumer bankruptcy”, contrary to common opinions, functions in practice and is not just “dead letter of law”. During the first 14 months after introduction, courts recorded 1,236 motions; the first motions for declaration of consumer bankruptcy were filed a few months before the relevant provisions entered into force.

The legislator started with the premise that declaration of bankruptcy, and in consequence the possibility of debt removal, must be an exception and not the rule and that the debtor can resort to this procedure only in exceptional cases and only when he/she guarantees that debt removal will serve to make a fresh start in life. To some extent, this premise was realised. In the period covered by analysis, bankruptcy was declared in 16 cases, which is 1.4% of the number of cases dealt with. In the light of these data, declaration of bankruptcy is undoubtedly an exception.

“Consumer bankruptcy” is a new kind of bankruptcy proceedings, the basic aim of which is removal of debts of an insolvent debtor. The legislator did not intend to just extend the list of entities which were granted bankruptcy capacity, but to introduce a new kind of proceedings based on different premises than the existing bankruptcy proceedings for entrepreneurs. Debtor’s interest was brought to the fore, gaining clear advantage over creditors’ interests. It is the driving force in these proceedings, decisive for their initiation and course. However, when introducing consumer bankruptcy, the legislator also considered the need to protect interests of creditors, who obtained guarantee of satisfaction in these proceedings to the greatest extent possible.

What merits a positive assessment is also how the grounds for declaration of consumer bankruptcy were regulated and especially the fact that declaration of bankruptcy depends on the occurrence of exceptional circumstances beyond the debtor’s control, which resulted in his/her becoming insolvent. A limitation of the kind is justified, firstly, by the need to protect creditors’ interests, as they undoubtedly bear the costs of debt removal procedure, secondly for social, ethical and educational reasons.

The legislator was right to refuse the possibility of debt removal to persons who led to insolvency by their recklessness, negligence, lack of care for their own affairs. No reasons can justify measures taken by debtors to the detriment of creditors and certainly in such events

the debtor cannot be rewarded and entitled to privileges. Creditors should not be forced to take over the State's functions, e.g. in the field of welfare, financing of health care. Thanks to the introduction of a condition of "exceptional circumstances beyond control" the above can be taken into consideration.

In court practice, interpretation of Art. 4913.1 of Bankruptcy and Rehabilitation Law is such that the specific circumstances are not considered as exceptional per se, but they are made exceptional by the facts of a given case, both subjective and objective. Exceptional circumstances clause is a general one, and the court fills it with specific contents, depending on the facts of the given case.

There are, however, some reservations about the bankruptcy courts' practice of estimating the costs of proceedings, which are "boilerplate" in nature, lack individual approach in taking into accounts the facts of a given case, often lack reflection, automatism in using existing templates from proceedings concerning entrepreneurs, denying the different character of consumer bankruptcy.